

Panie Jerzy, czy pan uwierzy, że może być "moździeż" wśród moździerzy?

.....

Bywajże mi zdrów, mój miły zapuście, cztery spery w grochu były, a piąta w

PRZYSŁOWIE

NA DZIŚ

(20) BV(8/A8/A80/ PURKOWA 948

Kopali dół pod fundament SKARB znaleźli

str. 4

Dariusz KLIMASZEWSKI:

"Pomarańczowi"

Czy KOCUR wygra

str. o

W. Jaruzelski. przyjął delegacie SPD

11 bm. I sekretarz KC PZPR, Wojciech Jaruzelski, przyjął delegację Zachod-nioniemieckiej Partii Socjaldemokratycznej z wiceprzewodniczącym frakcji SPD w Bundestagu prof. Horstem Ehmke.

Delegacja przebywała w Polsce w związku z zakończeniem kolejnego etapu prac wspólnej grupy roboczej PZPR—SPD do spraw środków budowy wzajemnego zaufania, której współprzewodniczącym jest prof. Ehmke.

W rozmowie uczestniczył członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR, prze-wodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 35 (11 335)

Białystok - Lomża - Suwałki, piątek, 12 II 1988 r.

Sejm zakończył jesienną sesję

Zadecydują fakty a nie dyskusje

Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ordynacji wyborczej do rad narodowych

Dwie kwestie o zasadniczym znaczeniu dla prze- nację wyborczą do rad naroobrażeń zachodzących w kraju i wzajemnie uwarunkowane podjął Sejm na posiedzeniu zamykającym sesję jesienną. Są to: konsekwentne urzeczy-Wistnianie reformy gospodarczej oraz postęp procesów demokratyzacji.

go czasu w różnych gremiach sejmowych i kontynuowanej przez dwa dni na posiedzeniu parlamentu, jest podjęta 11 bm. uchwała Sejmu w spraie programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej działalności samorządu

Wynikiem dyskusji o gospo- załóg. (Skrót publikujemy na darce, toczącej się od dłuższe- str. 2). Kontrolę wprowadzania tego programu w życie powierzono wybranej tego dnia komisji nadzwyczajnej Sejmu. Powołano też drugą komisję nadzwyczajną, która będzie pracować nad przedstawionym przez Radę Państwa projektem ustawy zmieniającej ordy-

dowych, a rozpatrzonym przez Sejm w czwartek w pierwszym czytaniu. (Tezy wystąpienia pos. Kazimierza Barcikowskiego publikujemy na str. 2). Sejm powołał Ireneusza Sekulę na stanowisko ministra Pracy i Polityki Socjalnej. Ostatnim, ale istotnym fragmentem tego pracowitego posiedzenia byly odpowiedzi na kilkanaście interpelacji i zapytań, jakie posłowie skierowali do rządu w imieniu swych wy-

Aprobując generalnie założenia zmodyfikowanego w wyalizacyjnego II etapu reformy gospodarczej, posłowie zgłosili równocześnie w dys-kusji sporo wątpliwości co do niektórych rozwiązań szczególowych, a także spójności polityki gospodarczej z zało-żen ami reformy. Oto niektóre ich uwagi i zastrzeżenia. Jakakolwiek zwłoka w two-

rzenia wyjściowych warunków prawnych potrzebnych do zwiększenia produkcji i wzro-stu podaży powinna być bezwzględnie wykluczona – mó-wił pos. KAZIMIERZ ORZE-CHOWSKI (bezp. ChSS) i zwrócił uwagę na odmienne od przewidzianego w progra-

mie potraktowania przez rząd kwestii ułatwień w podejmowaniu działalności gospodar-czej. Kwestię tę podjął rów-

o inicjatywie

Ostatni dyżur z naszego Cyklu postanowiliśmy poświęcić problemom związanym z funkcjonowaniem prywatnej inicjatywy. O zasadach organizowania tego sektora handlu, usług i produkcji, metodach kalkulacji cen i ich kontroli informacji udzielać będą białostoccy specjaliści: Jan Legieta, dyrektor Wydziału Drobnej Wytwórczości i Usług UW, Beata Mirska, dyrektor Zrzeszenia Transportu Prywatnego, Henryk Kozlowski, kierownik blura Miejskiego Cechu oraz

biura Miejskiego Cechu oraz Mikołaj Sadowski, kierownik Wydziału Analiz i Orzecznic-twa Cen Izby Skarbowej.

Od godz. 10 do 12 dyżurować będą pod nr telefonów: 211-30, 211-18 i 232-41. Można się rów-nież zgłosić osobiście do sali konferencyjnej budynku przy ul. Wesołowskiego 1. (rb)

prywaine

Ciąg dalszy na str. 2



M. Orzechowski przebywa w ZSRR

przebywa w ZSKK

LENINGRAD — Drugim
etapem oficjalnej wizyty przyjaźni członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra
Spraw Zagranicznych PRL Mariana Orzechowskiego w Związku Radzieckim jest Leningrad, gdzie nadano mu tytuł
doktora honoris causa miejscowego uniwersytetu — uezelni, której absolwentem jest
M. Orzechowski.

Konsultacje we Włoszech

■ RZYM — Prezydent Włoch Francesco Cossiga rozpoczął II bm. konsultacje polityczne w celu rozwiązania kolejnego kryzysu politycznego w kraju. 10 bm. chadecki premier Głowani Goria złożył na jego ręce dymisję swego gabinetu.

13 lat za łapownictwo □ MOSKWA — Sąd Najwyższy ZSRR skazał bylego
ministra Transportu Samochodowego Kazachstanu Anatolija
Karawajewa na 13 lat pozbawienia wolności i konjiskatę
mienia. Uznano go winnym
wzięcia dużych łapówek oraz
nadużywania stanowiska służbowego, co poważnie godziło
w interesy państwa.

Zamkniecie

Zamknięcie przedstawicielstwa OWP



kuku!

OGLADANE WCZORAI

Fortynbras pojawia się na początku i na końcu przedstawienia. Jest przeczuciem nieszczęść, zwiastuje wojenną trwogę. W końcu, bardziej wskutek sprzyjających mu okoliczności niż z powodu siły swego oręża obejmuje opustoszały tron Danii. Rzecz charakterystyczna, że gdy tylko przywdzieje tę nową koronę, "stary" dwór klęczy już u jego stóp. Zdaje się, że słychać pochlebstwa, czuć woń kadzideł. Umarł król, niech żyje król. Co będzie dalej? Tu się, niestety, spektakl kończy.

"Hamlet" spięty klamrą For- liwość tylu kwestii dramatu! tynbrasa, opowiedziany suges- Ale lepiej dla tych — podejmi, obywa się bez słów. Zaje ruchem, gestem mimiką. Może to i lepiej. Po-(opr. ntl) mija się w ten sposób draż-

Tydzień dyżurów konsultacyjnych

Wczoraj o ubezpieczeniach

i odszkodowaniach

Mnóstwo pracy mieli podczas ostatniego dyżuruu fachowcy z

które musieli rozstrzygać eksperci miały przeważnie charakter szczególowy, indywidualny. Odpowiedzi na swoje

satów.

do innych kompetentnych pracowników.

Podstawowy problem, który

nurtuje naszych Czytelników

sprowadza się do pytania: Kiedy wreszcie zostaną wy-

— Zgodnie z zapowiedziami

płacone dodatki osłonowe"?

PAP — 'mówili eksperci — nastąpi to do 20 bm. Okazuje

się jeliak, że sama operacja

tywnymi obrazami, nie nazbyt rzewam — którzy sztukę zna-wiernymi Szekspirowi, lecz ją jeśli nie na pamięć, to bar-przecież przezeń inspirowany- dzo dokładnie. Inni niech się domyślają. Zatem czego nie wypowie dzą usta, wyeksponuje ruch.

czego nie wyjaśnia słowa, wy-Humacza dekoracje, światło We Wrocławskim Teatrze Pantomimy Henryka Toma-

szewskiego wszystkie te ele-menty współgrają ze sobą, podobnie zresztą jak współpartnerują w tworzeniu całości widowiska zarówno reżyser jak i scenograf.

Właśnie scenograf. W "Hamlecie Ironii i Załoby" jest nim, nie pierwszy raz współpracujacy z Henrykiem Tomaszewskim, Kazimierz Wiśniak. Stworzył on na scenie taką rzeczywistość, w którą my widzowie musieliśmy uwierzyć, Jego seria parawaników zmie-niała się i poruszała w takt muzyki wraz z aktorami, budowała coraz to nowe deko-racje w zależności od sytuacji, pasowała do kontekstu literackiego i teatralnego. A kostiumy? Ich uroda wytrzymuje porównanie z najciekawszymi

Ciag dalszy na str. 2



Kobieta-sportowcem roku

Urszula Bocheńska-Wojda najpopularniejsza na Białostocczyźnie

Już po raz XXXIII czytelnicy "Gazety Współczesnej" wybrali piątkę najpopularniejszych sportowców województwa białostockiego w roku 1987.

Oficjalne wyniki ogłoszone zostały wczoraj — zgodnie z tradycją w Klubie Rozrywki w Białymstoku — na balu sportowym.

Z woli czytelników sportowcem nr 1 została Urszula Bocheńska-Wojda (Aeroklub Białostocki), szybowcowa mistrzyni Europy w klasie standard. Po raz pierwszy w bo-gatej historii plebiscytu laureatem została szybowniczka.

Na drugiej pozycji uplasował się Wojciech Wasilewski (Cresovia Białystok), zdobywca dwóch medali (srebrny i brązowy) mistrzostw Polski w kanadyjce, dorzucając do tej kolekcji czwarte miejsce na Uniwersjadzie.

Przecią pozycję wywalczył Jacek Bayer (Jagiellonia), idol sympatyków futbolu w Biaymstoku, król strzelców w II lidze, który po awansie zespołu do ekstraklasy w runjesiennej zdobył 7 bra-

Na czwartej pozycji uplasował się Henryk Lupa (Jagiellonia Białystok), maratończyk brązowy medalista mistrzostw

Na piątej pozycji uplasowała się Małgorzata Roszkowska (Gwardia Białystok), srebrna medalistka mistrzostw Polski seniorek w dżudo.

Polski na tym klasycznym dy-

stansie. Reprezentował barwy

Polski w biegach maratoń-skich i długodystansowych w

Paryżu, RFN i Nowym Jorku.

Szczegóły o plebiscycie i sportowym balu w poniedziałkowym numerze "GW".

olebiscytu '87 został Zbigniew (Auto-Moto-Klub), wicemistrz Polski w wyści gach motocyklowych w klasie 175 ccm. Po groźnym wypadku wykazał hart ducha i ambicję, powrócił do ulubionej dyscypliny i okazał się jednym z najlepszych w kraju.

cheńska-Wojda, sportowiec nr 1 Białostocczyzny w roku

Ojciec przez pięć lat był w carskim wojsku. Dosłużył się stopnia starszego unteroficera. Był jedynym piśmiennym człowiekiem w Pomygaczach. Zajmował się szewstwem. Do rodzinnego domu schodzili sie ludzie i opowiadali takie ciekawe rzeczy, że tylko słuchać i słuchać. Radził, wyrażał sądy, komentował. Przez to jego mir we wsi tak urósł, że nazwali go carem Janem.

ilkunastoletni Michał słuchał tych opowieści, aż mu oczy ze zdziwieokraglały. O strachach, zabobonach, znachorstwie. Ani mu do głowy nie przychodziło, że niedługo on sam zajmie miejsce ojca i nazwą go królem Michałem. Na razie rosła w nim wielka ciekawość wszystkiego.

Tata kup mi Azbukę, poprosił. Ojciec nie pożałował ko-piejek. Ale też wysłał syna na tajne nauczanie po polsku. Po miesiącu wykrył je "ruski stryko", carski czynownik,



marnej szkapie i węszył. Oj-ciec Michała dostał sześć miesięcy więzienia. Za kratkami znalazł się też ojciec nauczycielki - Marii Topolskiej bo była niepełnoletnia. Michał poszedł do rosyjskiej szkoły, ale po czterech miesiącach

matka przerwała tę edukcję. Pozostała więc Nowaja Narodnaja Azbuka. Michał sam zdobywał sztukę pisania i czytania. Szło mu nieźle, bo już wkrótce wszystko co słyszał i widział, a co wydało mu się godne odnotowania, zapisy-wał. Tak narodził się Michał Wiecko - kronikarz, później

to 70 lat temu.

wszechstronny działacz. Było

Ma 87 lat. Prostą i sprężystą sylwetkę zdobi biała głowa, z takąż długą, patriarchalną brodą. Dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki, przyjeżdża do Białegostoku po zakupy. Zdrowie mu nie szwankuje. Na czczo wypija sznapsa wódeczki, co mu syn lekarz zalecił. Na lepsze krążenie krwi i humor. Na przyjęciach, kiedy ktoś wznosi toast i życzy mu 100 lat, można usłyszeć — nie trzeba ograniczać

łaski Bożej. Ano nie trzeba. Pan Michał ma 102-letniego kolegę. W Pomygaczach jest trzeci co do wieku.

spiętrzyła się w czasie. Do-piero 9 bm. ZUS otrzymał

część przepisów wykonaw-czych. W ciągu najbliższych

dni kwoty zostana naliczone

i w przyszłym tygodniu prze-

kazy powinny trafić do adre-

Ciąg dalszy na str. 2

Od 14 lat, kiedy zmarła żona, mieszka samotnie. Sam gotuje, pierze i sprząta. Dni spędza na rozmowach

z ludźmi i pisaniu. Do redak-cji przyszedł w konkretnej sprawie uporządkowania dobra społecznego.

*

Mocno przeżywa upadek straży pożarnej ongiś najlepszej w powiecie. Posłuchajmy Bezpieczeństwo przeciwpożarowe było zawsze utrzymane w pełnym porządku. przy kierownictwie ruskim jak i polskim. Za caryzmu istniało 29 lat. Sprzęt przeciwpożarowy miał pomieszczenie w budynkach rodziny Więcków przez 123 lata.

Dziadek Stanisław Więcko był sołtysem w Pomygaczach. 1864 roku zorganizował straż pożarną. Przyjął podstawowy sprzet do swoich budynków, przetrzymał go do 1880 roku, to jest 16 lat. Ojciec Jan przejął po swoim ojcu Stanisławie i trzymał do

Ciag dalszy na str. 4



NA ZDJĘCIU: Marek Oleksy jako Hamlet, duński książę w pantomimicznym przedstawieniu Henryka Tomaszewskiego

Jutro w "Gazecie"

"Dwadzieścia lat istnieje Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku a nie wiemy co dzieje się z naszymi absolwentami. Czy nie warto spotkać się z nimi aby dowiedzieć się co wynieśli z naszych nauk i na ile są one im przydatne..." - oto głos mgr. Romana Uścinowicza z Wy-

PERSPEKTYWY OSADZONE W TERAŹNIEJSZOŚCI "Gdyby istniał konkurs na bubel roku – TKW (Telewizyjny Kurier Województw) - i to z absolutną pewnością - zdobył by to miano. Spośród propozycji zmian nazwy audycji, które - nie wiedzieć czemu - kieruje się do nas, wybieram najsympatyczniejszą:

TELEWIZYJNA KLAPA WSZECHCZASÓW ♦ "On wysiadł w Ełku a ja jechałam do Godłapi. Wsiadał do pociągu w Poznaniu, ja – w Toruniu. Mam włosy splecione w warkocz, byłam w czarnym szalu. Być może towarzysz podróży zapamiętał mnie również i

POCZTA NATALII



zechce się odezwać.

DZIS - zachmurzenie miarkowane, okresami duże, miejscami słabe przelotne o-

pady śniegu lub deszczu ze śniegiem Temperatura maksymalna od +2 do +4 st. C, minimalna od -1 do -2 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, z kierunków potudniowych.

JUTRO - bez opadów, temperatura bez istotnych zmian.

IMIENINY - Eulalti, Modesta. (tl)

Komunikat po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

9 bm. Biuro Polityczne KC PZPR omówiło I zaakceptowało plan-harmonogram konkretnych przedsięwzięć dotyczących reform gospodarki i państwa, w szczególności wynikających z decyzji VI posiedzenia plenarnego Komitetu Centralnego.

W procesie reformowania państwa i gospodarki partia umacniać będzie koalicyjne współdziałanie z sojuszniczymi stronnictwami, z sygnatariuszami deklaracji PRON. ze wszystkimi, którzy respektują konstytucyjne zasady naszego państwa.

Uznano za niezwykle ważne kontynuowanie reform wzmacniających rolę, pozycję i uprawnienia organów przedstawicielskich w naszym życiu gospodarczym i społeczno-politycznym a także zwiększenie ich kompetencji władczych i kontrolnych, dzięki którym czuć się powinny w pełni gospodarzami terenu. Z tej pozycji mogą bardziej skutecznie dbać o zaspokojenie potrzeb mieszkań-

Prowadzone będą prace nad kierunkami perspektywicznego rozwoju socjalistycznej państwowości polskiej. Demokratyczne reformy państwa — stwierdziło Biuro Polityczne — są jednym z warunków pomyślnego wykorzystania zadań II etapu reformy gospodarczej. Powodzenie przemian gospodarczych to obecnie dla partii kwestia zasadnicza i pierwszoplanowa. Taka jest dyrektywa X Żjazdu oraz V Plenum KC, które opowiedziało się za radykalizacją rozwiązań.

Partia - podkreślono - musi być siła nośną reform. Przede wszystkim dzięki energicznemu, wytrwałemu działaniu jej instancji i ogniw podstawowych, oraz codziennej postawie i pracy każdego członka PZPR. Impet reform musi wzrastać, nie może ugrzęznąć w jałowych dyskusjach świadomość zagrożeń, dostrzeganie zjawisk hamujących przemiany musi przekształcać się w gotowość do usuwania zła, angażowania się w

Zwrócono uwagę, że na każdym szczeblu potrzebne jest większe zdyscyplinowanie w wypełnianiu uchwał partyjnych. Muszą być one realne i konkretne. Nie można tolerować aby podejmowane decyzje pozostawały

Uproszczeniem jest utożsamianie decyzji cenowych, niezbędnych, choć uciążliwych dla obywateli z całością programu realizacji II etapu reformy gospodarczej. Nie megą przeslaniać innych poczynań reformatorskich. O ich podejmowaniu i efektach jakie przynoszą społeczeństwo musi być informowane w sposób pełny i szybki, komunikatywny i żywy pod względem formy.

Reforma otwiera szerokie pole do działania dla młodych energicznych, uzdolnionych, nieszablonowych, pełnych inicjatywy. stancje i organizacje partyjne muszą otaczać ich opieką, stwarzać im możliwości wypróbowania swych sił, zdobywania coraz wyższych kwalifikacji fachowych awansowania. Zalecono przeprowadzenie w przedsiębiorstwach spotkań kierownictwa partii i rządu. Ich cel to sprawdzenie postępu i umocnie-nia impulsów wdrażania II etapu reformy.

Spotkania te powinny, przede wszystkim pomóc w wyjaśnianiu dlaczego w jednych przedsiębiorstwach ludzie potrafią i mogą pracować w sposób i w rytmie wyznaczanym przez reformę osiągając dobre rezultaty a w innych bierność, narzekania idą w parze z ilościowo i jakościowo niezadowalającą produkcją.

Czas wymaga od partii wzmożenia dzla-łalności ideologicznej. Jej osnową musi być poglębiona interpretacja pryncypiów socjalizmu, problemów socjalistycznej odnowy, wszechstronna analiza przeobrażeń politycznych i ekonomicznych w naszym kraju. Zagadnienia te należeć będą do wiodącej te-matyki w przygotowaniach III Ogólnopolskiej Partyjnej Konferencji Ideologiczno-Te-

Pobudzenie dyskusji ideologicznych, śmiałe podejmowanie nowych problemów powinny sprzyjać konsolidacji ideowej partii. Konieczne są - stwierdzono - większa różnorodność i nowoczesność form informacji wewnątrzpartyjnej. Aktyw i czionkowie partii muszą operatywnie uzyskiwać niezbędne materiały do wiadomości, a także do zaopiniowania.

Zapewnienie skutecznej realizacji postanowień VI Plenum wymaga podjęcia wielu działań praktycznych, legislacyjnych, organizatorskich i propagandowo-edukacyjnych. O aktywny w nich udział Biuro Polityczne zwraca się do wszystkich ogniw partii, do jej członków działających w różnych instytucjach spelecznych.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o przebiegu roboczej, przyjacielskiej wizyty w Polsce sekretarza generalnego KC KPCz Milosza Jakesza.

Stwierdzono z zadowoleniem, że rozmowy Wojciecha Jaruzelskiego z Miloszem Jakeszem wykazały pełna zgodność pogladów we wszystkich omawianych sprawach. Potwierdziły one zdecydowaną wolę obu partii kontynuowania i poglębiania ścisłej, owocnej, opartej na wzajemnym zrozumieniu i pełnym zaufaniu współpracy. Zarysowały kierunki i formy podejmowania dalszych działań na rzecz rozwoju wszechstronnych stosunków przyjaźni między Polską i Czechosłowacją oraz zbliżenia społeczeństw obu krajów, które łączy sąsiedztwo, wspólne tradycje, bliskość kulturowa i językowa, jak też wspólnota ideowa.

Biuro Polityczne oceniło wizytę Milosza Jakesza w Polsce jako wyraz ścisłych braterskich więzi łączących PZPR i KPCz oraz Polskę i Czechosłowację. Dało wyraz przekonaniu, że realizacja przyjętych podczas niej uzgodnień służyć będzie dalszemu poglębianiu i umacnianiu przyjaźni i współpracy między obu partiami i państwami oraz bratnimi narodami Polaków, Czechów i Słowa-

Tydzień dyżurów

Ciąg dalszy ze str. 1

Emeryci i renciści, którzy pobierają zasiłki rodzinne oprócz 3.200 zł dodatku osłonowego równocześnie otrzymają zaliczkowo kwotę 7.700

Jednak nie ma jeszcze rozporządzeń wykonawczych, na podstawie których zakłady pracy mogłyby już ustalać i wypłacać nowe zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wycho

Nie do wszystkich zainteresowanych dotarła informacja o sposobie obliczania wysokości zasiłków rodzinnych i wychowawczych. Przypominamy więc, że uwzględnia się dochody osiagniete w ub.r. Nie bierze się pod uwagę natomiast premii - tzw. trzynastek i czternastek wypłacanych w 1988 roku.

- Mam 84-letnia matke, która otrzymuje jedynie rekompensatę na osobę utrzymywaną. Czy dodatek w wysokości 1160 zł, zwiększony zostanie o dodatek osłonowy. - Zona jest na urlopie wy-

rekompensatę. wzrośnie to świadczenie?

chowawczym i otrzymuje je-

(tzw. posagowych)? Odpowiedź na te pytania

jest podobna, choć niezbyt miła dla Czytelników: zarówno rekompensaty na osobę utrzymywaną jak i wychowawcze, nie zostaną podwyższone. Mniej niż przewidywaliśmy

mieli pracy eksperci PZU. Większość pytań dotyczyła wysokości nowych składek na ubezpieczenie samochodów. Oprócz tego bloku tematycznego pojawiły się pytania szczegółowe:

- Według jakich cen jest liczone uszkodzenie samochodu, który uległ wypadkowi przed podwyżkami?

- Odszkodowanie wypłaca się według cen obowiązujących w dniu ustalania szko dy. Uwzględniana jest więc podwyżka cen napraw.

- Kupiłem samochód od osoby, która przez parę lat jeździła bez wypadku. Czy ulga z tego tytułu przechodzi na mnie, czyli na nabyw-

— Nie, ponieważ obniżka składki związana jest z osobą właściciela, a nie z pojaz-

— Jakie będzie oprocento-wanie ubezpieczeń dzieci - Według komunikatu PAP

oprocentowanie to wzrośnie średnio o 30 proc. Trzeba jednak cierpliwie czekać na szczegółowe ustalenia stawek w stosunku do poszczególnych rodzajów ubezpieczeń.

Zdajemy sobie sprawe, że nie zaspokoiliśmy głodu informacji na temat ubezpieczeń, rent, emerytur, zasiłków. Dlatego też podajemy numery informacyjne PZU i ZUS: ubezpieczenia komunikacyjne 250-81 wewnetrzny 248, ubezpieczenia ludności wew. 280: bliższe informacje na te mat zasilków można uzyskać pod nr 209-79, zaś rent, emerytur — w holu budyfiku przy ul. Skłodowskiej 3 (tel. 220-71 wew. 15).

Ważna informacja dla zakładów pracy! Już 18 bm. rozpoczynają się zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, przy fachowej pomocy pracowników ZUS, szkolenia referentów zajmujących się w swoich zakładach zasiłkami oraz świadczeniami na wypadek choroby i macierzyństwa. Kursy te będą prowadzone do 26 bm. Bliższe informacje uzyskać można w

ROMAN BAKA

Hamlecie – porzuć słowo!

Ciąg dalszy ze str. 1

strojami polskich scen. Wyborna materia, z której zostały wykonane (skóra, aksamit, jedwab), kolory, krój podkreś-lały malarskość całej insceni-

Wyposażony w takie oto akcesoria "Hamlet" odwołując się do pierwowzoru, przy dość swobodnej - jak wspomnialam - ale oryginalnej interpretacji, wyraził całą jego treść, a może jeszcze więcej. Ze zaś chodziło głównie o ironię i żałobę, główne akcenty przedstawienia rozmieszczone zostały w tych obrazach, które ukazywaly człowieka uwikłanego, tragicznego, nieszczęśliwe-

Prawdziwego Hamleta poznajemy właśnie w żałobie Dotad był lekkoduchem, beztroskim studentem. Poznajemy go wówczas, gdy zdejmuje kolorowy frak, a zakłada strój biało-czarny, w któ-rym pozostaj do końca. Już

Chore dzieci zjedza banany

Jak nas poinformował suwalski ZW TPD, w sobotę, niedzielę i poniedziałek (13—15 bm.) w stolskach z artykułami dla dzieci na diecie bezglutenowej bedą do nabycia banany Znajdą się one w skiepach w Piszu, Ełku, Goldapi i Suwalkach. Sprzedaż prowadzona będzie na podstawie list, którymi one dysponują. (jn) nują. (jn)

wie o zbrodni, bo rozmawiał z Duchem, już szuka dowodu, by przejść do czynu. Jaki ten nie mówi, a przedstaświat jest bezsensowny, jaki faiszywy, skoro zdolny do takiego karygodnego występku! Ta straszna tajemnica izoluje go od świata, każe przybrać maskę obłędu, drwiny i ironii. Widz dał się wciągnąć w

tę dziwną grę, grę, która jest magią ruchu. Jego, tj. widza wyobraźnia pracuje intensywnie cały czas, aktorzy stwarzają impuls, podnietę, a on uczestniczy, odbiera, kojarzy. Ale przecież jakby podświadomie czeka, by ze sceny padły znane słowa, w rodzaju: "Być albo nie być...", "Idź do klasztoru" czy "Niech ryczy z bólu ranny łoś...". Nie padają przecież. A jednak rozpoznaje bezbłędnie samobójcze myśli Hamleta w scenie z aktorskim wozem i przypinanymi skrzyd-łami, "słyszy" "Idź do klasztoru" w znakomitym fragmencie z Ofelia i cieniami Klaudiusza oraz Poloniusza, wreszcie -- brzmi mu w uszach "Niech ryczy z bólu ranny łoś, Zwierz zdrów przebiega kniewtedy gdy przedstawie-

żeni aktorzy. Postacie występujące w spektaklu Henryka Tomaszewkiego mają znane literackie imiona i tak jak u Szekspira wyrażaja podstawowe problemy ludzkiej egzystencji. Aktor w tym przedstawieniu mu-

nie wydaje się być zakończo-ne, a na "placu boju" pozo-

stają już tylko sami przera-

pokazuje. Gra calym swoim ciałem, a więc najbardziej szczerze ze wszystkich możliwych odcieni szczerości. Taki jest przede wszystkim sam Hamlet w interpretacji Marka Oleksego ale także cały znakomity zespół Teatru Panto-

Satysfakcją każdego teatru iest pelna widownia, ukonten-towaniem widowni — dobre przedstawienie. Wniosek z tego powinni wyciągnąć przede wszystkim ci, którym na tej pełnej widowni szczególnie za-

Nie wierzę, byśmy kiedyś w Białymstoku mogli doczekać się własnej pantomimy (bo i taka potrzeba przecież nie istnieje) toteż jeśli nadarza się sposobność (chwała Teatrowi Rzeczypospolitej!) oglądania światowej sławy zespołu - chętnie i skwapliwie z niej korzystamy. Jeśli nawet taka sposobność zdarza się raz

LUDMILA CHALECKA-POŁOCKA

Wrocławski Teatr Pantomimy. XVI program — "Hamlet Ironia i Žaloba". Scenariusz, rezyseria i choreografia -Henryk Tomaszewski. Scenografia - Kazimierz Wiśniak Premiera - Wrocław, lipicc 1970 r. Występy w Białymsto-ku w ramach Teatru Rzeczypospolitej - luty 1988 r.

Sejm zakończył jesienną sesję III

Ciąg dalszy ze str. 1 nież pos. ZDZISŁAW BARAÑ-SKI (SD): Nie należy się obawiać rosnącej rangi drobnej wytwórczości i rzemiosła. Własność środków produkcji w rękach wytwórców stwarza warunki dla inicjatywy gospodarczej. Konstytucja powinna gwarantować wszystkim sektorom równe prawa i możliwości działania. O samorządzie pracowniczym

- zauważył pos. WŁADYS-ŁAW PATYCKI (PZPR) mówi się w dokumentach dotyczących II etapu reformy mniej niż skromnie, a role samorządu sprowadza się praktyce do wspierania działań dyrektora. Potrzebne są zatem korekty w takim kierunku, aby przepisy dotyczące samorządności prowadziły wzrostu aktywności i odpowiedzialności środowisk pracowniczych za wyniki przed-

Podkreślając ważność momentu, jakim jest wchodze-nie w II etap reformy pos. A-LEKSANDER LEGATOWICZ (bezp.) stwierdził, że trzeba najpierw uczynić wszystko z systemowego punktu widzenia. Program realizacyjny nie wnosi tu jakościowych zmian, a brakuje zwłaszcza systemu sprzężeń zmierzających do osiagniecia równowagi

Niepokojem podyktowane były niektóre wypowiedzi w sprawach rolnictwa. Poważnym zagrożeniem - stwierdził pos. EDWARD GNAT (ZSL) jest niepelna realizacja programu rozwoju rolnictwa. Podstawowe przyczyny zaharolnej to - obok niedostatków zaopetrzenia - zmniejszająca opłacalność i pogorszenie relacji dochodów rolników w stosunku do ludności pozarolniczej. Zaś pos. STANISŁAW PARTYŁA (ZSL) dodał: Wciąż brakuje odpowiedzi, jakimi metodami będą rozwiązywane braki w rozwoju przemysłu rolno-spożywczego niweczace czesto trud rolnika jar będzie osiągnięty odczuwalny postęp w prorolniczej orientacji przemyslu, jak będą skutkować nowe relacje cen płodów rolnych i środków

produkcji. I uwaga natury generalnej: Konieczne jest odwrócenie proporcji między rozmiarami dyskusji na temat reformy gospodarczej a wynikami w realizowaniu jej założeń. Chodzi o to, aby wizje i propozycje nie zastępowały faktów i dokonań. Mówił o tym m.in pos. ALFRED WAWRZYNIAK (bezp. PAX), a wielu innych posłów podziela to zniecierpliwienie opinii publicznej.

Przy jednym glosie wstrzymującym się Sejm podjął uchwałę w sprawie programu realizacyjnego oraz samorzadu zalóg. Stwierdził w niej, że projekt pogramu realizacyjnego wychodzi naprzeciw potrzebem uzdrawiania gospo-darki (Skrót uchwały publikujemy poniżej).

Cześć ekonomiczną obrad Sejmu zakończyło powołanie komisii nadzwyczajnej która będzie kontrolować realizacje programu rządowego

Drugą część obrad zajęło

UCHWAŁA SEJMU W SPRAWIE PROGRAMU REALIZACYJNEGO DRUGIEGO ETAPU REFORMY GOSPODARCZEJ ORAZ DZIAŁALNOŚCI SAMORZĄDU ZAŁŌG PRZEDSIEBIORSTW PAŃSTWOWYCH

Sejm stwierdza, że system funkcjonowania gospodarki narodowej w końcowych latach pierwszego etapu reformy gospodarczej charakteryzował się wprowadzeniem wielu nowych rozwiązań, zgodnych z głównymi założeniami reformy. Były one realizowane w niezwykle trudnej sytuacji gospodarczej oraz w warunkach stosowania restrykcji. Jednocześnie funkcjonowały nadal stare rozwiązania i przyzwyczajenia. Działalność gospodarcza odbywała się w warunkach równoległego wystepowania systemu poprzedniego i nowego. Wszystko to niekorzystnie oddziaływało na wyniki ekonomiczne, a w konsekwencji nie sprzyjało umoc nieniu społecznego zaufania do skuteczności procesu reformowania.

Sejm stwierdza, iż przedłożony przez rząd projekt programu realizacyjnego drugiego etapu reformy gospodarczej wychodzi naprzeciw potrzebom uzdrawiania gospodarki, będącej materialną podstawą procesów socjalistycznej odnowy i rozwoju społecznego.

Za szczególnie istotne Sejm uważa, że w programie rea-lizacyjnym drugiego etapu reformy gospodarczej przyjęto, iż równoważenie rynku powinno następować przede wszystkim przez przyspieszenie i wzrost konkurencyjnej ekonomicznie i technicznie podaży rynkowej, a nie tylko przez

regulowanie popytu drogą podnoszenia cen. Sejm zaleca rządowi zintensyfikowanie prac zmierzających do szybkiego opracowania racjonalnych rozwiązań w tym zakresie, a zwłaszcza zwiększenia motywacji do wydajniejszej pracy. Sejm uważa, że należy przyspieszyć prace nad projektem ustawy wprowadzającej daleko idące ułatwienia w podejmowaniu działalności gospodarczej oraz

nad projektem ustawy Prawo o Spółkach. Sejm wyraża pogląd, że osiągane w ostatnich latach wyniki w zakresie jakości produkcji i usług są wysoce niezadowalające. Dlatego bardzo ważne jest wdrażanie przedsięwzięć, zmierzających do istotnej poprawy w tym zakre-

Sejm podziela pogląd dotyczący potrzeby weryfikacji programu inwestycyjnego, zawartego w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym.

Sejm uznaje za słuszne zamierzenia dotyczące postępu w rolnictwie i gospodarce żywnościowej oraz przedsięwzięcia zmierzające do trwałej opłacalności produkcji rolnej i przetwórstwa rolniczego, uporządkowania rynku mięsnego zniesienia reglamentacji miesa, jak również znoszenia mo-nopoli w skupie i obrocie artykułami rolno-spożywczymi.

Sejm akceptuje i podkreśla ważność generalnych kierunków reformy ujętych w postulatach umocnienia i wymie nialności pieniądza, urealniania parametrów ekonomicznych cen kursów i stopy procentowej, finansowego równoważenia wewnętrznego i zewnętrznego gospodarki.

Sejm stwierdza, że przewidziane w programie zadania zmierzające do likwidacji luki inflacyjnej nie wyczerpują wszystkich możliwości.

Sejm uważa, że jedną z najpilniejszych spraw jest opracowanie metod opanowania ruchu cen i plac, aby uniknąć niebezpieczeństw niekontrolowanej inflacji, jaka może nastąpić po dokonanych regulacjach cenowych. Zwiększenie udziału cen umownych musi iść w parze z zaostrzeniem ekonomicznych reguł polityki pieniężnej i bankowej, która powinna zabezpieczyć przed inflacyjnymi zmianami cen i

Należy odejść od zastępowania budżetu przez bank w funkcjach podtrzymywania dziedzin nierentownych. Niezwykle ważne jest umacnianie roli NBP.

programie nie powiązano tworzenia i działania banków komercyjnych z nową polityką stopy procentowej, równoważącej skutki inflacji, co jest elementarnym warunkiem komercyjności.

Ważnym zadaniem jest wewnętrzna wymienialność złotego na dewizy. Zewnętrzna wymienialność wymaga nie tylko zbliżenia cen do relacji światowych, lecz także uzyskania rezerw dewizowych w wyniku wieloletniej nadwyż-ki w bilansie płatniczym. W związku z tym na poparcie zasługują zadania przewidujące odpowiednie regulowanie kursu walutowego oraz opracowanie założeń polityki kursowej zmierzającej do wymienialności złotego.

Konieczne jest zdecydowane działanie dla rozszerzenia możliwości dostępu do racjonalnego importu wolnodewizo-

Sejm opowiada się za zasadniczymi zmianami w polityce podatkowej, zmierzającymi do rozwoju przedsiębiorczości. Sejm uważa, że proces reformowania aparatu państwowego nie może być ograniczony do organów centralnych. jego zasięgu powinny się znaleźć również organa administracji terenowej.

W wyzwalaniu ludzkiej inicjatywy, rozwoju jednostkowej i grupowej przedsiebiorczości, należałoby uwzglednić pelniej rozwój różnych form ruchu spółdzielczego. Sejm podkreśla doniosłość konsekwentnego dążenia

utrwalania roli samorządu pracowniczego oraz zwiększenia efektywności jego działania w sferze produkcji. Wysokiej pozycii samorzadu załóg musi towarzyszyć wysoka odpowiedzialność organów samorządu za stan gospo-

darki przedsiębiorstw. Sejm akceptuje zmodyfikowany program realizacyjny drugiego etapu reformy gospodarczej i stwierdza, że program ten stwarza możliwość kompleksowego dostosowania regulacji prawno-ekonomicznych i organizacyjnych gospodarki do celów społeczno-gospodarczego rozwoju Podstawowym warunkiem wykorzystania tych możliwości jest pełne zaangażowanie wszystkich pracujących. Sejm wyraża pogląd, iż drugi etap reformy gospodarczej

powinien doprowadzić do znacznego udoskonalenia zasad sposobów dobrego gospodarowania. Trafność szczególowych uregulowań prawno-ekonomicznych i organizacyjnych mieć będzie doniosle znaczenie dla po-

wodzenia drugiego etapu reformy gospodarczej. Konieczne jest podjęcie przez Sejm dodatkowych, nadzwyczajnych środków i metod w dziedzinie legislacji oraz analizy i kontroli realizacji programu reformy, aby zapewnić niezawodność i skuteczność uregulowań drugiego etapu reformowania gospodarki narodowej. (PAP)

ustawy zmieniającej ordynację

wyborcza do rad narodowych Pierwsze czytanie już od pewnego czasu przestało być w Sejmie aktem formalnym, poprzedzającym skierowanie projektu ustawy do komisji sejmowych. Również i tym razem posłowie aktywnie odnieśli się do propozycji Rady Państwa. Oprócz słów aprobaty dla założeń przyświecających nowelizacji prawa wyborczego i roli, jaką ta ustawa powinna odegrać w demokratyzacji życia publiczne-go, pierwsza poselska ocena projektu przyniosła również sporo rzeczowych uwag, wniosków i zastrzeżeń.

odwoływało się do uchwały VI Plenum KC PZPR i wskazywało, że opublikowane założedażenie partii do upodmiotowienia społeczeństwa i z satysfakcją, że projekt wnie-siony do Sejmu uwzględnia

Gruntownie projekt nowelizacji prawa wyborczego prze-analizuje specjalnie w tym celu powołana - z uwagi na społeczną i polityczną wagę problemu - komisja nadzwy-Przypominając, że wielu u- czajna Sejmu. (PAP)

Tezy wystąpienia pos. Kazimierza Barcikowskiego

Duże zainteresowanie opinii społecznej zmianami w wyborczym znalazło potwierdzenie w toku publicznej dyskusji nad zalożeniami zmian ordynacji wyborczej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że słusznie czynimy traktując demokratyczne przemiany w prawie wyborczym jako proces trwający czasie, wynikający z oceny rozwiązań wcześniej zastosowanych. Nie przesądzamy z góry, co w propozycji zgłoszonych zasługuje na uwagę, a co nie. Możemy powiedzieć, co w dzisiejszych warunkach społeczno-politycz-nych może być zastosowane, a co trzeba odłożyć w czasie, do wykorzystania w przyszłości. Dotyczy to części wypowiedzi w dyskusji, a w opinii nadesłanej przez sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski abp. Bronisława Dąbrowskiego. W opinii tej znajdujemy zrozumienie dla podejmowanych reform prawa wyborczego oraz sugestie, które będą zyskiwać na znaczeniu w miarę postępów porozumienia narodowego oraz powszechnego uznania polskiej racji stanu jako naturalnej podstawy działalności politycznej w kraju.

W luiowych "Kontrastach"

& "Maż siedział przy Pruszuńskim, prowadzącym wóz, który wydawał się przygnębiony, jakby zajęty dalekimi myślami, tak, że rozmawiali niewiele. Jedli brzoskwinie. W owym krytycznym momencie mąż zauważył tuż przed ich wozem maskę czerwonej, ogromnej ciężarówki, która z impetem wpadla na ich maly samochód. (...) Ocknął się po przybyciu pogotowia, leżał na skraju autostrady. Czy siła uderzenia go tam wyrzucila, czy został. wyniesiony przez pogotowie? - nie wiedział. Odzyskał jednak na tyle przytomność, że widział jak Pruszyńskiego zabierają do karetki. Ze sposobu, w jaki go niesiono zdał sobie sprawę, że tamten nie żyje". Tak zrelacjonowali okoliczności śmierci Ksawerego Pruszyńskiego - wybitnego reportera i prozaika, pełniącego bowiązki posła ministra peł-nomocnego R.P. w Holandii - świadkowie. A wiec WY-PADEK na autostradzie CZY ZAMACH? Takie pytanie postawił JANUSZ ROSZKO w tytule swojego szkicu, którym formuluje dramatyczną odpowiedź.

☆ Układy, manipulacje, po-miatanie i wykorzystywanie człowieka — to cała pikantność reportażu BARBARY W. OLSZEWSKIEJ "NIE DA SIĘ ISC POD WIATR". .Zakład otaczają milicyjne "Nyski". Rozchodzą się pogloski, że Stoliński buntuje zalogę. Jego bezpośredni zwierzchnik, zastępca dyrektora ds. produkcji przemyslowej, Doroczyński zostaje zmuszony do przejścia na wcześniejszą emeryturę. Od tej chwili dni Stolińskiego w przedsiębiorstwie są już policzone. 29 września ubiegłego roku zostaje dyscyplinarnie zwolniony pod zarzutem pobierania nienależnych mu kart zaopatrzenia, rekompensat i zasilków rodzinnych (...)".

★ KRZYSZTOF DROZ-DOWSKI odwiedził prezesa Stowarzyszenia Ksiegarzy Pol-"Księgarzy można posądzić o niepelne rozeznanie, ale nie o lenistwo. Oni są platni od każdego sprzedanego egzemplarza. Problem wiec nie polega na tym, że księgarz nie chce sprzedać, pytanie jest czy on może kupić?"

* EWA SZCZUKAJTYS sensacyjnym NIE NASZA MIŁOŚC" przytacza zwierzenia białostockich lesbijek. "Zamieszkalyśmy pćiniej z jej mężem. Nawet o nas dbal, gotowal, wyprawial imieniny, szanowal nasze uczucia. Kiedy kochalyśmy się to on w tym czasie czytał albo oglądał telewizję. Wcale nas się nie krępowal' - zwierza się 34-letnia Jola.

☆ Ponadto "Kontrasty" rozpoczęły bardzo ciekawy cykl esei o wyprawie Maurycego Beniowskiego na Madagaskar. (M)

nia nie w pełni uwzględniają dowisk lokalnych, pos. JÓZEF BARECKI (PZPR) stwierdził plon społecznej debaty. Jest to już projekt nowego prawa gwarantującego wybory, a nie plebiscyt.

Z pełnym zrozumieniem spotkała się propozycja zniesienia preferencji dla kandydatów z pierwszych miejsc i wprowadzenia układu alfabetycznego na listach wyborczych. Projekt przedłożony Sejmowi przewiduje, że o jeden mandat może sie ubiegać również trzech kandydatów. Czyni to zadość postulatom wynikającym z dyskusji.

Wiele sprzecznych opinii towarzyszyło tzw. liście wojewódzkiej. Po rozpatrzeniu wszystkich za i przeciw wnosimy o zachowanie listy wojewódzkiej, przy ograniczeniu liczby mandatów do 10 proc. liczby ogólnej oraz przy wprowadzeniu dodatkowego przepisu o rekomendowaniu kandydatów na tę listę również przez ustępującą radę narodową. Podkreśli to intencje zachowania ciągłości i zapewnienia niezbędnych specjalistów w pracy nowo wybranej rady. Wymóg, aby kandydat z listy wojewódzkiej otrzymał więcej niż 50 proc. oddanych głosów, stanowi zaporę dla

osób niepopularnych.

Różne krytyczne uwagi zgłoszono w związku z praktyką dobierania radnych dług różnych kluczy, kosztem najważniejszego kryterium zdolności i przydatności w pracy rady. Staraliśmy się w projekcie ustawy poszerzyć krąg organizacji uprawnionych do wyłaniania kandydatów oraz wchodzących w skład kolegiów wyborczych. Odpowiadając na postulaty, aby zebrania obywateli mogły wyłaniać kandydatów, projekt ustawy określa takie możliwości dla zebrań zwołanych przez samorzad wiejski i osiedlowy lub ogniwa PRON.

Nie ulega watpliwości, że zmiany proponowane w ustawie są dużym krokiem przód w rozwoju socjalistycznej demokracji. Nikt temu nie może zaprzeczyć. Jednocześnie trzeba mieć świadomość, że w miare kształtowania sie demokratycznych stosunków i obyczajów, trzeba będzie nadal rozwijać prawo wyborcze.

DLA MINISTRA Nowozelandzki minister Obrony Nowozelandzki minister Obrony Bob Tizard został pobawłony na sześć miesięcy prawa jazdy i ukarany grzywną w wysokości 330 dolarów za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym. Tizard został zatrzymany przeż policję drogową w Wellingtonie, gdy jego wóz ze zgaszonymi światłami przejechał skrzyżowanie na czerwonym świetle.

NA TANKOWIEC

Irańskie kanonierki zaatakowały ranskie kanonierki zaatakowaty w czwartek rano norweski supertankowiec "Happy Kari" na wodach Zatoki Perskiej w odległości 20 mil od portu Dubai w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Na pokładzie tankowca wybuchł pożar, Brak informacji o ewentualnych ofiarach wśród załogi statku.

AIDS W ANGOLI

W Angoli zanotowano 56 przy-padków AIDS. Najwięcej w pół-nocnych prowincjach kraju. Swiatowa Organizacja Zdrowia przyznała Angoli fundusze w wy-sokości 500 mln dolarów na walkę z AIDS w roku bieżącym.

NAWROT ZIMY

Front mroźnego powietrza przyniosł ze sobą obfite opady śniegu w stanach środkowego zachodu USA, pociągając za sobą w
ciągu minionego weekendu 13 oflar śmiertelnych. W niektórych
miejscowościach nie zanotowano
opadów śniegu od co najmniej
10 lat.

PODPALENIE

Policja we Frankfurcie nad Merem poinformowała, że pożar który wybuchł w biurze adwokackim, którego prawnicy zajmowali się dokumentacją budowy nowego pasa startowego na frankfurctm letnisku kty. wymistam podkim lotnisku, był wynikiem pod-palenia. Ofiar w ludziach nie by-ło. Straty materialne sięgają 250 tys. marek.

SMIERC PILOTA

Na skutek awarii ulegi kata-

Na skutek awarn ulegi kata-strofie samolot należący do grec-kich sił powietrznych. Maszyna runęła do Morza Egejskiego w po-bliżu wyspy Andros. Pilot samo-lotu poniósł śmierć. WYBUCH NA KORSYCE Nleznani sprawcy dokonali za-machu terrorystycznego na fran-cuskiej wyspie Korsyce, gdzie ekspiodował ładunek wybuchowy, podłożony pod budynkiem miesz-czącym urząd podatkowy w mie-ście Bastia. Straty materialne sa znaczne.

GROŻNY WIRUS W Etiopii rozpoczęla się kampania walki z AIDS. Ponad 2 tys. szpitali na terytorium całego kraju rozpoczęło kampanie informowania spoieczeństwa o drogach zarażania się AIDS 1 sposobach uniknięcia śmiertelnego wirusa. Oprócz działań profilaktycznych postanowiono przebadać na obecność wirusa 6 tys. osób z gfilg tzw. największego ryzyka. Badane szczegółowo są również banki krwi.

W Etioph zarejestrowano ofi-cjalnie jak dotąd 21 przypadków zarażenia AIDS, 13 osób zmario, STRAJK PIELĘGNIAREK

W CALGARY

Niewykluczone, iż olimpijczycy
wymagający pomocy lekarskiej
przewożeni będą do Edmonton,
Praca szpitali w Calgary została
częściowo sparaliżowana z powodu strajku pielegniarek.
Około 11 tysięcy pielegniarek
prowincji Alberta strajkuje już
od 17 dni, a rozmowy między
związkami zawodowymi, a dyrekcjami szpitali nie dały rezultatu,
4 największe szpitale w Calgary W CALGARY

ść, że w ię detów i oe nadal cze.

(PAP)

4 największe szpitale w Calgary nie mają pełnej obsady pielegmiarskiej. Niektore oddziały zostały zamknięte.
Warto pamiętać, iż w okresie Igrzysk Olimpijskich do Calgary spodziewany jest przyjazd około 250 tysięcy turystów.

Kto z kim? Gdzie i kiedy?

★ SIATKARKI AZS "PRZEBIJAJĄ" ZŁĄ PASSĘ ★ PING-PONG NA WYSOKIM SZCZEBLU

* PO PUCHAR WOJEWODY SUWALSKIEGO

Po zimowych ferlach troche już drgneło w naszym sporcie. W sobote i niedzielę siatkarki białostockiego AZS rozegrają w sali SP 15 (ul. Broniewskiego) dwa ciekawe spotkania w II lidze ze Stalą Mielec. Dotychczas nasze panie nie wygrały ze Stalą, która jak dotąd utrzymuje się na drugim miejscu w tabeli. Może wreszcie w Blałymstoku, przy własnej publiczności, akademiczki przełamią złą passę. Mecz zapowiada się ciekawie. W sobotę początek o godz. 17, a w niedzielę rewanz o godz. 11.

Dotychczas tenis stołowy w Blałymstoku był podziwiany tylko poprzez telewizję. Po raz pierwszy w sali SP*5 w Blałymstoku (ul. Kamienna) zobaczymy ping-pong na wysokim poziomie. W sobotę (godz. 15) i w niedzielę (godz. 9) rozegrane zostaną eliminacje mistrzostw Polski seniorek i seniorów.

Zima piata figle przede wszystkim narclarzom. Natomiast bojerowcy z cierpliwością oczekiwali na minusowe temperatury i wreszcie mogą rozgrywać zawody z wiątrem. Jak na razie 16d na jeziorach wokół Giżycka zapewnia bojerowcom bezpieczeństwo. W związku z tym w dniach 14—15 bm., w Giżycku odbędą się zmagania lodowych żeglarzy o puchar wojewody suwalskiego.

Inne ciekawsze imprezy w naszym regionie

TENIS STOŁOWY, Ełk. Niedzie-la godz. 9.30, sala SP 3 (ul. 22 Lipca), wojewódzka spartakiada młodzieży,

11, Dom Nauczyciela (ul. Kościuszki), mistrzostwa okręgu w szachach aktywnych.

PIŁKA NOŻNA. Białystok. Niedziela. Hala AMB, trzecia runda dziela Hala AMB, trzecia runda turnieju piłkarskiego organizowanego przez TKKF "Amator" w Białymstoku. Grają: godz. 8 – Przedsiębiorstwo Eksploatacji Ulic i Mostów — Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego; godz. 8.30 — Polmozbyt — Taxl; godz. 9 — "Społem" — MPK; 9.30 — "Unitra-Biazet" — Rejonowe Przedsiębiorstwo Melloracji: godz. 10 — "Sierżan" — Woj. Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej;

godz. 13 — BFM — FPiU; godz. 13.30 — Rzemiosło — "Fasty". 13,30 — Rzemiosło — "Fasty".

SPORTY MASOWE, Białystok,

Sobota (godz. 15,30), niedziela (godz.

9) sala SP 11 (ul. Poleska) turniej
"Grand Prix" w badmintonie w

którym mogą wziąć udział wszys-

"Na olimpijskim szlaku"
Półfinałowy teleturniej "Na olim-pijskim szlaku" rozegrany zosta-nie w sobotę, 13 bm. w sali WDK Budowlani w Białymstoku. Począ-tek o godz. 12.15. Narew ocenia działalność

W piątek, 12 bm. odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze KS Narew Choroszcz. Zarząd klubu zaprasza wszystkich sympatyków do Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Początek o godz. 17.

Doniesienia agencyine

WIESCI SPOD K2

W Karakorum nadal niepogoda

— poinformował 11 bm. z Pakistanu Andrzej Zawada, kierownik
zimowej wyprawy na K2 (8611 m).
Dodał, że w środę czterech alpinistów doszło z bazy do pierwzego obogu wysokościowego nistów doszło z bazy do pierwszego obozu wysokościowego (6100 m) — korzystając z poprawy warunków atmosferycznych. Jednak opady śniegu i huraganowy wiatr powróciły w góry po kilku godzinach.
Andrzej Zawada uważa, że obecnie wyprawie potrzeba do osiągnięcia celu ok. 10 dni dobrej pogody.

BIEG GWARKOW W NIEDZIELĘ

Ponad 3 tys. osób, bo tyle zgło-siło się do XI Narciarskiego Bie-gu Gwarków, czeka na informa-cję, kiedy będa korzystne wa-runki do przeprowadzenia tych zawodów. Jak polnformowali or-ganizatorzy biegu, odbędzie się on w najbliższą niedzielę, 14 lu-tego. W górach syple bowjem od

śnieg. Start tradycyjnie spod schroniska Andrzejówka koło Wałbrzycha, Dystanse — 1 km, 5 km, 10 km i 25 km. MIKE TYSON NA SLUBNYM KOBIERCU

Było to zaskoczeniem nie tylko dla wszędobylskiej prasy, ale nawet dla menedżera. Mike Tyson, 21-letni mistrz świata w boksie zawodowym, który stoczył 33 walki i we wszystkich odnioż zwyclęstwa. ublegiej niedzieli poślubił o rok starszą od słebie gwiazdę telewizyjną Robin Givens. Slub odbył się w Chicago w katolickim kościele, natomiast we wtorek i to już zostało zauważone przez dziennikarzy — mioda para zawarła związek matżeński w urzędzie stanu cywilnego w Nowym Jorku.

Młodzi małżonkowie poznali się przed rókiem w jednym z lokali w Hollywood.

Co czynić, jeśli nikt nie reflektuje na szczęście zawarte w hektarach? Bić głową o ścianę? Podziwiać kwiatki...

Niejeden obywatel musi stanąć przed WSCHODNIĄ ŚCIANĄ. Ani ją usunąć, ani przeskoczyć. Jest jako fakt materialny, chociaż nikt jej nie wznosił z kamieni czy cegieł. Ludzie medytują co zrobić z tym fantem, podarowanym nam przez czas i los. Każdy ma swoją wizję i własne koncepcje opanowania tej przestrzeni, która niczym płama na mapie (a także honorze) budzi emocje i kon-

/ ażdy hektar musi rodzić dej okazji wicewojewo-- akcentuje przy każ-Julian Slarzyński. Szybko przyjmie interesanta. który reflektuje na zagony, ugości na własny rachunek, poklepie po ramieniu, obieca wsparcie moralne i materialne. Byle nie był to popis strzepienia języka i mielenie starych słów, z których nie uświadczysz grama mąki, a tym bardziej nie wypieczesz wiajmy jak dżentelmeni, ale

Ktoś, kto czyta uczone ra-porty i mniej kompetentne wywody dziennikarzy, może wyobrazić sobie, że pod gabinetem wojewody stoją dzień w dzień długie kolejki ludzi możliwością szybkiego zdobycia ziemi. Za grosze, w wieczyste użytko-wanie, dla pokoleń. Wchodzą. podsuwają umotywowane w szczegółach podania, chcą od reki po kilkadziesiąt hektarow, nie pytają o klasy i atlasy. Na miejscu przyrzekają solennie, że pokażą różnym pyszałkom, jak trzeba gospodarować, by zdobyć kokosy i zasłużyć na ordery. Cieszą się lak dzieci, że nareszcie będą panami na swoim, o czym marzyli od lat i co podpowiadali im uzdrowiciele wszelakich dolegliwości życiowych, Taka okazja. Można wybierać. Władze obiecują pomoc, nie zważając, że są to petenci insymbolizujący

dawne czasy. Jeśli wszystko pójdzie jak platka, to niebawem zazielenią się, ukwiecą, obrodzą wszystkie pola za ścianą wschodnią i pod naporem enluzjazmu runie mur dzielacy dwa światy. Takie obrazki, malowane w stylu naiwnym, aczkolwiek czerpane są bardziej z płytkiej wyobraźni, niż z barwnego pejzażu.

HEKTAR SZCZEŚCIA Komu, komu — bo ide do

domu? Jeśli jest taka potrzezostanę na całą noc i zalatwie petentów – mówi wicewojewoda, by nie być posądzonym o to, że holduje urzędniczemu stylowi pracy i prezentuje doktrynalne stano-

M imo że koniec karnawału tuż, tuż — ozdobne dodatki, o których bedzie
tu mowa przydadza się nam i
przy innych okazjach jak
chocby prywatkowo-imienino-

wych.
Odnotować trzeba po pierwoze wielki powrót pereł. Były one zawsze noszone, ale
dziś perły i perełki zdobią
większość strojów wizytowych
i wieczorowych. Są to zarówdłycie zynury, tak i bie po-

Bizuteria

i kolczyki...

MODNE SA również ozdoby

MODNE SA również ozdoby wywodzące się ze zdobnictwa afrykanskiego — ogromne korale z różnorakich, niekoniecznie szlachetnych kamieni, które łączy się ze srebrem i metalem. Są to np. wielkie bransolety — kolczugi, olbrzymie klipsy i kolczyki.

INNY niezwykle modny rodzaj ozdób to dodatki ze "złotej" blachy np. bransoleta, powlekana poziotą skóra jako pasek oraz złoty naszyjnik z blachy tworzą komplet bardzo elegancki i na czasie.

A teraz coś z myślą o NA-STOLATKACH, czyli ozdoby, które można zrobić samodzielnie, przy niewielkim nakładzie czasu i mate lału. Są to wszelkiego rodzaju krawaty, szelki i muszki Te ostatnie nosimy nie tylko na szyj czy włosach, ale również przy pasku!

wisko w tej sprawie. A tu dziła jak dyktują naród i nanie — cisza, pustka, irytacja. tura. Nawet echo nie odpowiada pozytywnie. Słychać tylko podszepty dobrych wujków, dla których wszystko jest jasne i proste jak drut. Powtarzają w kółko: panie wojewodo, trzeba dawać ziemię tylko

tym, którzy "bronią i żywią", a nie porywać się na jakieś

tam PGR-y. Proszę bardzo -

słyszą w odpowiedzi - "te-

mu tylko pług i socha, kto

tę czarną ziemię kocha". Bierzcie i niech wam ziemia

wdzięczna będzie. My także.

Kłaniamy się i gratulujemy,

Tylko jedno jedyne pytanie:

flektuje na to szczęście za-

warte w hektarach? Bić głową o ścianę? Czekać? Podziwiać kwiaty i ptaszki? A może

sfabrykować plotkę, że ktoś

znalazł tam grudki zlota?

Wtedy poplynie fala amato-

rów dużych fortun budowa-

nych z małej pracy. Nie zna-

laz!szy szlachetnego kruszcu

niektôrzy pewnie zostaną, by wieść żywot polskich farme-

rów na białostockiej, mało

Byli tacy odważni; w latach

1980—87 kupili prawie 20 tys. hektarów, prawie dwa razy

tyle czeka na gospodarzy. Nie-

stety, wielu z nich nie po-świadczą, że "chłop potęgą

jest i basta". Skoro ich tak

uszanować tę ziemię, by ro-

czynić, jeśli nikt nie re-

życząc powodzenia.

I tak — chcac nie chcac dochodzimy do słowa "pegeeryzacja". Są jej zwolennicy (nie z powodu doktrynerskich pogladów, ale konieczności), jak również przeciwnicy, mający zwykle masę zastrzeżeń i

Lament

za ściana

SLALOM

MIĘDZY MIEDZAMI

nie koniec) awangardziści na-

szych czasów wskazują ze

zgorszeniem na puste pola.

Wasza wina, wasza wina... Po

kolei wyłuszczają swoje wznio-

słe racje, dokonując w spo-

sób naukowy ekstrapolacji

problemu. Ich zdaniem, likwi-

dujemy skutki a nie przyczy-

ny - z czym można sie zgo-

dzić, ale z tego niewiele jesz-

cze wynika. Jeśli nie ma szans

na uzyskanie wysokich efek-

tów ekonomicznych, to niech

te ziemie spoczywają sobie w

jewoda białostocki zgrzyta zę-

bami). Słabsze gleby trzeba

powszechnie zalesiać, a nie, patyczkować się z poszukiwa-

niem gospodarzy. Zamiast PGR budujmy obory i wille

dla osadników, oczywiście na

koszt państwa. Wszystko, tyl-

go nie pegeeryzacja. I argument: "znam takie gospodar-

stwo państwowe, które ledwo

Innymi słowy - rady sa na-

Po raz tysięczny (i na tym

rozsądnej alternatywy.

nie przedstawiający żadnej dą przyczyniać się do posze-

stępujące: zamiast trutni ho-dujmy pszczoły, mrówki za-mieńmy na prywatne krówki, nie zakłócajmy spokoju ptakom blotnym, niech rozmnażają się nadal ku naszej spontanicznej radości. Bedzie raj wielki bal, albo... zwierzaki (na eksport), ryby (na eksport), grzyby (na eksport), maliny (na eksport) oraz gruszki na płaczących wierzbach (nieste-

ty, tylko na rynek krajowy). Często tak wyglądają dyskusje na super poważne te-maty. Tak źle i tak niedobrze. Tylko tak. Ale' konkretnie. No, trzeba opracować naukowe koncepcje. Tymczasem gra ekonomiczno-reformatorska i postępująca starość bę-

rzania pól, na których nie mogą kwitnąć nawet najpięk-

niejsze maki, a tym bardziej

pospolite osty. Tam szukamy

Co mo.że nas ratować? O-sadnictwo na dużą skalę? Ma-

sowa sprzedaż ziemi lub prze-

kazywanie jej za darmo? Sek-

tor uspołeczniony, głównie PGR? A może dać szanse

wszystkim – połączonym a

nie podzielonym, z etykietka-

mi w klapach? Tam. gdzie są

duże kompleksy ziemi i brak

jakiejkolwiek innej propozy-

cji, muszą być tworzone gos-

podarstwa państwowe. Innej

drogi nie ma i zapewne nie

będzie w przyszłości. A może ktoś z kompute-rową głową podpowie

nam bardziej oryginalne roż-

wiązania? Czeka nań nagro-

da wojewody i butelka szam-

pana, którą z tak wielkiej o-

salach Urzędu Wojewódzkiego.

SPOJRZENIE W GÓRĘ

często sprzecznymi informac-

jami, patrzy pilnie co czyni

"góra" i co piszczy w "dole"

Obywatel, bombardowany

można będzie wypić w

Wie, że na Białostocczyźnie jest 10 PGR, o których można napisać wiele dobrego i coś mniej milego - jak wszędzie. Słyszał o pegeeryzacji i często wyobraża ją sobie jako "wielki skok", zmasowaną ofensywę prowadzoną z inicjatywy dogmatyków. Tymczasem nie ma ani takich prog-

Chodzi przecież o utworzenie dwóch-trzech jednostek w ciągu pięciolecia; głównie tam, gdzie zawiodły inne nadzieje. Ta ziemia to wprawdzie szczerozłote piaski, ale mało uro-dzajne. Od lat czekają na dobrego gospodarza, który nie zjawia się nawet na najgłośniejsze zawołanie. Można czekać, czekać w nieskończoność aż największy przeciwnik PGR powie: "no, faktycznie nie ma innego wyjścia...". Dużo wydamy, ale będzie chleb. Wiasny. Smaczny. I, mimo wszystko, najtańszy. Pewny, jak w

Białostockie gospodarstwa zysku (w reformę weszły

Na razie ściana wschod-nia stoi jak tor przeszkód, trudny do pokonania z plecakiem pełnym bagażu (szkoda, że nie pieniędzy). Jedni nie widzą jej w ostrych zarysach, inni celowo nie chca dostrzec lub usiłują sprytnie ominać te ziemie, po-dobno "niczyją", nagą i bezpłodną. Można udawać, że właściwie nie ma sprawy, lub liczyć na to, że problem rozwiąże się sam i to po myśli wszystkich, bez względu na poglądy. Ale wiadomo: taka droga prowadzi donikad. Bo ściana, jak to zwykle bywa, jest twarda, niema, nieczula na różne umizgi i słowne fortele. Moga sforsować ja tylko którzy twardo trzymają

się tej szarej ziemi. MARIAN SUCHOŻEBRSKI

na wodzie

Na wiosnę br. podjęta

zostanie akcja wydobycia wraku amerykańskiego o-

krętu wojennego "Alaba-ma". Znajduje się on na

odległości 4 mil morskich

Cherbourg. Okręt należący

do południowych stanów

USA w czasie wojny sece-

syjnej z północa został zatopiony przez jankeski o-

kret "Kearsage" w 1864

..Alabame" zbudowano w 1862 roku w Liverpoolu.

Był to okręt wykorzystują-

cy jako źródło napędu zarówno żagle, jak i parę. Mierzył 70 metrów długo-

ści. Zatopiony został na oczach setek obserwują-

portu

glębokości 60 metrów

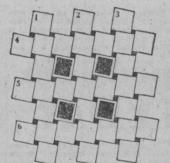
francuskiego

KRZYŻÓWKA AUTOGRAMOWA

każdy wyraz zaczyna się ta sama litera.

POZIOMO: 4) Metalowa część wiązadła narciarskiego, 5) Suk-mana chłopów rosyjskich. 6) Chroniona roślina wiosenna o fioletowych kwiatach.

PIONOWO: 1) Cienki, mocny, skręcony sznurek. 2) Zapora ko-lejowa, 3) Wysmażony kawałek stoniny.



NUAREGO SLEDZICKIE-GO podchodzi leśniczy:

— Durnia ze mnie robicie!? Przecież to joker. 4 — A wy, panie leśniczy, nie wiecie, że joker każdą kartę przebija?

ramów, ani takiego uderzenia.

państwowe zajmują nieco więcej niż 4 proc. użytków rol-nych (niemal połowa, to gleby V i VI klasy). Dostarczają one znaczne ilości produktów, więcej niż wynika to z are-ału. W zeszłym roku dorobi-ły się około 430 mln złotych bagażem 272 mln zł strat). Wszystko to jest bez watpienia lepsze niż najpiękniejszy śpiew słowików przy pustym talerzu. A koszty? Cóż, są dość duże, lecz dają gwarancję trwałości gospodarstwa, a nie stana się łupem - jak to bywało w niezbyt odległej przeszłości - niebieskich ptaków. Takie są namiary i zamiary. Z czasem mogą dojść nowe myśli i rozwiązania; wszakże nikt nie przesądza koncepcji raz na zawsze.

Po naszej publikacji

nily refleksyjne artykuły redaktora Zbigniewa Krzywickiego. Podejmuje on próbę przelamania swoistego tabu. Pisze o partii, przy tym potrafi spojrzeć na jej problemy z pewnego dziennikarskiego dystansu. Taki publiczny "ogląd" partii jest niezwykle potrzebny. Wciąż zbyt duży jest dysonans między tym co o partii, jej niektórych członkach i ogniwach mówi się "we wlasnym gronie" a co pisze się (i mówi) w oficjalnych środkach przekazu. Badania socjologiczne wskazują, że między partyjnymi i bezpartyjnymi (także członkami stronnictw), nie ma aż tak istotnej różnicy, która sugerowalaby pisanie o partii wyłącznie w sposób hurraoptymistyczny lub pompatyczny. Z takim stylem próbuzerwać red. Krzywicki. Jednakże i on robi to "chodząc na paluszkach" zamiast poruszać się pewnym zdecydowanym krokiem Bardzo ostrożnie wklada swój "długopisowy kij w partyjne mrowisko

Zabieram glos nie po to, aby oceniać pubikacje Zbigniewa Krzywickiego, Rzecz tym, że trudno jest nam wszystkim wyzwoić się z pewnych stereotypów. W minionym okresie przyzwyczailiśmy się do zewnetrznego ogladu analizowanych zjawisk, nie zagladamy do środka, nie szukamy ich sedna. Doskonale rozumiem, że jest to bardzo wygodny i bezpieczny sposób bycia. Iluż to ludzi z takimi cechami pełniło odpowiedzialne funkcje w chwale i w czas awansowało (...) Tylko efekt tego mamy taki jaki jest. Wyzwolenie się ze stereotypu "zewnętrznego oglądu" problemów jest dzisiaj nakazem chwi-. Lektura artykulu Zb. Krzywickiego "Szumi w glowach. A może to gra orkiestra? ("Gazeta Współczesna" nr 5 z dnia 8.01.1988) wywołuje refleksję na temat tak zwanego problemu młodzieży. Piszę — "tak zwanego", ponieważ w ogóle trzeba się zastanowić, czy istnieje ów "problem młodzieży", a jeśli istnieje to dlaczego, czy powinien pojawiać się w ustroju socjalistycznym? Z zasad ustrojowych wynika, że żyjemy,-pracujemy, rozwijamy gospodarkę, oświatę, kulturę nie tylko dla siebie, dla własnego pokolenia, ale przede wszystkim dla naszych następców. Powinnością starszych jest stworzenie lepszych warunków startu młodym, lepszych od tych, jakie mieli sami. Jeżeli nam to nie wychodzi, mamy dowód, że popełniliśmy jakiś bląd praktyczny. Młodzież ma prawo być rozgoryczona, a naszym obowiązkiem jest znaleźć ten błąd i wspólnie z młodymi go na-

Długo trwa rozgorycznie młodzieży, ale też długo szukaliśmy własnego blędu. Proste po-

Do tej wypowiedzi bezpośrednio mnie skło- równanie uchwał IX Plenum KC ubiegłej kadencji i VI Plenum bieżącej wskazuje jak stereotyp "zewnętrznego oglądu" ciążył nawet na kierowniczym gremium partii. Obecnie, po czterech latach, słusznie się mówi, że IX Plenum nie rozwiązało problemu mlo-dzieży i rozwiązać nie mogło, ponieważ wcześniej było potrzebne VI Plenum. Klucz do rozwikłania sprawy tkwi bowiem w założeniach ideologicznych, w sposobie interpretacji zasad ustrojowych socjalizmu. Partia podjęła się dostosowania założeń ustrojowych do wymogów obecnego i najbliższego etapu rozwoju spolecznego i gospodarczego Jednakże samopoczucie młodzieży nadal się nie poprawia.

Po prostu - przyjęte na VI Plenum ogólne zalożenia ustrojowe trzeba przełożyć na język praktycznych sformułowań. Tymczasem wciąż jesteśmy ostrożni w konstruowaniu bliższej i dalszej perspektywy życiowej młodzieży. Po upadku "wizjonerstwa bez pokrycia", nie mamy żadnej innej wizji. Jest to nasz kolejny blad.

Młodzi ludzie muszą wiedzieć co ich czeka jak się,do tego przygotować Według jednego z opracowań ekonomicznych, w latach dziewięćdziesiątych w Polsce powinno powstać 30-50 tysięcy małych, kilku- lub kilkunastoosobowych przedsiębiorstw produkcyjnych Różnych: państwowych, komunalnych, spółdzielczych i prywatnych. To one staną się nośnikiem postępu naukowo-technicznego organizacyjnego. Wyzwoli to diametralnie inny stosunek do innowacyjności i przedsię-biorczości w dużych zakładach. Powstaną lub zdecydowanie umocnią się zakładowe ośrodki projektowo-badawcze. Czyż nie stwarza to dużych szans dla młodych inżynierów?

Młodzież jednak jest sceptyczna i rezolutnie mnie pyta — dlaczego zatem nie doko-nuje się już teraz niezbędnych zmian w programie nauczania, nie przygotowuje sie przyszłych inżynierów do samodzielnej pracy w nowych układach? Można dać wiele "pryncypialnych" lub wykrętnych odpowiedzi, tylko tym sposobem nie zmienimy rzeczywistości. Koniecznych zmian muszą dokonać samodzielni pracownicy naukowo-dydaktyczni. Na pewno są to ludzie światli, jednakże - jak cale starsze pokolenie - wychowani w innych warunkach ustrojowych, przyzwyczajeni do istniejącego stanu. Czy wprowadzą zmiany programowe bez nacisku młodzieży akademickiej? Tymczasem młodzież nie wie, co ją czeka. Kółko jakby się zamyka.

Jak je przerwać? Oto kolejny temat dla

BAZYLI POSKROBKO

leriez Gazeta

L rowerem za pan brat

mało i więcej raczej nie bę- zipie i taki musi być każdy dzie, trzeba w jakiś sposób PGR".

WYPRZEDZANIE

 jest to przejeżdżanie obok pojazdu jadącego w tym samym co i ty kierunku. Przed wykonaniem tego manewru musisz się upewnić, czy z przeciwka nie nadjeżdża żaden pojazd i czy nie z przed wykonaniem. ciwka nie nadjeżdża żaden po-jazd i czy nie zajedziesz drogi pojazdowi jadącemu za toba. Następnie musisz wyraźnie za-sygnalizować wskazaniem ręki zmianę pasa ruchu i rozpocząć wyprzedzanie. Po zakończeniu tego manewru należy ponownie zasygnalizować zmianę pasa ru-chu i zjechać do prawej kra-wedzi. jeżdni. wędzi . jezdni.

OMIJANIE

– jest to przejeźdżanie obok stojących pojazdów lub przeszkód na drodze. Przed rozpoczęszkod na drodze Przed rozpoczęciem tego manewru należy przepuścić pojazdy nadjeżdżające z przeciwka, a następnie zasygnalizować zmianę pasa ruchu i rozpocząć omijanie. W tym przypadku również należy pamiętać o tym, aby nie zajechać drogi innym pojazdom będącym w ruchu.

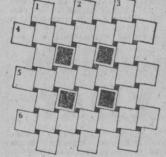
WYMIJANIE jest to przejeźdżanie obok pojazdu poi uszającego się w przeciwnym kierunku

Myślę, więc jestem bezpieczny

1. W jakim miejscu można przechodzić drogę, która ma dwie jezdnie? 2. Jaka zasada dotyczaca pierwszeństwa przejazdu obowiązuje na skrzyżowaniu równorzędnym?

3. Jak powinien zachować się rowerzysta przejeżdżający przez chodnik, plac lub inną drogę, na której odbywa się ruch pieszy?

Każdy wyraz zaczyna się tą



Do łowiącego ryby JA-- Karte wedkarska macie?

- Mam - odpowiada Sledzicki.

Το pokażcie.
 Nasz bohater podaje kartę,
 a leśniczy na to:

cych walkę świadków. Inicjatorzy wydobycia planują odbudowę i uruchomienie statku.

1400

Zaulki Starego Miasta czeskiej Pragi tworzą swoisty labirynt krętych pasaży, stromych schodów, deptaków i placy-ków, w które przed laty wkomponowano prawdziwe perelki architektury, dziś pieczołowicie restaurowane.

Fot. Andrzej Polakowski

W marynarskiej służbie...

Jeden z sześciu tresowanych delfinów wysłanych do Zatoki Perskiej dla asystowania flocie USA - zmarł. Nastąpilo to prawdopodobnie na skutek infekcji bakteryjnej. Pozostałych pięć delfinów nadal cieszy się zdrowiem i dobrze spełnia swoje zadanie. Delfiny patrolują podwodne rewiry zatoki. Mają reagować między innymi na podwodne miny i wrogich "ludzi-żaby iałających w celu niszczenia obiektów pływających po zatoce. Oprócz delfinów w amerykańskiej marynarce służbę pełnią świnki morskie, foki i wieloryby, (Om)

Biodro olbrzyma

Najwyższy na świecie mężczyzna Gabriel Monjane przeszedł
niedawno szcześliwie operację
bloder. Dokonano jej w Republice Południowej Afryki, w jednej z prywatnych klinik Johannesburga. Monjane ma 47 lat, jest
Murzynem z Mozambiku, mieszkającym ostatnio w Portugalii.
Mierzy 2 metry 42 centymetry.
Otrzymał sztuczne bioro, które
ma ułatwić mu chodzenie. W
celu przeprowadzenia operacji
zbudowano specjalnie dla niego
dwa łóżka: jedno operacyjne, drugie salowe. (Om)

Barbary Kozyrskiej i Malgorzaty Duchnowskiej.

- Zniszczone ręce to istne utrapienie pań i nie tylko...

Aby mieć piękne nie można wychodzić na mróz (a nuż powróci!) bez rękawiczek. Z prostych zabiegów do przeprowadzenia w domu, polecam, moczenie rąk lekko podgrzanej oliwce kosmetycznej dla dzieci. Można też posmarować rękremem z witamina A+E i nałożyć rękawiczki najlepiej bawelniane Można w nich nawet spać!



Ale dat nura! A tak w ogóle - smacz- wypluć i po kłopocie...

nego! A gdyby przypadkiem zupełnym trafił się jakiś kawałek ołowiu (głównie z "podwodnych" butów) lub jakaś rurka – na przykład tlenowa - nie żuć, nie wściekać się, nie kroić na site. Wypluć, po prostu -

- Czyżby zarabiat tak na kolejną rolke papieru toaletowego? Bzdura – odrzuciła tę myśl natychmiast, a przy śniadaniu wszystko to zapomniała. Była szynka, masło, kakao – pierwszy raz od początku turnusu.

Młody przystojniak z wąsikiem stał przy portierni i przyglądał ie leżącej za szybą kopercie. Stało tam: "Ośrodek... Józef Zwalidak". Data na stemplu była z przedwczoraj i dość wyrażny wydruk: "Zakopa...".

druk: "Zakopa..."

— Czy u nas taki mieszka? — spytał portiera.

— Nie, ale może wcześniej był, panie władzo.

— Już mówiłem, że nie jestem z milicji!

— Zaczeka chwile... — kartkował książkę meldunkową... — Nie, w tym roku nie było.

Ze śniadania wychodzili wczasowicze, podchodzili do portierni. Również Renata odebrała list. Muśka pisała, że Pamela jak zwykle jątrzy, że będzie czternastka za dwa tygodnie i że nie da się już madrze redagować "Gazety". bo ciągle jakieś bzdury trzeba zamieszczać. Na przykład ostatnio' codziennie milicja ogłasza fotkę i informację o poszukiwaniu jakiegoś gościa. "Nawet przystojny, życzę Ci takiego

Bużka, cześć!"

Buźka, cześć!" Renata przeczytała list stojąc w hallu, lecz zanim podeszła do schodów, przyczepił się Przystojniak.

Nie wie pani, kto wzlął ten list?

Jaki?
 Taki adresowany na jakiegoś Zwaliniaka.
 A ja wiem, różni brali. Baśka, starszy pan z dołu, to małżeństwo, może ktoś jeszcze... A odczep się pan! — warkneja.
 Przez oszklone drzwi widziała jak Krzysztof wrzuca neseser do bagażnika swego "golfa".
 Jedzie mieszkanko urządzać — pomyślała ze złością.

FINAL JUZ BLISKO, A CIAG DALSZY JUTRO.

KAZIMIERZ KOZIOŁ - 1. 51, inżynier rolnik — albsol-went Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie i zaocznego studium pedagogicznego warszawskiej SGGWAR, żona Aldona — wychowawczyni w Domu Słuchacza Studium Pielegniarskiego, córki: Ewa mgr filologii polskiej, uczy w LO nr 2 i Krystyna — uczennica drugiej klasy LO nr 1; został wybrany ponownie prezesem WK ZSL w Suwałkach. 15 lat pracował w szkol-

nictwie rolniczym (Różanystok i Dowspuda) i na różnych stanowiskach w ZSL. Lubi - zbierać grzyby, najchetniej w okolicach Gibi Lipska nad Biebrzą, czytać książki, ogladać filmy biograficzne oraz wypoczywać nad wodą. Ceni – życiową mądrość połączoną z fachowością i pracowitością.

Cieszą go - udane córki, ich zdolności i chęć do nauki. Krystyna też chce zostać nych, 1 lutego został Wojenauczycielką. - Miałem ten komfort, że nigdy nie musia- bytków. tem ich pędzić do nauki. Motto (najważniejsze) — w

życiu, jak w wojsku, trzeba znać swoje miejsce w szeregu. Przerost ambicji i pragnień wcale nie musi gwarantować powodzenia.

Chciałby (jako prezes) - ... wciąż rozwijał się i by rosło stok!). znaczenie Stronnictwa w środowisku i wpływ na życie województwa.

TO THE DESIGNATION OF THE PROPERTY OF THE PROP

38, białostoczanin z urodzenia, przede wszystkim - stare Bohistoryk, pisał pracę magi-sterską na temat rozwoju przestrzennego Białegostoku chcia do 1860 roku, która to praca niel została nagrodzona przez ministra Kultury i Sztuki, żona Maria — nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 37, dzieci — Anna (11 lat) i Antoni (5 lat); po 12 latach pracy w Biurze Badań Dokumentacji Zabytków,

gdzie zajmował się problemem dokumentacji i ochrony zabytkowych układów przestrzenwódzkim Konserwatorem Za-

Zamierzenia - jest mnóstwo pracy do wykonania, a szczególnie w dziedzinie budownictwa wiejskiego.

Lubi - Białystok, miasto, które, jego zdaniem, w większym stopniu powinno zachoaby lepiej żyło się rolnikom, wać swoją tożsamość history-aby ZSL w województwie czną (pozostawić stary Biały-

> Nie lubi — wszystko moż-na polubić, jeśli jest odpowiednio podane.

Hobby - dzieje Białostocczyzny szeroko pojęte, dzieje ANTONI OLEKSICKI - 1. urbanistyki w regionie ale lących oraz uczenia się histo- dzać kulinarne innowacje.

Prywatne marzenie

chciałby otrzymać mieszka-

MARIAN POCZOBUT - 1. 29, wykształcenie średnie się w pracy terenowej organiniem), członek ZSMP od 1977 r., żona Lucyna, synowie Karol i Piotr; pracował w Wo- swą wyższość nad mężczyzna-jewódzkim Uniwersytecie Ro- mi, uzyskując wyniki znacznie botniczym, jako instruktor lepsze od przeciętnych. ZW ZSMP, kierownik Wydzia-Organizacyjnego,

czącego ZW. Jest członkiem kolegium ds. przebiéc jezdnię gdzie popad-nie, idę kilkadziesiąt metrów

do przejścia. Obecnie z pomocą teścia -Najważniejsza wartość rodzina, a zaraz potem hobby

nych siebie, ćmiących papie- jącego.

rosy w obecności osób niepa- W domu — lubi przyrzą-

rii (chociaż należy wyciagać z niej wnioski). Lubi - dobre jedzenie i markowe piwo.

BOZENNA WROBLEWSKA 1. 39, absolwentkå Wydzialu Rolnego SGGWAR, maż Jerzy - mechanik samochodowy, dwoje dzieci: Przemy-sław — l. 17, uczeń II, klasy Technikum Mechanicznego Ziemowit - 1. 3; organizator do spraw rozrodu w Stacji Hodowli i Unasiennienia Zwie-rząt w Pórosłach, stała się właścicielką gospodarstwa rolnego 7,32 ha (po rodzicach).

Jedyna kobieta zajmująca techniczne (obróbka skrawa- zacją rozrodu bydła zgodnie z zasadami postępu biologicznego. Postanowiła, iż udowodni

Z pasja tropi "dzikie" bu-haje, z których zostały już objął funkcję wiceprzewodni- tylko marne niedobitki. Samotny żubr, wędrujący w okolicach Zabłudowa, nieco powykroczeń przy prezydencie mieszał szyki, ale — podobno Suwalk. — Może stąd bierze — na kondycji krowiego posię moje uczulenie na prze- tomstwa odbije się to w zni-strzeganie prawa. Czasem komej skali. Rolnicy, kiedy śmieją się ze mnie, że zamiast ujrzą jej stary, żółty Fiat 125p. wiedzą, że "nieuznanym" rozpłodnikom grozi kara ostatecz-

na - kastracja. Praca zawodowa - sprawa stolarza urządza mieszkanie. najważniejsza w codziennym

- życiu. W następnej kolejności (na które ostatnio brakuje działalność społeczna; jest wi-czasu) – fotografia, ceprezesem GK ZSL oraz czasu) — fotografia. ceprezesem GK ZSL oraz Nie znosi — ludzi zbyt pew- członkiem Kolegium Orzeka-



Najpierw muszę mieć temat

"Życie może stać się sztuką, jeśli najpierw stanie się pracą" – napisał kiedyś Rilke... coś w tym jest - zastanawia się JANUSZ DEBIS, skoro większość malujących pracuje zawodowo w różnych firmach. U mnie wynika to z tego, że lubię być aktywny. Kiedyś uczylem w liceum plastycznym, a teraz prowadzę zajęcia ze studentami architektury. Uczę rysunku odręcznego i moim zadaniem jest nauczenie ich poprawnego odtwarzania rzeczywistości.

Zaczyna od rzeczywistości a

później, w końcowej sek-

wencji mamy wielkie prze-

strzenie. Stąd na jego obra-

zach wspomniane na wstę

jawienie się ich wydaje się

jednak uzasadnione. Nie ma

ładu, i porządku, nic nie

je się sugerować malarz -

a nawet zaciera slę granica

Artysta podkreśla swoje

przemyślenia i wrażenia ko-

lorem. Czasami przy jego

obrazach trudno pozbyć się

myśli, że kolor jest najważ-

niejszy. Wychodząc więc z

wystawy mamy w pamięci

brązy i stonowane żółcienie,

z obrazu "Przemijanie", czy

szarego w "Jesiennych od-

Kolor owszem jest wa-żny – nie kryje Debis, a-

le jeśli mogę zawęzić wyko-

rzystanie gamy kolorów to

Najważniejszy jest jednak

temat. Są malarze, którzy muszą malować. Ja muszę

mieć najpierw temat i do-

piero później powstaje wie-

le rysunków i szkiców. Dro-

ga od szkicu do obrazu by-

malarz jest bardziej wido-

czny, a w obrazie często

skrywa się za umiejetnoś-

ciami, za zdolnościami. Dla-

tego nie sięgam od razu po

rysunki na kilka tygodni by

przemyśleć kompozycję, ko-

Nad czym pracuje Janusz Debis? — Nad całością te-

pięciu obrazów, w których chcę pokazać jakby fazy

deformacji tego co realne

Moje credo... Odpowiada

mi malarstwo białostocza-

nina Wieśka Jurkowskiego.

Cenie jego styl, wrażliwość.

Jestem zwolennikiem wszy-

stkiego co powstaje. Na

równi więc pasjonuję się

Tycjanem i Rembrandtem

jak też abstrakcjonistami.

Idac na wystawe tych os-

tatnich muszę widzieć sens

maźnięcia pędzlem po płót-

nie. Nie trzeba więc z góry

zakładać, że abstrakcjonizm

to silenie się na formę i że

mają nie do powiedzenia.

Myślę, że Biuro Wystaw

Artystycznych powinno nas

przyzwyczajać do oglądania

malarstwa różnych szkól.

Chciałbym na przykład o-

bejrzeć w tych salach płót-

na Tadeusza Brzozowskiego.

nie

KRYSTYNA

POLAKOWSKA

jego przedstawiciele

matyczną składającą się

po końcowy moment.

Czasami odkładam

wa więc długa. W rysunku

bardzo chetnie to

różne odmiany zielonego

między rzeczywistością a

pie peknięcia, szpary.

jest jednoznaczne

snem.

anusz Debis miał mist- mieścił się w jednym obrarzów nie byle jakich. zie, więc tworzy tryptyk. Wystarczy wspomnieć, że w latach sześćdziesiątych studiulac na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie trafil do pracowni Aleksandra Kobzdeja. Upatrywanie jednak wpływu nauczyciela na malarstwo ucznia i twierdzenie, że pęknięcia, szczeliny i szpary, tak chetnie sto-sowane w latach pięćdziesiątych przez Kobzdeja wpłynęły również na Debisa, byloby ryzykowne.

Jan Debis w ciągu 18 lat pracy twórczej brał udział kilkunastu wystawach zbiorowych m.in. poplenerowych w Białowieży oraz w kilku zagranicznych: w Ko-Sofii i Wiedniu. Indywidualnie zaprezentował sie na wystawach w Białymstoku w: 1970, 1974 i 1978 roku. Po dziesięciu latach przerwy oglądaliśmy malarstwo w Białostockim Biurze Wystaw Artystycznych. Kilkadziesiąt prac wypełniło Arsenał. dając jakby spektakl pelen informacji o stylu, wrażliwości malarza i jego przemyśle-

- Wystawianie ma mnie spore znaczenie stwierdził malarz, bo jakkolwiek by byłe, jest konfrontacja tego co robię z odbiorcą. Nie przywiązu-ję jednak wagi do konkursów. Być może wynika to z faktu, iż nie potrafie malować na zamówienie.

Ostatnia ekspozycja zgromadziła płótna powstałe w osiemdziesiątych, a więc najnowsze. Rzadko się zdarza, by wystawa miała tak starannie przygotowany scenariusz. Zadne płótno nie wisi sobie - ot tak, byleby wisialo. Od wejścia prowadzi nas malarz swoimi obrazami i kolejno uzupeinia charakterystykę swej twórczości.

Rzeczywiście – powiedział - do sposobu wystawiania przywiązuję sporą uwagę. Wiele bowiem wystaw przez złą kompozycję i przez to, że są eksponowane ciagle w tych samych wnętrzach, na tle białych ścian, traci na swej wymowie. Kiedyś wystawiał Tarasewicz i nie zamknął swego malarstwa w jakaś całość, czulem wtedy niedosyt po

wyjściu z salonu. Jakie jest malarstwo Debisa? Staranne i eleganckie, zaskakujące w sposobie podeimowania tematu, patrzenia na świat. Staranność upatrywać należy w tym, że konsekwentnie próbuje powiedzieć co mu leży na sercu. Czasami jakby nie Clag dalszy ze str. 1

1918, 38 lat. Michał, syn Jana od 1918 do 1985 r. - 67 lat. Konieczność życiowa nakazała Michalowi Wiecko sprzedaż gospodarstwa wraz z zabudowaniami. Nabywcy nie życzyli sobie sprzętu pożarniczego w obejściu. Znalazł się on pod płotem członków zarzadu. Dawna motopompe strażacką i wózek jednoosiowy do przewożenia tejże w razle potrzeby pokryła rdza. Zabytki niszczeją, co jest wyrazem niedbalstwa zarządu.

Powinno być powiedziane, dlaczego Pomygacze nie mają remizy, choć OSP miała swo-je lata świetności od 1947 do 1978, wtedy gdy Michał Wiecko był prezesem.

W lutym 1971 r. na powiatowej sesji w Łapach uchwalono 400 tys. zł na budowę remizy strażackiej.

Na upatrzone miejsce na środku wsi, na działce szkolnej - władze oświatowe wyrażają zgodę. Ale nie pozwalają słabsi w myśleniu członkowie komitetu rodziciel-

W dwa lata później zachodzi potrzeba budowy sklepu. Znów czyni się starania o postawienie remizy za sklepem. Przyjechał nawet przewodniczący Powiatowej Rady Narow Lapach Czesław Gawrych i powiatowy archi-Zygmunt Kramarczak. Obaj uzgodnili, że na placu można zlokalizować sklep i remizę. Znów znalazła się szkod-liwa ogółowi trójka. Wypoliwa ogółowi trójka. wiedź kierowniczki sklepu była taka: — Nie potrzebuje, żeby strażacy obsikali mnie sklep. A teraz ludzie często przypominają, że pijacy tysiące litrów piwa wysikują na ściany skiepu, co jest ohydnie widziane.

zarząd OSP. Nie ma żadnej pewności, że nastąpi jakaś odnowa pracy dla dobra środowiska, w którym się żyje.

Michał Więcko w miarę swoich możliwości spełnił obowiązek. W pożarnictwie odsłużył 69 lat. Teraz jest członkiem honorowym, otrzymał legitymację z Zarządu Głównego w Warszawie z datą 28 luty 1980 r.

Jako wiceprezes Zarządu Gminnego OSP w Turośni Kościelnej może pochwalić straże w Chodorach, w Turośni Kościelnej, Iwanówce i Koplanach. A Pomygacze z dawnej świetności zeszły na psy.

Na starsze lata przyszło mu żyć ze społeczną dewastacją. Obraca się wniwecz inne jego dzieło — ośrodek kultury. Budynek wznosił sam (jest cieśla) z kilkoma pomocnikami. Jeszcze echa wojny nie ucichły, a szkoła była goto-wa. Później mieściła się tu świetlica, w której był kierownikiem przez długie lata.

Od wieków krąży wiele do-

mysłów na temat istnienia a

następnie tajemniczego znik-

nięcia mitycznej Atlantydy -

wyspy, o której wspomina w swoich dzielach Platon, Wed-

lug zachowanych greckich

pism została ona zatopiona

wskutek nieznanego bliżej

kataklizmu. W latach sześć-

dzieslatych powstała teoria

lokująca Atlantydę na Mo-

rzu Egejskim. Jej pozostalo-

ścią jest ponoć wyspa San-

tym, gdzie znajdowała

się legendarna Atlanty-da i jak zaginęła, wysunął radziecki pisarz i uczony

radziecki pisarz i uczony Władimir Szczerbakow. Są

dwa zasadnicze przypuszcze-nia na ten temat. Pierwsze —

to wyspa Kreta we wschod-

niej cześci Morza Sródziem-

nego i leżący w jej pobliżu

niewielki archipelag. Kata-

strofalna erupcja wulkanu

spowodowała tam swego cza-

ogromne spustoszenia.

turyn (obecnie Thira).

chał żyje w rozpaczy, przeży-Byly to bogate czasy. Za potańcówki i przedstawienia rowa nieróbstwo, marnotrawbił grube pieniądze. Marzył o stwo, włamanie, kradzieże i oszustwa, byłaby to prawda. utworzeniu orkiestry. Wkrótce A miało istnieć prawdziwe żykupił 13 instrumentów.

Kiedy odszedł na emeryture, wszystko się rozsypało. Nie wiadomo gdzie. Przypadkowo ktoś rozpoznaje pianino w domu studenta w Białymstoku. Okazało się, że sprzedala je... szkola. Nikt nie chciał robić dochodzenia.

Alarmowany ówczesny wojewoda, dawny wychowanek świetlicy, Kazimierz Dunaj, obiecuje pomoc. Wkrótce budynek zostaje odremontowany, bogato wyposażony i uroczyście otwarto w nim Gminny Ośrodek Kultury. Wszystko to jest odnoto-

wane, sfotografowane i znajduje godne miejsce w ostatnim zeszycie kroniki pana Michała. W prasie miejscowej ukazuje się artykuł pt. "Pan Michał doczekał". Już po roku w zeszycie pamiętnikarz napisał — Pan Michał doczekał, ale pan Michał w roz-

Przepiękne życie w Pomygaczach zaczęło się w sło-



wach, ale widoku jakiegoś znaczniejszego w czynach nie było: Stała się przykra przygoda, złodziejskie włamanie do budynku kultury w nocy z 12 na 13 lutego 1987 r. Zabrano dobra na pół miliona złotych Włamywaczy nie wykryto. Po tym wypadku nastąpiło wybywanie nibypracowników kultury, bo i tak nic nie robili. nocy z 29 na 30 sierpnia 1987 było drugie włamanie. Zabrali dobra na 750 tys. zł. Milicia stwierdziła, że byli to ci sami zbodzieje z poprzedniego włamania. I tym razem złodziejom udał się rabunek bez wykrycia. W parę miesięcy później dyrektor Ośrodka Kultury K.L. dopuścił się brzydkiego nadużycia. Po cichu wywiózł kolorowy telewizor. I to nazywa się dyrektor! Milicji udało się udowodnić ten postępek.

Teraz pan Michał martwi się rozpaczliwą sytuacją, co będzie dalej? Kto potrafi na-prawić zło? Gdyby teraz ktoś napisał w gazecie, że Pan Mi-

Druga hipoteza — Atlantyda

znajdowała się tam, gdzie wskazał Platon, na Oceanie

Atlantyckim, za Cieśniną Gi-

Badania archeologiczne o-

statnich lat potwierdziły ka-

tastrofe na archipelagu obok

Krety. Natomiast hipoteza "a-

tlantycka" na razie nie jest

poparta żadnymi pewnymi

Szczerbakow rozpoczął swo-

ją pracę od poznawania do-kumentów mówiących o stra-

szliwym katakliźmie, który

przeżyła nasza planeta jede-

naście dwanaście tysięcy lat

temu (ten właśnie okres pod-kreśla Platon). Wtedy, na przykład, wymarły mamuty

(wyginął cały gatunek). Na

dnie jezior irlandzkich poja-

Gdzie się podziała

wskazał Platon,

braltarska.

dowodami.

W dalszym ciągu rozważań o upowszechnianiu kultury nie tylko w Pomygaczach trzeba powiedzieć, że nastąpił zastój w organizacjach społecznych Słabo to się trzymało do 1980 r., a potem wszystko się pogorszyło, nastąpił zastój i zepsucie moralne w społeczeństwie, nie tylko na wsi. Da się widzieć i w mieście.

Parę przykładów o kulturze na co dzień. Powinna mieć szerokie zastosowanie. W utrzymaniu mieszkania, podwórka, dobrego obyczaju w rodzinie, w sąsiedztwie, w życiu wiejskim, dobrym wyglądzie wsi, utrzymaniu zabudowań w dobrym porządku, ładne płoty, ogródki kwiatowe. Zachowanie się człowieka z myślą gdzie ja jestem (sto-sujmy to do siębie), z kim jestem i kim jestem.

Gorycz Pana Michała przelana na karty ostatniego piętnastego zeszytu pamiętnika obejmuje inne sprawy. Na pierwszych kartach odnotował

wiła się warstwa pyłu wul-kanicznego, tzw. błękitnawe-

go ilu, zginęły ssaki ziemskie,

widlastorogie antylopy w A-

meryce i wiele innych ga-

Zawrzały również i zaczęty wy-buchać liczne wulkany w róż-nych częściach kuli ziemskiej, a Egipcjanie w jednym z zachowa-nych źródeł wspominają o po-

chłaniającym ludzi ogniu nie-bios, Podobne legendy krażą wśród wielu plemion i narodów, m.in. MAJÓW.

m.in. MAJOW.

Zdaniem Szczerbakowa wszystkiemu winien jest asteroid, gigantyczny meteoryt, który spadina Ziemię w rejonie wyspy atlantów. Swoją średnica, o długości wielu kilometrów, przebił pokrywę oceaniczną. Najprawdopodobniej wylewająca się magma zaczęła się mieszać z wodą i wybuchać, rozpylając się w górnych warstwach troposfery.

Na Ziemię lunęły tzw. błotne deszcze, od górnych ble-

lem. Jest opis ścinania drzew, które sadził dla piękna i dobra. Są rozważania o takim tytule: Dyskusja wychowaw-cza bez rezultatu. Wszystko to pomieszczone obok rozważań ruchu ludowym (zieloną legitymację ma już 60 lat), wydarzeniach politycznych, wspomnieniach Witosie. sprawiedliwym rządzeniu itp.

wykaz, z imienia i nazwiska,

handlujących we wsi alkoho-

Rozczarowania mogą powstawać i bez przyczyny. Pan Michał jest perfekcjonistą. Do wszystkiego przykłada najwyższą miarę wartości i usilnie stara się jej dorównać. Nie każdy tak jak on wkłada duszę i serce w to co robi. Nie każdy chce być wszechstronnym działaczem jak on (peł-nił 51 funkcji).

W poprzednich zeszytach, ktore od siedmiu miesięcy przetrzymuje redakcja "Odrodzenia", pisał o historii wsi, obyczaju, życiu rodzinnym i sukcesach. Nie będzie z pamięci odtwarzał. Powie o rzeczach najważniejszych. To co się zrobiło we wsi i okolicy uszeregował w 24 pozycje. Najważniejsze to komasacja, szkoła, kaplica, radiofonizacja, dalej elektryfikacja, telefon, park wiejski i remont szkoły, który miał opisany już finał. We wszystkim uczestniczył, inicjował, zabiegał. Pilnował i utrwalił na papierze.

A jak wymierzyć pomoc ludziom? Całe życie służył drugim i wychowywał. W pamietnikach ma odnotowane 224 sprawy. Takie, które załatinnym. Klopotliwe, bo dotyczące przeważnie konfliktów. Szli do niego, nie tylko jako opiekuna społecznego, lecz człowieka godnego, którego obdarza się zaufaniem.

Kiedyś w czasie zimowej zawiei nikt nie odważył się jechać po księdza do umiera-jącej. Chcę się wyspowiadać. Zawołajcie Michała — zażądala. Przyszedł, wysłuchał, po-cieszył, że takie drobne grzechy każdy ma.

Kobieta wyzdrowiała i jeszcze długo żyła.

Innym razem przyszedł mężczyzna ze skargą na żonę. Porozmawiaj z nią – mówi. – Bo ja jeszcze coś od kobiety potrzebuję, a do niej nie ma dostępu. Pokąd dzieci rodziła, to tak, teraz - grzech mówi. Ty, Michale, jako nie bardzo praktykujący, weź na siebie

Michale jesteś od wszystkiego, poradź mi co mam zrobić. Mam nieczyste sumienie, ja u sąsiada kiełbasę ukradi, a on zmari,

Ocenili, że kiełbasa kosztowała złotówkę, plus procent za 60 lat. Wyszło 600 zł. — Zanieś żonie i powiedz,

że byłeś dłużny mężowi. I tak cały czas. Moje życie biedne ale ciekawe, kończy

ZOFIA JADCZUK

gów rzek poplynęły selenowe potoki o wysokości setek metrów. Pasące się na nizinach i w dolinach mamuty i inne zwierzęta zginęty. Ziemię na długie lata okryły ciemności i najprawdopodobniej na tej podstawie powstały mity o pierwotnym chaosie.

Analizując prace Platona, Szczerbakow uważa, że Atlantyda była wyspą lub wyspami na Oceanii za Gibraltarem. Zwrócił on uwagę na niedawno opublikowane dane o tym, że przed dziesiątym tysiącleciem naszej ery było ciepłego frontu zatokowego (tzw. Golstromu). I tak Atlantyda zaczęła zanurzać się w odmętach, a niebawem od potężnego "oddechu" Golstromu zaczęły topnieć lodowce Północnej Europy.

Dlaczego do tej pory nie na-trafiono na ślady starej morskiej cywilizacji? Ponoć wyspa lub wyspy były niewielkie, a po gwałtownym topnieniu europej-skiego lodowca poziom mórz i oceanów podniósł się o 130—150 metrów.



graja w piłkę

Korespondencja własna w Holandii

ska pokryła świeża zieleń. miejsc, z pełnowymiarowym Wprawdzie często pada rzę- boiskiem, ruchomymi tablica-sisty deszcz, ale większość mi do gry w koszykówke, espotkań w holenderskiej ekstraklasie rozgrywana zgodnie z harmonogramem.

Z pierwszych strop gazet ludzie w wózkach nie schodzi temat Ajaxu Amsterdam i Johana Cruyffa. Po ostatním meczu z FC Porto wiele ciepłych słów poświętkarateków i dżudoków. cono Józefowi Młynarczykokowi. Holendrów zasmuciła poražka w Portugalii, przede wszystkim martwią się rezygnacją Johana Cruyffa z funkcji trenera Ajaxu. Ale to ich problemy.

Mnie najbardziej zainteresowały warunki w jakich pracuje holenderski futbol. Przez dwa tygodnie pozna-walem jego tajniki w 20-tysięcznym miasteczku Castri-

Nie jest to zawodowy klub. Zawodowcami są bowiem w Holandii drużyny, na mecze których przychodzą dziesiątki tysięcy widzów, a tym samym "robiące" duże pieniądze. Nawet zespół rugby z Castricum walczacy o mistrzostwo swego kraju nie jest zbyt popularny i ma status amatorski. W podobnej sytuacji są pił-

karze, którzy grają na pozio-mie naszej III ligi. Pracują codziennie w swoich zawodach, a trenują późnym wieczorem. Warunki w jakich odbywają treningi były jednak dla mnie prawdziwym zaskoczeniem.

Castricum posiada kilka sportowych. kompleksów Każdy z nich liczy po 5-6 płyt piłkarskich. Wszystkie w doskonałym stanie, a co najważniejsze - oświetlone. Na bramkach wiszą siatki, lśnią białością odmalowane linie boiskowe. O godz. 19-zapalane są światła. Rozpoczyna kilkudziesięciominutowy trening piłkarzy. Obok nich bawią się w piłkę kilkunastoletni chłopcy.

Gdy warunki atmosferyczne pogorszą się, futboliści udają się do hal. Castricum P. GILEWSKI ma dwa obiekty, które mo-

nas za oknami zima, w żemy tylko podziwiać. Pierwprawdziwa szy z nich to hala sportowa o wiosna. Piłkarskie boi- widowni na ok. 2 tysiace lektroniczą tablicą jest ków (działającą!), specjalny em. mi wyciągami, dzięki którym kich mogą bez kłopotów znaleźć się na trybunach. Obok

> Nie opodal znajduje się druga hala oddana w ręce tenisistów ziemnych. Położona jest w centrum tenisowym Castricum, wśród kilku kortów mających także sztuczne oświetlenie. W hali są dwie sale. Każda z nich ma korty ze sztuczną nawierzch nią. W chwili gdy ją zwiedzalem, próbowały swych sił n korcie 50-60-letnie panie Hala jest czynna codziennie od godz. 8 do 24.

Sportowcy Castricum przypomnę – są amatorami Płacą składki, za które mogą korzystać z obiektów na. leżących do miasta. Dwugo dzinna gra w tenisa ziemne go raz w tygodniu przez ca. ly rok kosztuje ok. 300 gul. denów (przy średnich zarob kach Holendrów 2500 gulde. nów miesięcznie).

W Amsterdamie zajrzałem do sklepu sportowego firme wanego przez Johana Cruyffa Było w nim wszystko, czego po trzebuje sportowiec i kibic Obok sprzętu sportowego le żały liczne pamiątki klubo. we. Oryginalna koszulka Aja. xu kosztuje ok. 20 dolarów czarno-biała Juventusu 30 dolarów. Koszulki Ajaxu rozmiarach dziecięcych można także znaleźć w każ

w Amsterdamie. Patrzac na wieczorne tre ningi piłkarzy z Castricum na sklep Johana Cruyffa, mia łem przed oczami obraz spor towego życia Białegostoku, nie tylko. Czy można wiec si dziwić, że pamarańczowi dal nam łupnia w Zabrzu...

dym sklepie pamiątkarskim

DARIUSZ KLIMASZEWSK

Jak tylko wypiła ten jeden kielisecek, to oni znów krzyczą: okowitka, okowitka... było po tym kaca. Dopiero w nej do tzw. piersiówki, bez-



To tu - mówi Stasiek Zambrzycki. - Niecale dwa kroki od obory, którą niedawno my pobudowali. W pobliżu stał stary dom, teraz nie ma po nim ani śladu.

We środę zaczęli kopać dół pod fundamenty na przyszły garaż. "Maluch" to "maluch", ale pod da-chem zawsze wolniej rdzewieje. Żeby robota poszła szybciej, we czwórkę stanęli do lopaty: trzech od Zambrzyckiego i jeden z Białegostoku. I chociaż w niedzielę po południu padal deszcz, ziemia była z wierzchu wyraźnie zbita. Już pod pierwszym sztychem coś pękło w ziemi, ale nikt na to nie zwrócił uwagi. Po dwóch godzinach, na podwórku zaczął wyłaniać się zarys przyszłego budynku.

- No co, stary - zagad- Trzeba ładę, albo poloneza. nęła męża Zambrzycka. - Gównem będzie całe życie la ten jeden kielisecek, to oni rzewali o współpracę z party-Musi coś lepszego tutaj wej- jeździć?

dzie.

— Może i wejdzie... Ot, do roboty. Szybciej zrobicie, choćby czerwonego fergusona to szybciej pójdziem jeść. postawili.

- Też racja. No to chłopy Co ojciec gada - ode- Jurek postawił szpadel i e-

skorupiała ziemia rozpadała trzymałem — mówi gospo- trzej leżą w zbiorowej moginie niebieska, żółta, zielona l podarzycki — le w Bacieczkach. I za co padobna do herbaty. Wyciągali lastwa. Jeszcze kilka metrów dziadek Adolf (po mieczu) kupił od Zarzeckiego. Przedtem ludzie, za co? — płacze.

ziemi jakieś butelki. Wybie- dzisiaj może wiedzieć, panie? gam na gumno. Jedną butelkę na próbę już odkorkowali.

noś matka kielichy - usłyszałam za plecami.

ciągającego z butelki dryblasa, a on gada, że to dobre.

kurna bela, to co bedzie pomyślałam. Gdzie ja jech wszystkiech pochowam... Jak spotkało nas wielkie nieszczęśjeden zaczął głaskać się po cie. Niemcy zabili ojca oraz brzuchu, to i ja jeden kielise- dwóch braci: Wacka i Władycek spróbowała. Dziazgnęła z sława. Zabrali z domu wtedy, tej kwadratowej flachy, o tej gdy tego nikt się nie spodziewidzi — już pusta. A jak poszło do środka, to było tak naście lat i cudem uniknąlem cieplusieńko... Jak tylko wypi- śmierci. Całą rodzinę podejznów krzyczą: okowitka, oko- zantami, ale ani ojciec ani

mieszkał on w Zambrzycach, Pani Regina Zambrzycka A mimo to tylko dwadzieścia a jak później ożenił się z Ka-mieszka w Noskach od trzy-dwie flaszki udało się wydochłopak na całe gardło. Krzyk roliną Wnoroszczanką z Nos- dziestu lat, ale ani teścia, ani stać w całości. Jak policzyli słyszała nawet przebywająca ków Śnietnych, to i trafił tu-w kuchni pani Regina. — Pod- taj w przystępy. Może to i on W każdej butelce — mówi — ponad czterdzieści. chodzę do okna – mówi – i schował te butelki na lepsze była wódka innego koloru: myślę, co tam u licha się sta- czasy, a może jeszcze poprzedło. Patrze, a oni wyciągają z ni właściciel majątku. Kto to

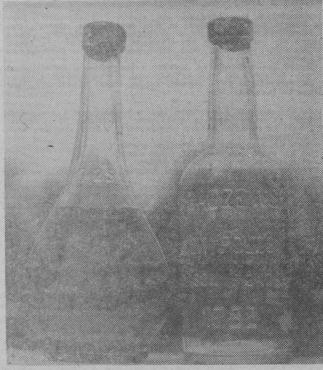
Teraz też takie niepewne czasy. Jak nie wojnę, to ko-- Okowitka, okowitka, przy- niec świata w Sybilli przepowiadają. Niektórzy gadają, że to się sprawdza. Ten żółty na-- Rzuć to diabelstwo, może ród może jeszcze dojść do głojaka trucizna -- mówię do po- su. I co, mogą zadeptać całą Europę, albo jak to mówią nakryć niezły kawałek świata - A jak wszystkie pomrą, czapkami.

W czterdziestym drugim wał. Ja miałem niecałe piętbracia nie załamali się na przesłuchaniach. Nikogo nie wydali w szwabskie ręce, nawet wrogów. Od tamtego dnia - Ten majątek w Noskach, nigdy już ich nie widziałem. zwał się jeden z synów. – nergicznie nacisnął nogą. Za- który po ojcu w sukcesji o- Ludzie mówili, że wszyscy

katnie, że aż im ręce drżały.

- We czwartek nie praco-

wszystkie szyjki, to było tego



bolała trochę głowa. Dwie bużówki. Może 50, albo i więcej telki tylko zostały. rodzimej grunwaldki.

- Ja też nie lubię siedzieć z suchym pyskiem — włącza się pani Regina. — Jak już prawie cały "skarb" opróżnili, to cerepy pobiłam i wyrzuci-łam za chlew. Zostały tylko te trzy flachy. O, widzi, nawet korki olowiem zalane.

dam ocalałe przedmioty. Na butelce o pojemności ćwierć litra napis: J. A. Baczewski, znaleziskiem. Chociażby po to, Lwów, Pologne Maison Fondee aby ocalić dawne szkło ze znaznaleziskiem. Chociażby po to, 1782. Na pokrytym ołowiem nej manufaktury Baczewskie-korku pieczęć: J. Strzelczyk, go — albo sprawdzić walory Poznań i czteroramienna użytkowe alkoholu po iluś

Butelka stugramowa ma długą, smukłą szyjkę. Poniżej opinii, że w Polsce alkohol wytłaczany napis: Retryfika- cieszy się ogromnym powo-cja warszawska, Dobra 48/50. dzeniem? Póki jednak co, wytłaczany napis: Retryfika-Wewnątrz mocna nalewka o sięgnijmy do spuścizny lite-

Wiadomość o "skarbie" wykopanym w Noskach Śnietnych, w woj. łomżyńskim, dotarla nawet do popularnego "Teleexpresu". Sensacja poszla w Polskę, ale nikt - jak do-Wraz z panią Reginą oglą- tąd - nie zjawił się w domu Zambrzyckich, aby zainteresować się tym niezwykłym

procent alkoholu. I ani śladu

tam latach ziemskiego leżako-I jak tu wierzyć obiegowej

smaku wybornej miętówki. rackiej Ignacego Krasickiego: Bogdaj w piekło przepadło obrzydłe pijaństwo! Cóż w nim? Tylko niezdrowie, zwady, grubiaństwo...

Ci co się na takowe nie udają zbytki, Patrz, jakie swej trzeźwości odnoszą pożytki: Zdrowie czerstwe, myśl u nich wesoła i wolna, Moc i raźność niezwykła i do pracy zdolna, Majętność w dobrym stanie, gospodarstwo rządne; Dostatek na wydatki potrzebnie rozsądne: Te są wstrzemięźliwości zaszczyty, pobudki, Te sq. "Bądź zdrów!" "Gdzież idziesz?... Napiję się wódki. SYLWESTER DWORAKOWSKI

Co dalej z "HERMESEM"?

Katastrofa "Challangera", która pociągnęła za sobą śmierć siedmiorga kosmonautów amerykańskich, stanowi w dalszym ciągu bardzo poważną groźbę upadku europejskiej wspólno-ty kosmicznej. Co prawda ministrowie europejskiej gospodarki, w listopadzie 1987 r. radzili nad sposobami budowy nowej rakiety kosmicznej — "Ariane 5", jak również wspól-nego działania z USA w latach 90., ale nie ma zdecy-dowanych rozstrzygnięć dotyczących wspólnego pojazdu "Hermes". Wszystkie związane z tym sprawy odłożone zostały do 1991 roku. Jak twierdzą zachodnioeuropejscy znawcy przedmiotu, jest to prawie równoznaczne z pogrzebem projektu. Oficjalne uzasadnienie zwolenników "Hermesa" jest już inne niż poprzednio.

Po eksplozji "Challangera" francuscy naukowcy i wyna-lazcy "Hermesa" przekonstrucwali to swoje dziecko w sposób radykalny. Od tej pory jest on znacznie bezpiecz-niejszy, ale o całe trzy tony cięższy i o 150 mln marek droższy, a nadto mniej ope-

Dwa słowa wyjaśnienia. Prom kosmiczny "Hermes" jest pomniejszoną wersją amerykańskich
pojazdów kosmicznych; z tym, że
Space Shuttle od samego początku był pomyślany jako ciężarówka kosmiczna, służąca do
przewożenia satelitów oraz zaióg albo jednego i drugiego łącznie. W przeciwieństwie do niego, "Hermes" potraktowany został jako taksówka do wynoszenia w przestrzeń kosmiczną zaióg ludzkich z niezbędnym bagażem podręcznym. Dla jego
transportu na orbitę pomyślany
został nowy typ rakiety — "Arlane-ś". W ten sposób "Hermes"
"wylądował" na papierze z waga ok. 20 ton. W dalszym ciągu
jest on dużo zgrabniejszy i delikatniejszy w porównaniu do
śwojego 100-tonowego poprzednika amerykańskiego.

Na skutek przekonstruowania
"Hermes" stracił połowę zdolności ładunkowej i obecnie może mniej transportować — rzeczy
ludzi — niż auto np. VW Transporter". To co utracono na ładowności "Hermesa", przeznaczono na instalacje mające na celu
zabezpieczenie astronautów, w
tym bardzo skomplikowany
system ratowania życia. Człon zalogowy — w razie konieczności
tostaje odpalony jak katapulta i

przy pomocy spadochronów klerowany w stronę morza.

Kokpit jest tak wąski, że mieszczą się tylko trzy siedzenia.
Spośród trzech pasażerów dwóch
to astronauci, którzy konieczni
są do prowadzenia pojazdu. W
ten sposób pozostaje tylko jedno
miejsce dla pasażera-naukowca.
Drugą poważną barierą są środki
napędu, służące do poruszania
pojazdów kosmicznych. Przewidziane są silniki, do napędu
których używane jest paliwo state.

W USA ostatnio intensywnie pracuje się nad pojazdem latającym o nazwie Orient Ekspress, który wzorowany na technice promów kosmicz-nych, może okrążać Ziemię. Pojazd ten ma osiągnąć -krotnie większą prędkość od wszelkich statków powietrz-nych. W ten sposób może on pokonać w ciągu dwóch godzin przestrzeń między Nowym Jorkiem a Tokio. ten typ pojazdów liczy bardzo poważnie R. Reagan, aczkolwiek możliwości techniczne będą spełnione dopiero XXI wieku.

Te plany pogrążają "Hermesa". Lukę czasową należy wypeinić innym rozwiązaniem. NASA musi wprowadzić coś zastępczego i ostatnio władze NASA, skoncentrowały swoją uwagę na nowym Space Shuttle II, który po roku 2002 ma godnie zastąpić swojego poprzednika w transporcie ludzi i urządzeń na orbitę. (jag)



Fotoreportaż Anatola CHOMICZA







"Każdy z członków spółdzielni ma prawo zapytać: dlaczego mam dopłacać do roz-jazdów prezesa? Być może w ten sposób zawrotne tempo wzrostu czynszu choć trochę osłobnie?" Te zdania wybite w nadtytule tekstu "To gdzie jedziemy, panowie?" ("GW" z 28 września ub.r.) spowodowały więcej zamieszania niż cały opis niedociągnieć w wykorzystaniu samochodów osobowych Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Łomży wyjety z protokołu Inspekcji Gospodarki Samochodowej, które zresztą za takowe ani Rada Nadzorcza, ani Zarząd WZSM nie uznaje. Te zdanie, jak się można domyślać, spowodowało reakcję przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów ds. Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej — gen. Czesława Kiszczaka, który zażądał od prezesa CZSBM — Bohdana Saara zajęcia stanowiska w opisanej sprawie.

aczęła się ona kontrolą gospodarki osobowymi pojazdami służbowymi WZSM za rok 1986 przepro-Wadzona przez inspektora Gospodarki Samochodowej UW w Łomży — Krzysztofa Mazewskiego w dniu 21 kwietnia 1987 r. - jak podaje protokół z kontroli, lub 21—23 kwietnia 1987 r. jak wykazuje wpis w "książ-ce kontroli WZSM". I tu już

ZACZYNAJĄ SIĘ ROZBIEŻNOŚCI

od których nie są wolne wszystkie kontakty między kontrolującymi i kontrolowa-

Kierownik Oddziału IGS — Kazimierz Filipkowski twierdzi, że opóźnienia w napisaniu protokółu (widnieje pod nim data 13 maja 1987 r.) wynikły z trudności z uzyskaniem podpisu prezesa Zarządu WZSM, ktory "nie miat czasu na omówienie protokółu i zgłoszenie do zawartych w nim ustaleń własnych uwag". Prezes Grzegorz Szozda mówi, że też próbował dogadać się telefonicznie i też bez skutku. Natychmiast po zakończeniu kontroli odmówił podpisania protokółu, gdyż "kontrolujący wykazywał nieznajomość struktury organizacyjnej, zakresu i form pracy spółdzielczości mieszkaniowej, i doszło do różnicy zdań, na temat: jakt cel wyjazdu może być w praktyce WZSM określony jako stużbowy". Ponadto kontroler popełnił błąd merytoryczny określając jako organ założycielski WZSM — Wojewodę Łomżyńskiego. Kierownik Oddziału IGS -Łomżyńskiego.

Przecież ten błąd wystar czyło poprawić – mówi Kazi-mierz Filipkowski. Obowiązkiem mierz Filipkowski. Obowiązkiem prezesa było podpisanie protokolu, a jeśli się nie zgadzał z jego ustaleniami, to przecież wystarczyło zastrzec to. Tym bardziej, że samych faktów opartych na kartach drogowych nie można podważyć. Tym bardziej, że inspektor podał te fakty jedynie "jako budzące watpliwość co do ich prawidłowości".

Owe "wątpliwości" ujęte są jednak w ramy stwierdzeń zarzucanych WZSM "eksploatację pojazdów po godz 15-tej tj. wtedy kiedy zakłady pracy nie pracują" oraz "wykorzystanie tych pojazdów niezgodnie z ich przeznaczeniem"

W miesiąc później przewodniczący Rady Nadzorczej WZSM otrzymuje z Oddziału IGS pismo z prośbą o wyeliminowanie nieprawidłowości i wyciagniecie wniosków służbowych i dyscyplinarnych w stosunku do osób winnych. Nieprawidłowości polegają na używaniu pojazdów w dni wolne od pracy - "co nasuwa podejrzenie użycia pojazdu do celów prywatnych", i

NIEZGODNIE Z ICH PRZEZNACZENIEM

- "w znacznym stopniu na potrzeby Yacht Klubu "Arcus", a także na trasach o dogodnych połączeniach środkami komunikacji publicznej. Dochodzi do tego używanie samochodów przez pojedyncze osoby, które otrzyzresztą dodatkowy przydział paliwa na korzystanie z pojazdów prywatnych do celów służbowych. Ostatni zarzut dotyczy nierzetelnego rozpisywania kart drogowych: "potwierdzenie wykonania zadań przez osoby nie biorace udziału w

Tego samego dnia prezes WZSM otrzymuje od prezwodniczącego Wojewódzkiego Zespolu ds. Usprawniania Obstugi Społeczeństwa oraz Działań Oszczędnościowych propozycję rezygnacji z samochodu osobowego i etatu klerowcy. Jest ona oparta o "wnikliwą analizę nieprawidłowości" stwierdzonych przez kontrolę IGS.

— W tym czasie — mówi prezes Szozda — nadal nie mieliśmy protokołu z tej kontroli. Udało się go nam uzyskać dopiero 16 lipca, ga dzień przed posiedzeniem Rady Nadzorczej, która miała rozpatrzyć postawione nam zarzuty.

Analiza protokołu z zaleceń pokontrolnych przeprowadzona przez Radę Nadzorczą objawia się w Urzędzie Wojewódzkim dopiero pismem z 14 sierpnia ub.r. podpisanym przez przewodniczącego Czesława Kozlkowskiego i wiceprzewodniczącą — Joannę Rawę. Do realizacji Rada przyjmuję tylko jedno ustalenie kontroli IGS: zaleca Za-

stalenie kontroli IGS: zaleca Za-

i w godzinach pracy". Z wyszczególnionych w protokole kontroli jedenastu

— Nie możemy się z tym zgo-dzić — mówi wiceprzewodniczą-ca Rady — Joanna Rawa. — Cele stużbowe określa statut, a ten jasno precyzuje, że jedną z form działalności WZSM jest organizowanie działalności spo-łeczno-wychowawczej na rzecz

ISTNIEJE TYLKO W DNIACH PRACY

przejazdów, budzących wąt-pliwości co do zasadności wykorzystania dwu z posia-danych przez WZSM samochodów osobowych, aż sześć dotyczy pośrednio lub bez-pośrednio obsługi działalności Yacht Klubu "Arcus". Zdaniem inspektora Oddziału samochody służbowe wykonywały zadania poza-

To jak jedziemy, panowie?

rządowi dopilnowanie właściwego wypełniania kart drogowych. Pozostałe zarzuty zostają odrzucone, podobnie jak bezpodstawny w tej sytuacji wniosek o wyciągnięcie sankcji służbowych wobec członków Zarządu i pracowników WZSM.

Odpowiedź Rady adresowana do wicewojewody Zdzisława Truszkowskiego trafia też do wiadomości Wydziału Komunikacji UW. Inspektorzy Gospodarki Samochodowej ze zdziwieniem wyczytują w niej, że obecny na posiedzeniu Rady przewodniczący WRN - Władysław Puławski "oprócz życzeń z okazji 22 Lipca życzył również zgromadzonym, "aby więcej nie musieli wysłuchiwać takich bzdur, jak zawartych w protokole kontrolnym Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego". Ten cytat jest całkowicie zbyteczny, ale ma swoje znaczenie: jego zamieszczenie znakomicie określa wzajemny stosunek stron.

Jakby w odpowiedzi na tę złośliwość, w "GW" ukazuje się artykuł "To gdzie jedzie-my, panowie?". Po enuncjacji radiowej jest to już drugi strzał z armaty massmew WZSM, z tym że zarzuty kontroli wsparte są większym kalibrem: prezes eździ - czynsze rosną. Uderzenie nieoczekiwanie mocne, gdyż właśnie Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa podniosła wysokość czynszu po raz kolejny. I nic to, że nie jest zrzeszona w Wojewódzkim Związku: kowal też nie za własny czyn wisiał. Pobudzona publikatorami rusza się szawa. Prezes Saar nakazuje realizację zaleceń pokontrolnych, tak jakby nie podzielał stanowiska Rady Nadzorczej WZSM: "spółdzielczość mieszkaniowa nie

należy do jednostek gospo-darki uspołecznionej, która

mieszkańców zasobów spółdzielczych województwa. Ten wymog statutowy spełniamy m.in. poprzez tworżenie bazy rozwoju sportu i rekreacji żeglarskiej członków spółdzielni i ich rodzin w oparciu o nasz klub "Arcus". Zrzesza on prawie 200 członków, a z jego usług rekreacyjnych korzysta ponad 600 osób. Twierdzenie więc, iż WZSM nie ma prawa udzielać pomocy klubowi realizującemu jej statutowe zadania jest nie do przyjęcia. do przujecia.

Wszystko jest kwestią interpretacji. Także fakty wyjazdów w soboty i niedziele po trasach komunikacyjnych PKS i PKP. Na przykład trasa Łomża — Warszawa — Poznań — Łódź — Warsza-wa — Łomża w dniach od 8 do 12 maja 1986 r. W tym czasie prezes Szozda - jak twierdzi — korzystając służbowego samochodu i osobistych kontaktów "dopiął" dotację na budowę Domu Weterana Walki i Pracy w Łomży, dostawę 300 wodo-mierzy oraz bioblokowej oczyszczalni wraz z montażem fabrycznym dla Kolna, zapoznał się z rozwiązaniami urbanistycznymi osiedli poznańskich (sprawozdanie z tego przedstawił wojewodzie i architektowi wojewódzkiemu), załatwił dostawę stali dla produkcji prefabrykatów dla PBRol. Grajewo, a tak-że grzejniki i materiały na remonty mieszkań.

- Proszę - kładzie na stół "rozkłady jazdy" - wskazać mi możliwość zdłatwienia tych spraw w pieć dni w trzech odległych miastach przy jeździe państwowymi środkami komunikacji. Samochodem jest szybciej i taniej. Nie stać mnie na stratę czasu. I proszę mi wskazać przepis uznający za przestępstwo załatwianie spraw służbowych w wolne dni i po godzinach pracy urzędów.

Szef lomżyńskiej IGS - Kazimiesz Filipkowski może się z taką argumentacją nawet zgodzić, ale Inspekcja powołana została do określonych zadań wyznaczonych określonymi prze-

spółdzielni.



czas, gdy są one nagminne.
Rozumienia potrzeby oszczędności nie można zarzucić także kierownictwu WZSM. Ale pojęcie ekonomicznej analizy trzeba według prezesa Szozdy widzieć szerzej. Organizm gospodarczy jakim jest każde przedsiębiorstwo wymaga całościowego bilansowania oszczędności i strat. Nie można analizować jednego elementu działalności w oderwaniu od innych. Równie ważne są oba człony pytania:

GDZIE I JAK **JEDZIEMY?**

Największe oburzenie Rady Nadzorczej i Zarządu WZSM wywołały jednak nie tyle spór z Inspekcją Gospodarki Samochodowej o interpretację zasadności i celo-wości służbowych rozjazdów, ile powiązanie ich z rosnącymi czynszami za mieszkania spółdzielcze. Ta sugestia znalazła jednoznaczny wyraz we wrześniowej publikacji "GW". Prezydium Rady w odpowiedzi do redakcji uznało wręcz, że artykuł "zawiera demagogiczne wnioski i stwierdzenia, przeinaczają-ce stan faktyczny". A jaki

Prezes Szozda wyjmuje dane CZSBM obrazujące działalność gospodarczą wojewódzkich związków. W 1986 roku prowadziło ją 29 WZSM z 49 istniejących. Na pierwszym miejscu krajowej tabeli widniało woj. łomżyńskie z ponad 70 proc udziałem wpływów z działalności gospodarczej. W 1987 roku WZSM w Lomży osiągnął już tak duże wpływy, że pokryły one calkowicie koszty działalności i pozwoliły na wyłączenie wpływów ze składek członkowskich spółdzielni mieszkaniowych. WZSM jest instytucją (a raczej przedsiębiorstwem) w pełni samofinansującym się. Jedyna tego typu w Polsce. Składki spółdzielni tworzą natomiast fundusz depozytowy, z którego spółdzielnie czerpią w przypadku plinych zakupów środków trwałych. Nie ma żadnego zwiazku między kosztami działalności WZSM i czynszami za mieszka

- Działalność gospodarcza oparta jest o usytuowany w strukturze WZSM Zakład Usług Inwestycyjnych oraz pracownię projektową i ge-odezyjną. Pozwoliło to nam zrezygnować częściowo z usług biur projektowych Bialegostoku, Warszawy i cał-kowicie – Łodzi, zapewnić kompleksową obsługę inwestycyjną osiedli spółdzielczych, wreszcie świadczyć usługi także na zewnatrz. W efekcie moglismy nawet obniżać składki członkowskie Jednocześnie świadcząc usługi po niższych kosztach ograniczaliśmy wzrost kosztów inwestycyjnych, co ma swoje odbicie w niższym niż w spółdzielniach nie zrzeszonych w naszum zwiazku wzroście czynszów. Weźmy przykład najbliższy. Czynsz za dziesięcioletnie M-4 w Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jest o ponad tysiac złotych miesięcznie wyższy niż za M-4 w SM "Perspektywa" wybudowane sześć lat temu. No to jak jedziemy, pano-

JERZY BRODZIUK



dawalem material do kolejnej "Kroniki" odbywało się to według utartego zwyczaju, czyli ON (sekretarz redakcji) czytał mój maszynopis a ja przeglądałem gazetę - dowiedziałem się z nekrologu o śmierci Kazimierza Surowińskiego, znanego białostockiego emerytowanego adwokata. Byłem wstrząśnięty tą wiadomością, tym bardziej, że kilka dni wcześniej za jego radą odwiedziliśmy Sąd Rejonowy, aby rzucić okiem na akta fantastycznej sprawy białostockiego super--oszusta. Zapowiadając w ubiegłotygodnio-wym felietonie tę opowieść, właśnie ze względu na nekrolog w "GW" zmieniłem nazwisko mego konsultanta na "znany mi memroził na "trzech klasach Technikum Chłod-

Bynajmniej nie brak zdolności był tego powodem a raczej brak chęci i zaufania do pedagogów. Zadna szkoła przecież nie uczyła go jak należy zdobywać pieniądze. A skoro tak, to po co mial marnować czas. Zaliczył tylko kurs kierowców, bo przeczuwał, że prawo prowadzenia samochodów przyda mu

się w życiu na pewno.
Pierwszą, liczącą się i opłacalną pracę jako kierownik kina objazdowego przyjął w wieku niespełna 20 lat. Niezłe to były czasy dla dwudziestolatka. Ciągle świeży grosz. Tylko te nieszczęsne kontrole. To one spowodowały, że 15 listopada 1961 roku Sąd Powiatowy skazał go na 8 miesięcy więzienia i 2 tys. grzywny za przywłaszczenie pieniędzy z kasy kina.

Po odsiadce nowa trudność życiowa. Trze-ba iść do woja, a się nie chciało. Już wte-dy poczuł w sobie talent, który miał się rozwijać przez wiele lat. Talent oszusta wzbudzającego zaufanie.

13 września 1962 r. miał się stawić w jednostce wojskowej w Olsztynie. Zamiast na stację poszedł jednak do WKR. Zgłosił się na rozmowę do komendanta majora Andrzejewskiego. Prosił go o odroczenie służby na pewien czas, bo musi się koniecznie ożenić. Nadarzyła się okazja, aby ten związek był korzystny. Oblubienica jest bowiem obywa-

Na pewien czas

A kilka dni wcześniej mecenas był jeszcze pelen życia. Zastanawiało mnie jednak, także sercowca, że zbyt często przyjmował nitrogli-

 Tylko połóweczka — usprawiedliwiał się z uśmiechem — tak na rozpęd. Pewniej sie wtedy czuje.

Przed kolejnym umówionym spotkaniem zatelefonował, abym do sądu poszedł sam. Jakoś niezbyt dobrze się czuję. To ta pogoda. Jak wydobrzeję to się spotkamy.

Nie wydobrzał. Kazimierz Surowiński nie żyje. Był stałym Czytelnikiem "Kroniki przedmieścia" i systematycznym jej kores-pondentem. Uzupełniał opinie, kwestionował nazwy, podpowiadał tematy. Z racji swego zawodu białostockie środowisko znał jak ma-

Urodził się co prawda na Polesiu, ale po studiach prawniczych w Wilnie przyjechał do Białegostoku w 1933 roku i tu osiadł na stałe. Na początku pracował w Kasie Chorych (mieściła się przy ul. Swiętojańskiej obecnie Nowotki) potem aplikował u znanego bardzo dobrego białostockiego adwokata Dorożyńskiego i pracował w jego kancelarii. W czasie wojny brał czynny udział w zbrojnym ruchu oporu. Po wojnie przez pewien czas był obrońcą wojskowym, a potem aż do emerytury czynnym adwokatem.

Znałem go ponad 30 lat. Pozostanie w mojej pamięci jako prawy człowiek, białostoczanin z wyboru, ale białostoczanin niepośledniego formatu. Za jego to radą rozpo-czynam dziś opowieść o białostockim oszuście Eugeniuszu Henryku Ka i bezgranicznej ludzkiej naiwności.

Urodził się pan Ka w Białymstoku 27 lutego 1940 roku, a na chrzcie dano mu imiona Eugeniusz Henryk. Przez całe swoje życie ani rodzinie, ani też miastu chluby nie przyniósł. Za piętnaście dni obchodzić będzie w kryminale, niestety, 48. urodziny a w październiku 30-lecie pierwszego wyroku.

Zaczynał wcześnie, bo w szkole jakoś mu nie szło. Po skończeniu podstawówki pobierał nauki w kilku szkołach średnich, ale żadnej z nich nie ukończył. Swoją edukację zatelką USA czasowo przebywającą w Bia-

Major Andrzejewski wysłuchał młodzieńca, ale znając jego nie najciekawszą przeszłość, polecił aby przyprowadził tę swoją narze-czoną i przyniósł dokumenty. W tym niebyła trudność. Panna rzeczywiście ze Stanów Zjednoczonych do Białegostoku przyjechała, ale za mąż nie miała zamiaru wy-chodzić ani tym bardziej składać oświadczenia w tej sprawie.

I sprawa się rypła. To niezgłoszenie się do poboru, podobnie jak poprzednie w 1961 roku, zostało uznane przez sądy wojskowe ja-ko dezercja. Łączna kara 28 miesięcy wię-

W jednym z wywiadów milicyjnych Eugeniuszu Henryku Ka napisano: "Dwa razy dezerterował i dwa razy był skazany. Kary odbył w całości. Służbę wojskową także". (Dodajmy, że tylko w nieco późniejszym terminie).

Po powrocie do domu pracował przez pewien czas jako referent w "Ruchu" a potem pilot wycieczek w białostockim "Orbisie". Ta praca bardzo mu się podobała. Uczył się pilnie "ładnej konwersacji" i poznawał ludzi z różnych środowisk: artystów, prawników, prezesów, dyrektorów działaczy, prywaciarzy i kombinatorów. Słowem — całą gamę klientów biura podróży. Wiedział już wtedy na pewno, że obycie i znajomości przydadzą mu się najbardziej. Orbisowskie pilotowanie traktował bowiem jako kurs przygotowawczy do dalszego działania. Sam więc określił program i czas edukacji. Następny etap przygotowań to ożenek.

W 1965 roku zawarł związek małżeński, co prawda nie z Amerykanką jak wcześniej zamierzał, ale z młodą, ładną barszczewianką. Wkrótce też zamieszkał w tej podbiałostockiej wsi i...

"Przez pewien okres - napisał w protokole milicjant - nie pracował i prowadził bardzo spokojny tryb życia". Ale tylko przez pewien czas, niestety.

EUGENIUSZ HRYNIEWICKI

Babcia Łokuciowa już nie leczy – chyba, że ktoś przyjdzie z gwałtowną boleścią. Wtedy kustyka do komórki, bierze zioła, robi z nich odpowiednie mieszanki i wyjaśnia, jak należy je używać. Nie ma tu nic z guseł, ani - żadnych czarów.

Siwiutka, drobnej postury. Osiemdziesiąt dwa lata przyginają już ją do ziemi. Nietutejsza ona. W białostockie strony przygnała ją wojna, bo kiedyś mieszkała niemal w samym środku Puszczy Rudnickiej, w leśnej

rzewa tam różnego mrowie — powiada — począwszy od dębów z czasów chyba jeszcze Witoldowych poprzez brzozy białe i smukłe jak panny idace do ślubu; modrzewie, sosny, świerki rzadkie jawory i graby; osiki z liśćmi drżącymi, no i zagajniki podmokłych olszyn.

A ziela - nie przeliczysz! One to zdrowie ludziom niosło, jeśli w porę było zerwane, w słońcu a nie na piecu wysuszone i ze znawstwem choroby ludzkiej po-

Tajemnego leczenia nauczyła się babcia od starego gajowego, Polikarpa Mieleszki. On taki rozum miał, że nie tylko na ludzkie dolegliwości, ale i na choroby zwierzyny miał receptę.

Babcia była sierotą. Panieńską. Na usługi chodziła do Polikarpa, kiedy mu żona zmarła, a dzieci - szukając szczęścia – wyjechały za wielką wodę.

Starego gajowego zamor-

dowali Niemcy. Pomagał partyzantom. Babcia, wtedy kobieta niewiele po trzydziestce, została tylko z synem, tak samo panieńskim jak ona. Był wyrostkiem, a lepszego myśliwego od niego trudno było znaleźć w całej okolicy. Puszczę znał jak swój dom. Dostał dwururkę Polikarpa, to każdą zwierzynę wytropił i ustrzelił. Po ostępach puszczy suchą nogą przeprowadzał partyzantów: W czterdziestym czwartym, latem, poszedł na ochotnika do Ludowego Wojska.

Wiosna 1945 r. do puszczańskiej osady przyszedł
smutny list. Powiadamiano

suszyć, tylko w cieniu. babcię, iż jej syn, Leon Ło-kuć, starszy strzelec drugie-go pułku piechoty pierwszej dywizji, leży ranny w szpitalu wojskowym w Wałczu. Stroskana matka poczęła wypytywać ludzi o ten Wałcz. Nikt nie wiedział. Dopiero w "Sielsowiecie", urzędniczka z mapą w ręku wyjaśniła, co to za miasto i gdzie leży. Wzięła babcia propusk, worek z żywnością i ziołami, i pojechała swojepoprawię, podłogi pozmygo Leosia szukać, aby mu wam.

pomoc nieść. Trzy tygodnie szukała. Ob-jechała wiele miast. Bywało, że szła. Spotkała ludzi różnych. Dobrych i złych. Wreszcie zabrała ją cię-żarówka z polskimi żołnie-rzami, która dowiozła do Wałcza. Pod sam szpital.

- Przyszla ja - wspomina - nad łóżkiem stanęła. Leoś jeszcze żył. Ale życie ledwie w nim kwiliło. Bok caly od granatu pokaleczony. Oczy zamglone podniósł i mocno westchnał. Musi mnie poznał. Ustami powoli ruszył, jakby słowo "ma-

ma" powiedział... Płacze babcia i głośno wymną. Zostałam. Na wojskową listę mnie wpisali. Książeczkę wojenną wydali. O, proszę... - Wyjęła zza obrazu zawiniątko, a w nim książeczka z białym orłem i napisem w środku, że szeregowy Aniela Łokuć, ochotnik, w czasie od 12 kwietnia 1945 r. do 10 października 1946 r. pełniła służbę w szpitalu polowym LWP nr 147.

Po demobilizacji Wilniuki zabrali babcię w Olsztyńskie. Wraz z osadnikami wojsko-

- Poszla ja do lekarza mówi dalej – prosić, żeby korzenia żmijowego mu na ranę przyłożyć, bo paskudnie ona ropna była. Bo wie, panok, żmijowy korzeń na rany najlepszy. Krew w każdą porę zatamuje i z ropy oczyszcza. Toż ja korzenia pół mieszka wzięła. I jeszcze podróżnika - kwiatek z niego delikatny, czerwonieńki.

Na słońcu go, broń Boże, nie

Nie uprosiła ja lekarzy. Na wieczór mój Leoś zmarł. Pochowano go tam, na wojskowym cmentarzu. I tak moje serce tu zostało. Rannych żołnierzyków, jak mój Leoś, dużo było. Poczęła ja im usługiwać. Bywałą, ru-mianku naparzę i pić dam. A jak któryś kiszki miał chore, to rozmarynu dawałam. Stareńkiem z reumatyzmem, pięciornik parzyłam. Ot, poduszkę jeszcze

To moje leczenie nie podobało się szpitalnej szarży. Chcieli mnie wyrzucić, ale ranne Wilniuki ujęli się za

wymi otrzymała gospodarkę. - Ale kto miał robić? pyta retorycznie. - Ani konia, ani pługa. Kosy nawet nie miałam. Jedynym narzędziem gospodarskim był sierp. Ziemię kapral Matwiejewicz obrabiał, a mnie dawał zboża na mąkę. Nie powiem, żyło mi się nieżle. Człowiek głodny nie był. Kur miałam chyba ze trzydzieści, parę parszuków wykarmiłam, a w 1948 r. i krowy własnej się dorobiłam.

Największą radość spra-wiało babci leczenie ludzi. Gdy zaczyna o tym mówić. widać, że jest wtedy w swo-im żywiole. A Puszcza Piska miała nie mniej ziół niż Rudnicka.

- Na serce najlepsza jest naparstnica — powiada. — Co dwa lata ją zbierać trzeba. Z liści napar robić, troche spirytusu dolać i pič trzy razy na dzień. Jeszcze teraz jak mnie coś w sercu zakłuje, to ja zaraz za naparst-

nicę. Babcia wprowadza mnie do swojej komórki z zioła-Wszystko tu posegregowane, w pudełkach z napi-

sami nagryzmolonymi ołówkiem: "Na ciśnienie", "od głowy" "na hemoroidy", "na wrzód żołądka"...

wicza nikt za mna nie chcial się ująć - zasępia się bab - Ośrodek zdrowia powstał. Któregoś dnia jesienią przyjechali do mnie młody lekarz i komendant posterunku. "Pani ludzi truje!" — z gębą do mnie. "Na kolegium podamy, to wybija wam z głowy te znachor-stwo". Odtąd zebrane zioła odstawiałam do "Herbapolu". Był rok, kiedy dziesięć tysięcy zarobiłam. Najwię cej było rumianku, naparstnicy i głogowych jagód.

Ale jak to ludziom nie po móc, kiedy przychodzą proszą. Jednemu w krzyżu boli, drugi duszności ma, a to słabość ogólna Trudno rozebrać, co człowiekowi. A sercowych już coraz więcej Na każdą boleść serca — inne zioła trzeba przymierzyć Ludzie starzeją się. Gniłość przychodzi, co doktorzy nazywają miażdżycą. Tu naj-lepszy jest kwiat Matki Boskiej albo polna stokrotka.

Kiedyś pod wieczorem przywieźli do mnie młoda niewiastę, dziecko poroniła Była cała we krwi. Krew to ja zatamowała, ale kobieta zmarła. I wiesz, panok, jak mnie po sądach ciągali. Dopiero sekcja zwłok i panowie doktorzy prawdę powiedzieli, że mojej winy przy tej śmierci nie było.

Z dziesięć lat nazad ciagnie dalej babcia - przyjechała do mnie córka Matwiejewicza, która tu za mąż wyszła. Prosi, żeby jej sy na z choroby świetego Walentego wyleczyć, no w pożar przestraszył się i trzęsawki dostał. Mówię do niej - oset u was jest, bo to o setem trzeba leczyć. I to długo, z dwa, trzy lata. Tak ona mówi: "Zabiorę ja babcię do siebie i leczcie mojego Krzysia. I tak ja tu w Białostockie przyjechała...

- A co tak pokaszluje? to do mnie Mówię, że często się przeziębiam.

- Zaraz, zaraz - mówi do siebie - to chyba w drugim pudełku. O, to ten woreczek, ze słonecznikowym kwiatem. Niech dwie łyżki tego kwiatu w pół szklank: wody zaparzy doleje tyleż spirytusu i w ciemne miejsce jakieś postawi na dwa trzy tygodnie. Krople z tego takie mocne wyjdą, że ho. ho. Pół naparstka. nie więcej, niech pije. Oddech będzie miał jak trza i o przeziebieniu zapomni...

STANISŁAW LECHOWSKI

Nikifor -, Nikifory"- Nikiforyzm

NEKLAM

PODKARPACKI PEJZAŻ. Na pierwszym planie okazały budynek - chyba stacja kolejowa. Na prawo od niej, po jednej stronie ulicy, uszeregowane domki. Osiedle to okalają tory, tylko nie wiedzieć skąd i dokąd biegną. Te domki to ornament krajobrazu, bo dalej to już pola, których bruzdy biegną pionowo ku zalesionym, tajemniczym wzgórzom. Jaki sekret kryją? Kiedy przyjedzie ów długo wyczekiwany pociąg?

prymitywnei.

cie, każdy inny, choć tematów przyćmił sławę takich prymiośrodków twórczości ludowej. układających się w charaktetywistów jak choćby Celnik Zart wydaje mi się niezmierrystyczne cykle jest załedwie Rousseau. Dziś można w to nie trajny. Kiedy stajemy wozeum Okręgowego w Nowym wieszczającym ekspozycje nia, że mamy do czynienia ze saczu (posiadającego najwięk- trzech artystów: Van Gogha, sztuką powstałą z innego niż nasz światopogląd, ze sztuką Nikifora), a eksponowane są obecnie w dwóch alkierzach białostockiego Ratusza.

To właśnie Banachowie u- wyraźnie w stosunku do nas egzotyczną. Wolff zachwycił się nie tyl-

jowy w paryskiej galerii Diny realizmu w Polsce" tak oto: Vierny (był rok 1959), zyskał Jeden z moich przyjaciół tam uznanie, ba, aplauz na- powiedział kiedyś

słusznie czy niesłusznie zwa- -Baden, Frankfurcie nad Me- ległości od kościoła, wydać nego wielkim naiwnym przed- nem, Hannowerze, Rzymie, prawo zakazujące fundowania stawicielem malarskiej sztuki Wiedniu, Chicago, Londynie — szkół artystycznych w odlegnikt nie miał wątpliwości, że łości mniejszej niż dwieście Takich obrazków jest dwieś- stanął obok, a może nawet kilometrów od nieskażonych

kilka, a więc: krajobraz z cerkiewami, wnętrza świątyń, powojenni odkrywcy Ella i niekoniecznie ludowej, prymiportrety, architektura, dworce a stacyjki kolejowe. Wszystosłupieniu przed ogromym niż historycznym, odczukie pochodzą ze zbiorów Muafiszem w Amsterdamie, obwarzenia za powojenia za pochodzą ze zbiorów Muafiszem w Amsterdamie, obwarzenia za pochodzą ze zbiorów Muafiszem w Amsterdamie, obwarzenia za pochodzą ze zbiorów Muafiszem w Amsterdamie, obwarzenia za pochodzą ze zbiorów magnety w Amsterdamie, obwarzenia z pochodzą pochod

białostockiego Ratusza. właściwym i pierwszym jego OBECNOŚO OBRAZKOW odkrywcą był Jerzy Wolff, NIKIFORA w muzeach nie który spotkał utalentowanego budzi już dzislaj takich kon- żebraka na krynickim depta- cież tym, co było owocem trowersji jak jeszcze nie tak ku w końcu lat trzydziestych. światopoglądu całkiem innego dawno temu. Odkad mistrz z Pisał później w swym arty- niż profesjonalny, słowem -

NIKIFOR

le wiem czy akurat tak wet, odkąd zaczęto wystawiac zutem, że takczuje otwie-można tłumaczyć jeden go w Amsterdamie, Brukseli, prawa, które zakazuje otwie-z obrazków Nikifora — Liège, Hajfie, Bazylei, Baden- rania szynków w pewnej odie wiem czy akurat tak wet, odkąd zaczęto wystawiać żartem, że należałoby, na wzór

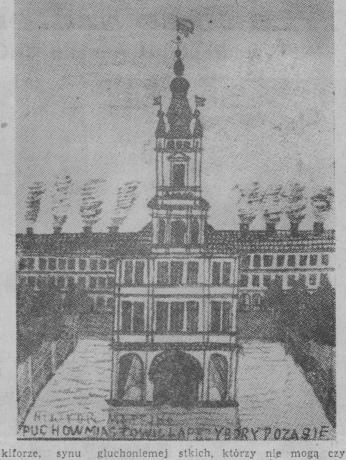
> ko dojrzałością i odrębnością prac Nikifora ale także przecież tym, co było owocem

MI, kredkami na starych kajetach szkolnych, brudnych tekturach, papierach do pakowania. Rozkładał cały swój majdan w krynickim parku, pod golym niebem. A. Jackowski w "Notatkach o Nikiczynności przy malowaniu była następująca: najpierw ciął papier na pożądane formaty, następnie rysował, potem pokrywał rysunek kolorem i dalej — malował, wykańczał obraz, dawał kreski, cieniował kolorem, doprowadzai go do "blasku", przygotowywał doklejał ramki, robił napisy u dołu obrazka (czasem korespondujące z. tematem, czasem dowolne, odrysowane z plakatów czy znaków drogowych). by w końcu dokleić pętelkę do zawieszenia i postawić na odwrocie okrągłą pieczęć — "Nikifor - Matejko"

TE MALE JEGO OBRAZKI są proste jak natura i posia-dają tyle oblicz, ile w tej naturze dostrzeżesz. Jego sztuka jest przejawem pewnych stanów duszy - wnętrze musiał mieć bogate - choć na zewnątrz, dla publiczności był bełkotliwym i nic nie rozu-miejącym włóczęgą. Posiadał absolutne wyczucie barwy, zestawiał bezbłędnie szlachetne kolory. Ile w tym było intuicji, ile wpływu malarstwa bi-

GRA NA PAPIERZE JAK MENUHIN NA SKRZYP-CACH". Istotnie, całą paletą barw, rysunkiem, tematem sugerował swoją artystyczną inność ale też kompozycyjną szlachetność i prostotę zrozumiałą dla każdego.

"Obcuję z tą sztuką od padawno temu. Odkad mistrz z Pisał później w swym arty- niż profesjonalny, słowem — ru lat — pisał wspomniany Krynicy przeszedł chrzest bo- kule pt. "Malarze naiwnego świeżością nieuczonego spoj- już Jerzy Wolff — i nie znu-MALOWAL wam w niej coraz nowe do mnie DZIECINNYMI AKWARELA- wartości, Jest wielkość w Ni-



żebraczki i tajemniczego malarza, pana T., o twarzy dziwacznej, podobnej do jednej ze starych rzeźb".

mię malarza z Krynicy stało się dziś symbolem, słowem dla określenia tych wszystkich dzieł pla-stycznych, literackich, które naznaczone prymitywnym geniuszem powstają bez udziału sztuki profesjonalnej, bez jakiegokolwiek jej wpływu. "Nikiforyzm" zaś wymyślono chyba na użytek tych wszy-

też nie chcą zachwycić się tą sztuką lub — co więcej — z przyczyn sobie tylko wiadomych deprecjonują to, co uczynili (z efektem!) inni.

Wystawa malarstwa Niki-fora w Ratuszu to kolejne udane przedsięwzięcie ekspozycyjne Muzeum Okręgowego w Białymstoku, osobiście zaś je-go inicjatora Wojciecha Kowalczuka z Działu Etnografii,

> LUDMILA CHALECKA-POŁOCKA

Pół wieku Supermana

50 lat ukończy w tym roku jeden z najpopular-"mieszkańców masowej wyobraźni" --Superman. Jego 50-lecie przypadnie w czerwcu, w rocznicę wydania pierwszego komiksů z bohaterem stworzonym przez Jerry Siegela i Joe Shustera, którzy kazali mu przybyć z planety Krypton i stanać do walki ze wszelkimi przejawami zła.

przejawami zda.

Kariera Supermana była zawrotna — liczba komiksów osiągnęła setki, nakręcono o
nim wiele filmów. Fenomen
jego popularności wyjaśniano
na różne sposoby, przy czym
przeważały interpretacje typu
sychoanalitycznego; jego jmieprzeważały interpretacje typu psychoanalitycznego: jego imię znalazło się w słownikach i encyklopediach, wreszcie wzorowano na nim kolejne komiksowe postacie, m.in. Bucka Rogersa i Gordona Flasha, Do komiksów z Supermanem nawiązali i również twórcy popartu, ze zmarłym niedawno Andy Warholem na czele.

Pamietniki Jacksona

W atmosferze tajemnicy trwają przygotowania do wydania pamiętników Mi-chaela Jacksona, w których idol muzyki pop opowiada o swej karierze, rodzinie oraz przyjaźni z Marlonem Brando, Fredem Astairem i Quincy Jonesem. Szczególy pamietników, których wydaniem zajmuje sie Jacqueline Kennedy-Onaszwiązana z nowojorskim Domem Wydawniczym "Doubleday Books" utrzymywane są w ścisłej tajemnicy, wiadomo tylko, że książka zawierać będzie rysunki i zdjęcia robione przez autora i obrazujące jego oryginalną osobowość.

Wszystko się dzieje i się zmyśla tak starannie, z zachowaniem wszelkich ta-jemnic i regul warsztatowych, że wychodzi "jak prawdziwe". Wiadra i nosidla same chodzą po wodę. Zuraw ma żywe oko i serce. A kiedy znika gdzieś obiekt jego głębokiej przyjaźni — Zielona żaba, zapada

nosem w studnię – tęskni. edziwa chata się obraca i dalej wszystko się dzieje w tym sa-mym czasie, ale już w innym miejscu. Wnętrze domu jest tak samo stare jak zmurszały dach — piec gliniany z przypieckiem, na przypiecku wyleguje się Ko-Leniuchuje tak zapamiętale, że nawet łapą nie kiwnie, kiedy Mysz przechodzi mu koło nosa. A ponieważ jest to kot z bajki,

Ciasto samo mu się w dzieży miesi, formuje w apetyczne pierniki, przyrumienia i pcha się wprost do ust. Z pieca prawdziwy dym, z samowara kłęby pary... Nawet obłoki w tle nie są z tektury, ale płyną so-bie "realistycznie" z rzutni-

miewa się nie najgorzej.

Joanna Lupinowicz (studentka wydziału reżyserii białostockiej PWST) reżyseruje "Kocura" z dokładnością tapicera. Wiadomo, że wie jak to się robi, ale ściegi, cięcia i szwy muszą pozostać ukryte. Aktor nie wygląda zza lalki. Scenograf nie pokazuje w trakcie przedstawienia, jak się wbija gwoździe, żeby dekoracje nie pospadały. Słowem, realizatorzy spektaklu fundują nam stuprocentową iluzję trzymają nas w tym stanie do końca.

Widz nie może mieć wątplowości, na jakim obszarze kulturowym rzecz cała się

Zagadka biologiczna, czyli...

Kot, mysz i przyjaźń

dzieje. Za chatą majaczą bowiem sylwety cerkiewek, wiadra śpiewają na głosy (bezbiędnie), a Kocur dla rozruszania starczych kości rzuca się w prysiudy i tnie wzdłuż sceny aż nie padnie na lapy ze zmeczenia. Sta-rorosyjskie realia i tempe-

Scenografia wymyślona przez Halinę Zalewską pod-trzymuje ten zgrzebno--wschodni, troche nostalgiczny koloryt. Wszystko jest tutaj jak spod igły, która pracuje według wzorów z klasycznych bajek wziętych. Skrupulatność, wierność szczegółu — taki bajkowy

Krzysztof Dzierma (autor



Białostocki Teatr Lalek. "Kocur" Kima Mieszkowa, przekład tekstu i piosenek — Joanna Piekarska, Reżyseria — Joanna Łupinowicz (PWST), scenografia — Halina Zalewska, muzyka — Krzysztof Dzierma, choreografia — Wiesław Dąbrowski, Premiera — 7 lutego 1988.

muzyki) udowadnia nam, że dobrze wie, jak pisać nuty, żeby stylizacja zabrzmiała przekonywająco, żeby ożyła atmosfera szerokich stepów i czteroramiennych krzyży i żeby jeszcze nikt nie mógł powiedzieć, że kompozytor tylko cytuje. Co prawda przebojów do nucenia po piaskownicach nie da się z tego wykroić, ale muzyka zręcznie i dyskretnie zwiększa natężenie obrazu i emo-

Boję się jednak, że "Kocur" nie wygra z telewizyjnymi Smurfami, którym co rusz coś się przydarza. Smurfy życie mają jak w filmie gangsterskim ciągłym napięciu i z gonitwami. A Kocurowi żyje się strasznie monotonnie (szczególnie w I akcie). I ogląda sie to z takim ot sobie zainteresowaniem. Kilkuletni widz ma czas na to, aby podciągnąć opadające skarpetki i pogapić się na balwycelowanymi na scenę reflektorami.

Fabułka bajki jest tak wątlutka, że mamy okazję uzmysłowić sobie, jak dobry musi być aktor - animator, żeby przez ponad godzinę zająć uwagę widza samym istnieniem i dylematami postaci.

Pierwszoplanowy jest naturalnie Kocur (Dyzederiusz Gałecki) - typ o wyjątkowo szkaradnej powierzchowności kawał lenia i zbira. ale nawet tacy maja szanse, żeby w finale wyszlachet-

nieć i dać się polubić. Wyraźnie zagraża mu tylko Zaba (Eliza Krasicka) szlachetna w każdym calu, a przy tym nie pozbawiona sprytu i bardzo podobna do E.T. (starszaki wiedzą o kogo chodzi).

Przyjaźń w tej archaicz-

nej bajce jest jeszcze na tyle atrakcyjna, że Kocur decyduje się na nią prawie instynktownie. Po prostu najpierw tylko leniuchuje i się objada, a potem się zaprzyjaźnia. I jest to tak naturalne, jakby chodziło o

małą zmianę w jadłospisie. W finale bajki zamiast wielkiego żarcia mamy wielką przyjaźń - trochę wbrew odwiecznym zwierzęcym porządkom (bo Kot wybiera sobie Mysz!), ale zgodnie z potrzebą serca, a jeśli o serce chodzi, to tutaj wszystko jest możliwe.

Prawdziwą przyjemność z obcowania z "Kocurem" będa na pewno miały maluchy, które nie przeszły jeszcze komiksowo-telewizyj-nej edukacji. "Kocur" jest właśnie dla nich.

Białostocki Teatr Lalek coraz eoraz częściej udostępnia swoją scenę utalentowanym studen-tom PWST Jeszcze w trakcie-pobierania nauk zadebiutowali przd szeroką publicznością m.in.: przd szeroką publicznością m.m.: Wojciech Szelachowski, Piotr Tomaszuk, a obecnie Joanna Lu-pinowicz (...Kocur" jest jej prapinowicz ("Kocur" jest jej pracą dyplomową). Powoli zarysowują się też pewne "szkoły"
(określone skłonności i sposoby
wypowiedzi). zwiazane ze znanymi w środowisku postaciami.
Na razie można chyba wyróżnić przynajmniej trzy – Krzysztofa Raua, Joanny Piekarskiej
i... Jana Wilkowskiego, Ostatnia z wymienionych "szkół" jest
o tyle nietypowa, że "porozizucana" wśród wielu osób, bardziej duchowa niż damacalna.
Debiutująca reżyser Joanna Łupinowicz należy, widać to wyraźnie, do szkoły Joanny Piekarskiej. karskiej.

> OLGA PACEWICZ Fot.: ROMAN SIENKO

Porno w RFN i nie tylko



Na rynku RFN konkurencja jest olbrzymia. Oprócz firmy B. UHSE działają setki innych. Do tych mniejszych należy przedsiębiorstwo Polki z pochodzenia, TERESY ORŁOWSKIEJ, nazywanej "kobietą marzeń niemieckich onanistów". T. Orłowska prowadzi swój przybytek wspólnie z mężem, Hansem Moserem, który od lat pracuje w "bran-ży", ale dopiero jej udział, inwencja i pomysły pozwoliły na rozwinięcie interesu.

ała branża porno przynosi roczny dochód w wysokości 1,1 mld marek. Co miesiąc mieszkańcy RFN wypożyczają ponad 500 tys. kaset, wśród nich 200 tys. zawiera filmy szczególnie drastyczne. Porno jest w hotelach, gdzie za naciśnięciem guzika uruchamia się magnetowid.

Nie ma jeszcze w RFN telewizji z filmami porno, jak to ma już miejsce we Włoszęch. W tej dziedzinie Niemcy przyznają się do własnego opóźnienia. Tkwimy — jak pisze dziennikarz "Der Spiegela" — jeszcze w dziecinnych bucikach... Inny dziennikarz ze "Sterna" - Juergen Kesting wyjaśnia, że dy zatelefonował do czołowej feministki, Alice Schwartzer z propozycją pisania temat kampanii prowadzonej w "EMMIE", usłyszał: "Ach, ty mój biedaku, od kiedy to w waszym burdelu (dotyczy to "Sterna") trenuje się odnowę? Jeśli jesteś po mojej stronie, to badź i pisz, w ten sposób mi pomożesz, ale jeżeli jesteś przeciwko mnie, dostarczysz mi dowodów, że to ja mam ra-

Według A. Schwartzer "dzień powszedni w RFN, począwszy od filmów poprzez tele-

wizję, od wideoklipów do prospektów reklamowych, przesiąkniety jest pornografią." I ta twarda, poniżająca kobiety, fala porno przybiera na sile, gdy tymczasem prostytucja z obawy przed AIDS traci klientów. Idac po myśli A. Schwartzer i jej feministycznych sióstr, ma to zapowiadać rychły koniec i prostytucji, i pornografii, któnależy postawić przed sądem, ponieważ to właśnie one ponizają kobietę i "są cio-sem wymierzonym w emancypację". Jest ona (pornografia) — kontynuuje A. Schwartzer - swoistym faszyzmem skierowanym prze-

Takie poglądy są wodą na młyn rdzennych konserwatystów, którzy chętnie się z nimi śolidaryzują, stają po stronie ruchu kobiecego. Również ze środowisk klerykalnych docierają deklaracje sympatii w walce kobiet z pornografia.

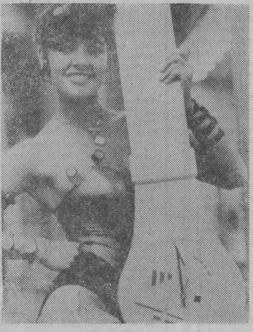
Najwyższy czas wyjaśnić, co to jest właściwie pornografia. Ze słownika greckiego wynika, iż jest to... "opisywanie k...". Ruch feministyczny walczy z przedstawianiem kobiet jako obiektów używanych w wiadomym celu. A. Schwartzer jest na tyle mądra, że nie odwołuje się do zasad moralnych, ona używa ostrzejszych argumentów, takich jak: łamanie praw obywatelskich i ludzkich, faszyzacja, mordowanie kobiet itd.

Magazyn "EMMA" i wychodzące w Kolonii pismo "Kobiety dla Kobiet", od października ub.r., rozpoczęły wręcz działania wojenne przeciw pornografii. W jednym ze sprawozdań, z tego "teatru wojny", którego autorka jest amerykańska feministka Andrea Dworkin (130 kg wagi!), padają określenia grubegoo kalibru.

Pornografia i jej twórcy to, można by powiedzieć, dzisiejsze SS, elitarna i sadystyczna organizacja utworzona przeciw kobietom. Twórcy pornografii "dla żartu" wieszają nas, kneblują, oczerniają i robią to tak, jak byśmy były kawałami martwego miesa. Wieszają nas na drzewach, rzeźnickich hakach, ramach drzwi i wielu jeszcze twierdzi, że kobiety mają z tego powodu... zadowolenie.

Te wszystkie świństwa fotografują, filmują i pokazują potem na kasetach, w kinach, magazynach ilustrowanych itd. Charakterystyczne jest przy tym to, że ci nasi "normalni" mężczyzni kupują bilety i chodzą te paskudztwa oglądać, albo też kupują kasety z takimi zwyrodniałymi produkcjami.

Gdzie to jest wytwarzane? Otóż powszechnemu mniemaniu, że to Szwecja była imperium porno, fakty są zgoła inne. Największym producentem pornografii różnych wydawnictw i przedmiotów - by-



la Norwegia. Celem zwalczania tei "produkcji rynkowej" powstało nawet towarzystwo jej zagorzałych przeciwników, które w pornografii upatrywało większego zła niż w... bombie atomowej. Misjonarze moralności jak tylko mogli kompromitowali -zwolenników porno i prostytucji. Malowali na drzwiach sklepów różne stosowne napisy, na autach klientów pań lekkich obyczajów pisali "k... klient" itd. We Francji zagorzałym przeciwnikiem porno jest ultraprawicowiec M. Le Pen. Występuje on z populistycznymi hasłami, podczas gdy jego ślubna małżonka pozuje do zdjęć w "Playboyu"...

Na skutek zalewu pornografii w USA, prezydent Reagan latem 1986 roku powołał komisję do zbadania tego problemu. Po długim okresie prac ten zespół ludzi spłodził coś, co określono mianem "Raportu Meese" — od nazwiska ministra sprawiedliwości USA — Edwina Meese. W tej zbiorowej pracy na 1960 stronach opisano przerażający obraz sieci produkcyjno-handlowej pornografii. Na "warsztat" trafiły nawet "Playboy" i "Penthause". Ci moralni krzyżowcy — pisze "Der Spiegel" — zebrali ponad 700 tysięcy podpisów celem przeforsowania przepisu zezwalającego na umieszczanie chorych na AIDS w obozach z kwarantanną. Zobowiązano rodziców, żeby ci pozbawili własne dzieci wszystkiego co ma jakikolwiek związek z pornografią...

Raport spotkał się z krytyką socjologów, psychologów i prawników. Zarzucono mu brak naukowych podstaw, co zresztą publicznie potwierdziło dwóch członków misji, którzy wręcz twierdzą, że wzięli udział w zebraniu wielu anegdot, pojedyńczych zdań, wypowiedzi i przypadkowych analogii. Nic jednak nie mogłoby być bardziej bulwersującego niż końcowe podsumowanie ministra sprawiedliwości - Edwina Meese. Otóż ten szacowny pan napisał dosłownie. "Jest on świński i nieamerykański. Co właściwie dzieje się w tym kraju?". Skąd taka ocena? Ano stad, że zdaniem ludzi, którzy przeczytal; raport, co najmniej 300 stron to jednoznaczna i czysta... pornografia. Z tego też powodu "Raport Meese" stał się prawdziwym bestsellerem, nie tylko w USA. (Tłum. i opr. na podstawie "DER SPIEGEL"

i ..STERN" JANUSZ GRYSIN

Reforma a ... obyczaje

Zaufanie

Sobota 30 stycznia, samo południe. Kolejka w spożywczym samie przypomina kształtem niegdysiejsze pęto kiełbasy wielokrotnie skręcone. Mimo ciągłej obawy, że zabraknie chleba bądź nabiału jeszcze po "starej cenie" ludzie zachowują się w sposób wyjątkowo zdyscyplinowany. Przywykli: nie pierwsza to podwyżka cen i, jak wszystkie znaki na ziemi i niebie wskazują, zapewnie nie ostatnia.

W pewnym momencie przed czoło długiego wężyka wysunął się mężczyzna: zwólcie, zaapelował, jestem w drodze, jeśli teraz nie kupię pieczywa, już nie zdążę po powrocie do domu. Kolejka tylko zafalowała

wrogim pomrukiem. Mężczyzna odszedł jak zmyty nie ponawiając prośby. Ludziom zrobiło się naraz wstyd. A jeśli ten człowiek mówił prawdę, jeśli rzeczywiście w ten mrożny styczniowy dzień znalazł się daleko od domu teraz aż do poniedziałku będzie głodował (w niedzielę, 31 stycznia sklepy były nieczynne)?

Lecz kolejka kierowała się zbiorową mądrością wyniesiona z wielu smutnych doświadczeń. Ileż to razy ludzie stojący godzinę, dwie pokornie w ogonku zostawali wystrychnięci na przysłowiowego dudka przez młodego cwaniaka, który, pod pre-tekstem, że to dla chorej mamusi, wymuszał pierwszeństwo a potem śmiał się w kulak z naiwności bliźnich. Ofiara takich doświadczeń padają później osoby, które różnych losowych względów zasługują na specjalne potraktowanie. Tak więc jak zawsze zachowuje moc reguła: ludzie ludziom zgotowa-

Przypomina się w tym momencie znana anegdota, o tonącym, który dwukrotnie dla zgrywy wołał: "ratun-ku!", kiedy więc za trzecim razem rzeczywiście topił się na amen i rozpaczliwie wzywał pomocy nikt mu nie pospieszył z pomocą. Ludzie stojący na brzegu skwitowali ten apel tylko wzruszeniem ramion. — Ten wariat znów żarty struga.

Tak więc kwestia zaufa-nia, której ostatnimi czasy nadajemy, i słusznie zresztą głównie znaczenie polityczne, zaczyna się już na szczeblu indywidualnym, aby poprzez stosunki rodzinne, małe gru-py towarzyskie ogarnąć na koniec całe społeczeństwo. tu, na tym najniższym szczeblu drabiny społecznej, łatwo stracić zaufanie i niesłychanie trudno je potem odzyskać

stopień trudności wzrasta niepomiernie, kiedy sprawa dotyczy szerszej u-mowy społecznej. Mamy na to mnóstwo mało budujących dowodów z niedawnego o kresu naszej historii. I dlatego społeczeństwo tak czujnie i, niestety, niezbyt ufnie spogląda na ręce władzy. Taka jest prawda i nie ma najmniejszego sensu jej ukrywać. Inna rzecz, że ta nieufność jest niekiedy wręcz porażająca. Odnosi się czasami wrażenie, że obecnie władzy diablo trudno byłoby przeforsować program ze wszech miar zasługujący na powszechne poparcie. Jest ona bowiem w tym samym położeniu - ofiara poprzed nich "woluntarystycznych" ekip — jak ów wymieniony na początku mężczyzna proszący o umożliwienie mu zakupu poza kolejką.

Trzeba tę sytuację wkalkulować w podejmowane działania i strzec się jak diabeł święconej wody popełnienia błędu kolejnego naduży. cia zaufania społecznego, nawet pozornie zgoła mało znaczącego. Czas, choć wolno, wydaje się pracować na korzyść tych, którzy podjęli nielatwe dzielo reformy. Oby tylko im i nam wszystkim nie zabrakło woli.

MARIAN WIŚNIEWSKI

Z teki Henryka WILKA



Slady po Ossolińskich

Wśród zabytków znajdujących się w naszym regionie wiele z nich związanych jest z zasłużonymi w historii, bądź w dziejach kultury narodowej osobami lub też sławnymi ro-

dami. Do takich zabytków należy pochodzące z XVIII wieku założenie pałacowo-ogrodowe w RUDCE (woj. białostockie), które ma związek z wielce zasłużonym dla kultury polskiej rodem Ossolińskich. Najbardziej znanym przedstawicielem tej rodziny jest Józef Maksymilian Ossoliński - fundator w 1817 roku biblioteki i Zakładu Narodowego "Ossolineum" instytucji naukowej i wydawniczej, kontynuującej swą działalność do dziś.

go bliscy kuzyni — potomkowie Jerzego Ossolińskiego, kanclerza wielkiego
koronnego — nabyli rudzkie
dobra około roku 1643. Istnienie
w Rudce obszernego dworu Ossolińskich odnotowano dopiero
w roku 1727. Wówczas to w
wyniku podziału rodzinnych
dóbr po Maksymilianie i Teresie z Krassowskich Ossolińskich,
majątek w Rudce odziedziczył
Franciszek Maksymilian Ossoliński, podskarbi wielki koronny. Podskarbi wielki koronny. Podskarbi wielki koronny. Podskarbi wielki koronny. Podskarbi wolał jednak
spędzać czas we Francji, zaś
Rudkę oddał swenu bratu Janowi Stanisławowi, wojewodzie
podlaskiemu. podlaskiemu.

podlaskiemu.

Spadkobierca wojewody, jego
syn Aleksander Ossoliński około
roku 1763 na miejscu dawnego
dworu pobudował obszerną rezydencję z basztami w narożnikach, jak przystało na modny
polski dwór w stylu baroko-

wym.

W następnych latach pałac
przechodził różne przebudowy,
dokonywane według gustów kolejnych jego właścicieli. Największej zmiany, a właściwie
dewastacji architektury cennego zabytku dokonali jego użyt-

kownicy tuż przed wybuchem II wojny światowej. W takim stanie przetrwał wojnę. Po wyzwoleniu do dalszej ruiny pałacu i zabytkowego otoczenia przyczyniło się miejscowe PGR. W roku 1961 odbudowany według pierwowzoru pałac przekazano w użytkowanie Technikum Rachurkowości Rolnej i Domu Kultury.
Z rudzkim dworem zwiazane

nej i Domu Kultury.

Z rudzkim dworem związane jest – bardzo głośne swego czasu – zdarzenie. Otóż w roku 1861 na rynku w Rudce odbyś ne wielki wiec chłopski, na którym podjęto uchwaję o opodatkowaniu się na cele walki z wielkimi posiadaczami ziemskimi w tym z "panami na Rudce". Wezwano też służbę dworską do porzucania pracy w dworach. Skutki wystąpienia rudczan i okolicznych ziemian okazały się dramatyczne. Władze carskie odpowie ne. Władze carskie odpowie-działy pacyfikacjami i repres-jami, a wielu liderów chłop-stwa zesłano na Syberię.

Na rysunku: zrekonstru-

owana baszta rudzkiego pa-

co, gdzie, kiedy?

W BIALYMSTOKU W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. Al. Węierki – "Krakowiacy i górale",
duża scena), godz. 19.
Białostocki Teatr Lalek, ul.
Kalinowskiego 1 – "Historia o
biedaku i osiołku", godz. 10 i 12,
Dekameron" (scena dla doros-Sych), godz. 19. KINA

W BIAŁYMSTOKU
"Pokoj" – "Gwiezdny przypysz", prod. USA (od lat 15),
podz. 9,30, 12, 14,15, 16,30 i 19 (o-

31.30.
"Ton" — "Zimowa pani", prod. CSRS-RFN (b.o.), godz. 9.18, "Labirynt", prod. ang. (b.o. — film r napisami), godz. 11, 13 i 15 (ostatnie dni), "Elektroniczny morderca", prod. USA (od lat 15), godz. 17 i 19 (ostatni dzień). Seans nocny: "Łuk Erosa", prod. polsk. (od lat 18), godz. 21.
"Syrena" — "Powrót Ledi"

literatury: "Popioly", cz. I i prod. polsk., godz. 16.30. KONCERTY

Państwowa Filharmonia, ul.
Podleśna 2 — Recital forteplanowy Waldemara Malickiego. W
programie: L. van Beethoven,
M. Moszkowski, M. Gershwin oTez improviyacja Godziawa G KINA W WOJEWODZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

BIESK Podlaski — "Halo taxi",
prod. jug. (od lat 18), "Anna siostra Jany", prod. CSRS (b.o.).

Dabrowa Białostocka — "Miość Swanna", prod. RFN-franc.
(od lat 18), "Jaš i diabelek", prod. wka - "Między ustami a

Lapy — "Skorumpowani", prod.
franc. (od lat 15), "Zwykli ludzle", prod. USA (od lat 15),
"Critters", prod. USA (od lat 12).
Mońki — "Prywatne śledztwo",
Dobra", prod. NRD (b.o.).
Siemiatycze — "Matka Królów",
prod. polsk. (od lat 15), "Jak się
bodzi królewny", prod. CSRS
Soków.

Sukółka – "O rany nie się nie tajo", prod. polsk. (od lat 15), "Vie kończąca się opowieść", prod. RFN (b.o.) Suchowola — "Greystoke: le genda Tarzana władcy małp" prod. ang. (od lat 12).

Zokie Mazowieckie — "Pe-viec", prod. franc. (od lat 12), Zukiwacze złota", prod. rum. lat 12), Tambrów – "Labirynt", prod. rum. Zambrów – "Labirynt", prod. USA (od lat 18).

Suwałki SUWALSKIM "Bałtyk" – "Haraki-jap. (od lat 18) "Barnaba" – "Zagl-Augustów – "Canza wojownik",
prod. jap. (od lat 18), "Porwaprod. jap. (od lat 18), "Porwaprod. Tiutiurlistanie", prod.

polsk. (Bush.)

Banie Mazurskie — "Christine",
prod. USA (od lat 18).
Biała Piska — "Misja specjalna",
and. polsk. (od lat 15), "Podróże

PROGRAM I

adomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00,

Pana Kleksa", prod. polsk. (b.c.).

Elk "Orzel" — "Tootsie", prod.

USA (od lat 15).

Elk "Polonia" — "Krokodyl
Dundee", prod. austral. (od lat
12), "Przyjaciel wesołego diabła",
prod. polsk. (b.c.).

Elk "Zorza" — "Sceny dziecięce z życia prowincji", prod. polsk.
(od lat 18), "Hop i jest małpolud", prod. CSRS (od lat 12).

Giżycko — "Gwiezdny przybysz",
prod. USA (od lat 15), "Nie
kończąca się opowieść", prod.

RFN (b.c.).

Gołdap — "W zawieszeniu",
prod. polsk. (od lat 15), "Siedem
plegów", prod. NRD (od lat 12).

Kowale Oleckie — "Nad Niemnem", prod. polsk. (od lat 12),
"Wielka podróż Bolka 1 Lolka",
prod. polsk. (b.c.).

Kruklanki — "Troche ja troche

"Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polsk. (b.o.).

Kruklanki — "Trochę ja trochę ty", prod. weg. (od lat 15), "Christine", prod. USA (od lat 18), "Strzeż się dziewiątego syna", prod. radz. (b.o.).

Lipsk — "Zygfryd", prod. polsk. (od lat 15).

Lipsk — "Zygfryd", prod. polsk. (od lat 15).

Mikołajki — "Misja", prod. ang. (od lat 15).

"Złota Mahmudia", prod. polsk. (b.o.).

Orzysz — "Rok niebezpiecznego życia", prod. austral. (od lat 15), "Snieżyczka i Różyczka", prod. NRD (b.o.).

Pisz — "Po godzinach", prod. USA (od lat 18).

Prostki — "Macaroni", prod. włosk. (od lat 15), "Magiczny kamień", prod. NRD (b.o.).

Ruciane-Nida — "Spotkanie po latach", prod. jug. (od lat 18), "Bułeczka", prod. polsk. (b.o.).

Ryn — "Który jest mym mężem", prod. NRD (od lat 12), "Przygody Robinsona Cruzoe", prod. radz. (b.o.).

Sejny — "Swiadek mimo woli", prod. USA (od lat 18).

Węgorzewo — "Peggy Sue wy-szła za maż" prod. USA

prod. USA (od lat 18).

Wegorzewo — "Peggy Sue wyszla za mąż", prod. USA (od
lat 15) Krzyżacy", prod. polsk.

Wydminy — "Gry wojenne", prod. USA (od lat 12), "Cudowne dziecko", prod. polsk. (b.o.).

dziecko", prod. poisk. (b.o.).

M U ZE A

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) —
czynne codziennie z wyjatkiem
poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10-17. Wystawy
stałe: "Pradzieje Białostocczyzny"
"Galeria malarstwa polskiego".
Wystawa czasowa: "Nikifor"

state: "Pradzieje Błałostocczyzny", Galeria malarstwa polskiego". Wystawa czasowa: "Nikifor" Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków 1 dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: "Z dziejów błałostockiej klasy robotniczej" Wystawa "Białostoczanie w Rewolucji Październikowej". Muzeum Wojska, ul. Kilińskie. Muzeum Wojska, ul. Kilińskie-

Muzeum Wojska, ul Kilińskiego i – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków
i dni poświątecznych w godz.
9.30–17. Wystawa stała: "Dzieje
wojskowe Białostocczyzny" Galerie: "Wojsko Polskie w sztuce
ludowej" "Rzeźba batalistyczna
E. Majkowskiego. Wystawa czasowa: "Walka i martyrologia wsi
polskiej"
W WOJ. BIAŁOSTOCKIM W WOJ. BIALOSTOCKIM

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM
Muzeum Białowieskiego Parku
Narodowego – czynne codziennnie w wyjatkiem poniedziałków
W godz. 9-15. Wystwa czasowa:
"Białowieskie Konfrontacje Fotografii Przyrodniczej '86".
Punkt Muzealny w Suprastu –
czynny codziennie z wyjatkiem
poniedziałków i wtorków po
wolnych sobotach w godz. 9-16.
Ekspozycja wnętrz pałacu w
Choroszczy – czynna w czwartki
w godz. 11-16, w niedziele w
godz. 11-17.
Muzeum w Bielsku Podlaskim

godz. 11—17.

Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17.
Wystawa stała: "Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: "Historia biało-

nych". Wystawa popienerowa Białowieża '87. Muzeum w Tykocinie — czynne wyjatkiam poniecodziennie z wyjatkiem poniedziałków i dni poświatecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Uczta Sederowa. Gabinet Glogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. "Wśród pamiatek po prowieski. go. "Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawy czasowe: "Judaica Danuty Ireny
Przypylskiej". Wystawa poplenerowa "Tykocin" 87". "Judaica"—
zaczątek nowej kolekcji ze zbiorów Muzeum Archeologicznego
w Warszawie.

W ŁOMŻY

Muzeum Oktegowe ul Krzywa

stockich sakładów fotograficz-

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe
Koło 1 – czynne codziennie z
wyjątkiem poniedziałków i dni
poświątecznych w godz. 10-17.
Wystawa stała: "Bursztyn z dorżecza Narwi środkowej".
W WOJ. ŁOMŻYNSKIM
Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie – nieczynny (zwiedżanie
tylko po uzgodnieniu).
Muzeum Rolnictwa w Clechanowcu – czynne codziennie w
godz. – 16. Wystawy stałe: Mo-

Muzeum Rolnictwa w Clechanowcu – czynne codziennie w
godz. 3–16. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski,
muzeum weterynarli, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja
rolnictwa, transport wiejski,
pszczelarstwo, garncarstwo, pleclonkarstwo, obrobka drewna,
glaria rześb działaczy puchu pszczelarstwo, garncarstwo, ple-cionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Słusarczyka. "Historia chowu i hodowli zwie-rząt gospodarskich w Polsce". Wystawy czasowe: "Młyny wodne w pejzażu wsi polskiej". "Z dzlejów spółdzielczości wiejskiej" (do roku 1939) Wystawa pokra (do roku 1939). Wystawa pok kursowa prac plastycznych dz ci: "Będę pożyteczny swojej czyżnie".

W SUWALKACH W SUWAŁKACH
Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codzienne z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8-16. Wystawy stałe: historyczna, "Z
przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur wschodnich".
"Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur
wschodnich"

Muzeum im. M. Konopnickiej -nieczynne (remont). WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU
Salon Wystawowy BWA
senał", ul. Mickiewicza 2
czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
w godz. 10—18. Wystawy: 1) Malarstwo Zbigniewa Swidzińskiego
z B-stoku. 2) Grafiki japońskich
artystów Shoichi Futami i Masakatsu Tagami.
Galefia Sztuki Wandigrasna. ul. W BIALYMSTOKU

katsu Tagami.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul.

Manifestu Lipcowego 14 – czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10–17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. Andrzej Mieczko – wystawa rysunku

KU
Galeria "Art", P.P. "Sztuka
Polska", ul Sienkiewicza 14 –
czynna codziennie z wyjątkiem
sobót 1 niedziel w godz. 10–18.
Wystawa malarstwa zbiorowego.
Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiawicza 3 – czynna w godzinach kiewicza 3 – czynna w godzinach pracy Klubu. Salon wystawien-niczy: "Grafika kubańska". Salon promocyjny: Wystawa foto-grafii Lecha Pilskiego "Jagiel-lonia w I lidze" Galeria Foyer Teatru Drama-tycznego – czynna rodziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz 10–17. Wystawa rysunku And-rzeja Mieczki.

Salon Wystawa P.WA

Salon Wystawowy BWA, ul.
Armii Czerwonej 19 — czynny
codziennie z wyjatkiem poniedziałków i dni poświatecznych w
godz. 10—16. Wystawa malarstwa Bogdana Marsa.
W SUWAŁKACH
Galeria BWA, ul. Kościuszki 81
— czynna codziennie z wyjatkiem
poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa malarstwa Jacka Białkowskiego.

niczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 "Schodami w góre, schodami w dół" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, która lubi J. Rybiński; 9.50 "Perfidia" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop cz. II; 12.30 Pamiętniki 1 wspomnienia; 12.40 Z muzyką polską przez wieki; 13.05 Program lokalny; 13.20 Płosenka jest dobra na wszystko; 13.30 Al-

jest dobra na wszystko; 13.30 Album operowy; 14.00 Nowości kra-jowej fonografii; 14.30 Folklor na mapie świata; 15.00 "Perfidia" — odc. pow.; 15.10 Sztafeta orkiestr radiowych; 15.30 Niezapomniane

odc. pow.; 15.10 Sztafeta orkiestr radiowych; 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie; 16.00 Program lokalny; 17.15 Od ragtime'u do swinga; 17.30 Dzieżła, style, epoki; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.30 D. Defoe: "Fortunne i niefortunne przypadki sławetnej

fortunne przypadki sławetnej Moil Flanders" cz. IV; 22.00 Słuchajmy razem – zaprasza B. Fabiański; 23.00 "Schodami w góre, schodami w dół" – odc. pow.; 23.20 Nocne divertimento; 24.00 Nocne muzykowanie: 050 Minister

PROGRAM III

FROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00

Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 "Dziedzictwo i współczesność"; 8.30 "Sędzia i jego cpun — odc. pow.; 9.05 "Winien" i "Ma"; 10.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe; 11.00 Miniatura poetycka; 11.30 Są sprawy; 11.40 Folk w piguice; 11.50 "Saga o Juzasie" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 18.00 "Sędzia i jego cpun" — odc. pow.; 13.10 Powtorka z rozrywki; 14.00 Barwny świat symfoniki J. Haydna; 15.05 W. Karolak przedstawia...; 15.40 Bez względu na światopogląd; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty Trójki; 19.00 "Saga rodu Forsyte'ów" — odc. pow.; 19.30 Złote lata modern jazzu; 19.50 "Saga o Juzasie" — odc. pow.; 20.00 Wspomnienia z kompaktu: Nat King Cole cz. I; 20.45 Klub Trójki; Czego uczy nas historia: tel.: 33-61-76 w Krakowie czynny 21.00—21.45; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 W cieniu wielkich gwiazd; 22.45 Conrad i jego przemiany współczesnej prozy polskiej; 23.00 Opera tygodnia: R. Wagner — "Złoto Renu"; 23.15 — 10.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 "Wybawienie".

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny - prowadzi J. Weroniczak; 6.15 "Pod zna-

kiem turystyki" - aud. T. Ha-

fel. T. Kudelskiej; 13.05 Co nie-

sle dzień; 13.10 "Listy, sprawy,

interwencje" - opr. Z. Brzozow-

skiego; 16.00 "Co przyniósł dzień"

- radiowa popołudniówka - opr. W. Szymańskiego: 16.15 Młodzie-

sowe rytmy; 16.30 "Zyciorys ry-

marza" - aud. S. Poznańskiego;

16.45 "Magazyn motoryzacyjny"

- M. Liberadzkiego.

ładyja; 7.30 "Sól we krwi"

tura literacka.

muzykowanie; 0.50 Minia-

Północ poetów.

chwalicie, swego nie znacie; 1405 Magazyn muzyczny "Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Z archiwum polskiego beatu; 17.30 KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO **BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO** KRAKBUD

Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112 OGŁASZA WPISY

na rok szkolny 1988/89 DO ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ Dla młodzieży w wieku 15-17 lat w zawodach:

▼ murarz-tynkarz V malarz

▼ posadzkarz ▼ ślusarz-spawacz ▼ blacharz-dekarz

W okresie uczęszczania do Szkoły uczniowie jako pracownicy młodociani otrzymują wynagrodzenie przysługujące uczniom szkół zawodowych, przyzakładowych, premię, bezpłatne posiłki regeneracyjne oraz ubrania wyjściowe. Dla zamiejscowych zapewnia się miejsce w internacie i całodzienne wyżywienie. Wyróżniającym się uczniom Przedsiębiorstwo wypłaca stypendium fundowane. KPBP "Krakbud" posiada własną Spóldzielnię Mieszkaniową, co stwarza możliwość wcześniejszego otrzymania własnego mieszkania.

W ramach współpracy z Przedsiębiorstwami zagra-nicznymi KPBP "Krakbud" prowadzi wymianę praktyk zagranicznych.

Przedsiębiorstwo posiada ośrodki wczasowe w arakcyjnych miejscowościach (Zakopane, Zawoja).

Absolwenci mogą kontynuować naukę w Średnim tudium Zawodowym lub Technikum Budowlanym. Do podania o przyjęcie należy dołączyć

- odpis ocen za pierwsze półrocze klasy ósmej - dowód tymczasowy lub wyciąg aktu urodzenia potwierdzony w miejscu stałego zamieszkania - trzy fotografie

RIAT ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ KPBP 30-731 Kraków, ul. Grochowa 23, tel. 55-17-44. Dojazd do szkoły autobusem linii 127 z placu Bohaterów Getta.

K 501-0

8.35 "Domowe przedszkole" 9.00 Teleferie oraz Kino Teleferii: "Tajemnice starego teatru" - serial prod. austra-

10.00 DT — Wiadomości 10.10 Rządowe Centrum Informacyjne odpowiada

11.20 O jesieni życia inaczej 11.35 Domator - rady na

13.30 i 14.00 TTR 15.30 "W szkole i w domu" 15.50 NURT - Problemy współczesnej rodziny polskiej 16.20 Program dnia i DT —

16.25 Kino Teleferii: "Prognoza pogody na sierpień" film prod. radz.

17.15 Teleexpress 17.30 .Mieszkać" - wszechnica budowlana 17.45 "Leksykon polskiej

inie Saguaro" 18.50 Dobranoc 19.00 "Monitor Rządowy 19.30 Dziennik Telewizyjny

TP (ostatni odcinek) 21.20 "Czas" - magazyn publicystyczny

21.50 "Telewizyjna szkoła 22.40 DT - Komentarze

16.55 Język angielski 17.25 Program dnia 17.30 "Między nami rodzi-

18.00 Program lokalny 18.30 "Tiesa znaczy praw-

19.00 Magazyn "102" 19.30 "Dookoła świata" "Na Alandach"

20.00 "Non stop kolor" magazyn 20.50 "Antyczny świat prof.

Krawczuka" — "Wśród bo-gów i bohaterów" 21.30 Panorama dnia 21.45 Ekranizacja literatury światowej: "Danton" — film

23.55 "Rozmowy intymne" 0.25 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA 4.30 Program informacvino-mu-

zyczny
6.35 Filmy animowane
7.05 "Cichy Don" — cz. Hi

14.45 Orkiestra deta fabryki im. 15.20 Sprawy i troski komplek-16.10 Szkoła: problemy przebudo-

16.25 Program dla dzieci 16.55 Dziś na świecie 17.15 Przebudowa: problemy i

17.15 Przebudowa: problemy i decyzje
19.00 Dziennik
19.40 Refiektor przebudowy
19.50 Młodzi filmowcy
21.20 Wieczorny program informacyjno-muzyczny
22.40 "Rozpiętość skrzydeł" — film fab.
0.15 "Stare tango" — film baletowy.

SOBOTA

PROGRAM I

7.25 1 7.55 TTR 8.25 Program dnia 8.30 "Tydzień na działce" 9.00 Kino Teleferii: "Lam-

10.30 DT - Wiadomości

wy program publicyst.
11.55 "W świecie ciszy" program dla niesłyszących 12.25 TV koncert życzeń dla honorowych krwiodawców 12.55 "Na krawedzi słowa" 13.15 "Razem z nami — Lublin" - program rozryw-

14.15 Antologia dramatu powszechnego: R. Rolland "Gra milości i śmierci"

15.35 Losowanie Dużego

Lotka 15.45 Filmy Ludwika Perskiego 16.50 Telewizyjna lista prze-

bojów muzyki poważnej 17.15 Teleexpress 17.30 "Gdzie są taśmy tamtych lat"

18.30 "Butik" 19.00 Dobranoc

"Z kamera

19.10

zwierząt" — "W świecie pta-ków wodnych" 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Kino objazdowe"

film prod. polskiej 20.50 Studio Olimpijskie Calgary '88 — uroczystości otwarcia Zimowych Igrzysk

Olimpijskich 22.50 "Siedem dni na świe-

23.00 DT - Wiadomości 23.10 "Literatura i eros": "Willa na wsi" — film prod. franc.

23.40 Studio Olimpijskie Calgary '88 - mecz hokejowy: CSRS-RFN

PROGRAM II

13.25 NURT - Kultura polityczna jako czynnik wycho-

13.55 NURT - Główne idee współczesnego przyrodoznaw-

14.25 NURT - Problemy współczesnej rodziny polskiej 14.55 Sobota w Dwójce -

powitanie 15.00 "5—10—15" — program dla dzieci i młodzieży

16.30 "Spektrum" 17.00 "W kręgu kina": "Iwan Pyriew" - radz. film dokument.

18.00 Program lokalny 18.30 "Wielka gra" — teleturniej

19.30 "Alfa i omega" "Bardzo dziwna pogoda" 20.00 "Poploch na zamku" - widowisko rozrywkowe 21.00 "Dziesięć teatralnych wieczorów" - relacja z Warszawskich Spotkań Teatral-

21.30 Panorama dnia 21.45 "Napad z bronia reku" - serial australijski 22.35 .. Alicja" - monodram w wykonaniu I. Cembrzyń-

23.05 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA 4.30 Program informacyjno-musyczny 6.35 Koncert 7.10 Człowiek, Ziemia, Wszech-

8.10 Zródla 8.49 Film dokumentalny 9.00 Przebudowa i kultura 10.00 Miniatury symfoniczne M.

W krajach socjalizmu 11.30 "Raduga" 12.00 Dla wszystkich i dla każdego 12.40 "Ko

14.00 W świecie zwierząt 15.05 Filmy animowane 15.30 Minuty poezji 15.35 "Pożegnanie" — film fagton - grudzień

bularny, cz. I i II
17.40 "Waszyngton — grudz
1987" — film dok.
18.45 Melodie ludowe
19.00 Dziennik
19.40 Reflektor przebudowy
19.50 W sobotni wieczór
20.55 Uroczyste otwarcie 20.55 Uroczyste otwarcie XV Zimowych Igrzysk Olimpijskich 23.00 "Jociota" – film fab. 0.55 Ulubione piosenki

NIEDZIELA

14.02.88 PROGRAM I

6.05 Telewizyjny kurs rolniczy - powtórzenie 7.10 "Wszechnica rodziny wiejskiej"

7.35 "Po gospodarsku" 8.05 "Tydzień" 8.45 Kino Teleferii: "Zwariowana rodzina" - film fab.

prod. weg. 10.00 DT — Wiadomości 10.05 Studio Olimpijskie Calgary '88 - skrót wydarzeń dnia poprzedniego fragmenty meczu hokejowego: Norwegia—ZSRR

DEZYNSEKCJA, derstyzacja. Wi-

DZIAŁKE budowiena - kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń "421".

12.00 "Wędrówki dalekie i bliskie": "Abu Simbel" film. dokument. TV UNESCO

TYDZIEN W TELEWIZJI

12.45 .. Siedem anten" 13.15 Teatr dla Dzieci: "Złote Wrota" — Teatrzyk Piosenki z Koszyc

14.05 "Kraj za miastem" 14.35 "Kij w mrowisko" (1) 14.45 Telewizyjny koncert tyczeń

15.30 "Kij w mrowisko" (2) 15.40 "Mira" — tv film dokument. Film o Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej

16.30 "Kij w mrowisko" (3) Tańczy Zespół Igora 16.40 Mojsiejewa 17.15 Teleexpress 17.30 "Kij w mrowisko" (4) 17.40 "SOS dla architektury

drewnianej" - rep. 18.00 "Marek Sierocki zaprasza" 18.20 "Antena" 19.00 Wieczorynka

"Smurfy" 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Music-hall" - serial prod. franc.

20.55 "Przeboje, przeboje" program rozrywkowy Studio Olimpijskie Calgary '88 - mecz hokejowy: Polska - Kanada oraz Indywidualny konkurs skoków narciarskich 1.00 DT - Wiadomości

PROGRAM II

9.30 Przegląd tygodnia dla niesłyszących 10.05 "Music-hall" - film dla niesłyszących 11.00 .. Pervskop" - wolskowy program publicystyczny

11.55 Niedziela w Dwójce powitanie

11.30 Lokalny koncert zy-

12.00 "Tajemnice starego Gdańska" 12.15 "Jutro poniedziałek" - magazyn 12.45 Polska na Midem

Classic '88 13.35 "Spotkanie z Kalinka" teleturniej sportowy 14.25 Kino Familijne: "Gorączka przedstartowa" - film prod. NRD 15.15 Kalejdoskop filmowy

..Kino-Oko" 16.15 "Wideoteka" 17.00 Podróże w czasie przestrzeni: "Jedwabny szlak" jap. serial dokument. Studio Olimpijskie

10 km; Bieg zjazdowy mężczyzn; Saneczkarstwo 20.00 "Muzyka na Aranjuez" - recital gitarowy E. Bitetti 21.00 "Wywiady Ireny Dzie-

Dyrektor J. Grzegodzic" rzewski 21.30 Panorama dnia 21.45 Wielkie filmy malego ekranu: "Korzenie - następne pokolenia" - serial prod.

USA 22.35 "Ostatki, czyli przed wielkim postem" — program 23.35 Adam Hanuszkiewicz

czytanie Gombrowicza 23.50 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

6.15 Gimnastyka rytmiczna
7.00 Film dokumentalny
7.20 Losowanie "Sporttote"
7.30 Budzik

7.30 Budzik
8.00 Program wojskowy
8.00 Program wojskowy
9.00 Poczta poranna
9.30 Klub podróży i przygody
10.30 Magazyn muzyczny
11.00 Program rolny
12.00 Zdrowie
12.45 Spotkanie z J. Gorodka-

wem w studio Ostankino
14.15 Koncert muzyki klasycznej
16.00 Międzynarodowa panorama 16.45 Dokończenie koncertu mu-

syki klasycznej
17.55 Olimpiada w Caigary
jazda szybka na lodzie kobiet
19.00 Dziennik
19.40 Minuty poezji
19.45 "Tajemnica kosów"
film fab.

21.30 Olimpiada w Calgary aneczkarstwo i bieg zjazdowy meżczyzn 22.00 "Moskwa nie wierzy ksom" – film fab. cz. I i II 8.25 Program estradowy

PONIEDZIAŁEK

15.02.83

13.30 1 14.00 TTR

14.30 TKR - "Owca wetni-15.20 Powtórka przed matura — Elementy informatyki 15.50 NURT — Kultura po-lityczna jako czynnik wycho-

16.25 Dla młodych widzów: Latajacy Holender" OTAX film "Wszystkie żagle w gó-

Wiadomości

16.20 Program dnia i DT -

17.15 Teleexpress 17.30 "Jan Serce" — serial TP 18.15 ..Gdzie zimuja łabedzie?" film przyrodniczy 18.30 "Laboratorium"

"Energia przyszłości" 18.50 Dobranoc 19.00 "Czym żyje świat?" 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Teatr TV: J. Lohman "Pięćdziesiąt dukatów" Studio Olimpijskie Calgary '88 - Bieg zjazdowy mezczyzn

22.50 DT - Komentarze PROGRAM II

17.25 Program dnia 17.30 Program lokalny 18.00 · Studio Olimpijskie Calgary '88 - Łyżwiarstwo szybkie mężczyzn; Bieg na 30 km mężczyzn; Saneczkarstwo

20.30 "Stan krytyczny" 21.00 "Galerie świata" "Modlitwa" - film dokument. 21.30 Panorama dnia 21.50 "Biografie: "Drogi wygnania, czyli ostatnie lata 21.50 "Biografie: Jana Jakuba Rousseau"

serial prod. franc. 22.35 "Z dymkiem cygara" 22.50 Wieczorne wiadomości

WTOREK

16.02.88

PROGRAM I 8.10 Fizyka kl. VI 9.00 Fizyka kl. VIII 9.30 .. Domator"

"Domowe przedszkole" 10.00 DT - Wiadomości 10.10 Studio Olimpijskie Calgary '88 - skrót wydarzeń poprzedniego dnia oraz hokej na lodzie: USA-CSRS 12.50 Chemia kl. VIII

13.30 i 14.00 TTR 14.30 TKR — "Rozród organizacja stanowisk" 15.05 Powtórka przed maturą - Język polski 15.50 "Kim być?" - decy-

ije piętnastolatków 16.20 Program dnia i DT Calgary '88: Bieg kobiet na Wiadomości 16.25 "Krag" harcerzy 16.50 Dla dzieci: "Wyprawy prof. Ciekawskiego"

17.15 Teleexpress 17.30 "Człowiek dla cz wieka" – magazyn PCK 17.40 "Szansa" - program publicystyczny

dawniczy 18.30 "Diagnoza" 18.50 "Dobrance"

19.00 "Kram" - magazyn konsumenta

19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Jak zdobywane Dziki Zachód" - serial USA

rzecznika rządu 21.40 Studio Olimpijskie Calgary '88 - Slalom specjalny mężczyzn

17.25 Program dnia 17.30 Program lokalny 18.00 Studio Olimpijskie Calgary '88 - Hokej na lo-

Saneczkarstwo 20.30 Filharmonia Dwójki

21.10 "Polak dorabia" -21.30 Panorama dnia 21.45 "Druga tona" - film

SRODA

PROGRAM 1

8.16 Historia kl. VIII 9.00 Historia kl. I lic. 9.30 "Domator"

9.35 "Domowe przedszkole" 10.00 DT - Wiadomości 10.10 Studio Olimpijskie Calgary '88 - skrót wydarzeń poprzedniego dnia oraz III tercja meczu hokejowego: Finlandia — Francja

12.00 Biologia z higieną kl. 12.50 Język polski kl. II lic. 13.30 i 14.00 TTR

zimowe' 14.45 Powtórka przed matura — Historia

współczesnego przyrodoznawstwa 15.45 Program dnia i DT -

Lotka i Super Lotka 16.00 Studio Olimpijskie

17.45 Dla dzieci: "Tik-Tak" 18.20 "Dawniej niż wczoraj" - "Archiwum XX wie-

19.00 "Gra o milion" 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Eksperyment Ewy

17.25 Program dnia 17.30 Program lokalny 18.00 Studio Olimpijskie Calgary '88 - Bieg kobiet na

5 km; Saneczkarstwo 19.30 Gra E. Buszkow 20.00 "Ojczyzna - polsz-

Kulisy turnieju Miss Polonia 20.55 "Ciężarowcy" 21.30 Panorama dnia 21.45 "Fik-mik"

CZWARTEK

PROGRAM I

8.10 Fizyka kl. VII 9.00 Muzyka kl. I 9.30 "Domator" "Domowe przedszkole" 10.00 DT - Wiadomości 10.10 Studio Olimpijskie

12.00 Biologia kl. VIII 12.50 Język polski kl. I lic.

13.30 i 14.00 TTR 14.30 TKR - "Zdrowie o-

burą — Język angielski 16.00 Informatyka dla rolnictwa - Warianty rozwiązań 16.20 Program dnia i DT -Wiadomości

17.55 "Refleksje" magazyn państw socjalistycznych 18.20 "Sonda"

18.50 Dobranoc 19.00 "Teraz" - tygodník gospodarczy 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Derrick": "Zamacho-wiec przysłał kwiaty" — film

prod. RFN 21.00 "Pegaz" 21.40 Studio Olimpijskie Calgary '88 - Hokej na lo-

PROGRAM II 17.25 Program dnia 17.30 Program lokalny

18.00 Magazyn "102" 18.30 "He-Man i władcy wszechświata" ameryk. serial animowany 18.55 "Kanadyjska pocztów-

19.15 Studio Olimpijskie Calgary '88 - Bieg zjazdowy kobiet 20.15 "Auto-moto fan klub"

21.00 "Ekspres reporterów" 21.30 Panorama dnia 21.45 "997" - kronika kry-

ODDZIAŁ GRUZLICY - Woj,

POŁOZNICTWO — P.S.K. ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 1 236-13.

W LOMZY Pogotowie Ratunkowe – tel. 999 oraz 38-55 Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 – czynne cała

Telefon Zaufania — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19. W SUWALKACH

Dyżurne telefony WSW: Biały-stok 209-03, Giżycko 24-56 Informacja kolejowa - tel. 912,

Druk BZGraf.

tatnie dni), Seans nocny: "Mu-cha", prod. USA (od lat 18), godz.

"Syrena" – "Powrót J prod. USA (od lat 12), godz. 13. "Spokojnie to tylko prod. USA (od lat 12), godz. 10.30
1 13, "Spokojnie to tylko awarla", prod. USA (od lat 15), godz.
18.30 Pożegnanie z filmem: "Butch
cassidy i Sundance Kid", prod.
USA (od lat 15), godz. 17.45 i 20.
"Forum" — "Vabank II czyli
rlposta", prod. polsk. (od lat
15), godz. 10, Filmowe adaptacje
literatury: "Poniody", cz. I II.

regiem pucharu", prod. polsk. lat 15), "Critters", prod. A (od lat 12).

tomża "Millenium" – "Pół tem pół serio", prod. USA (od 12), "Porwanie", prod. polsk.-ug. (b.o.), Talewo — "Jak to się robi w Pago" prod. USA (od lat 18), pliciel", prod. NRD (od lat 12), plino — "Karatecy z kanionu el Rzeki", prod. chińsk. (od

Mazurskie - "Christine".

4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 5.00, 18.00, 20.00, 22.00; 1, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; cyka noca, 5.05 Poranne rozmai-cyka noca, 5.05 Poranne sygnalości rolnicze: 3.30 Poranne sygnaly; 1.00 Dziennik poranny; 8.05
podatek od wynagrodzeń indywidualnych; 8.30 Przegląd prasy;
8.45 Żożnierski zwiad; 9.00
Cztery pory roku; 10.30
"Monique Duos" – odcinekpow.; 11.00 Koncert przed hejnalem; 12.05 Z kraju i ze świata;
12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05
Radio kierowców; 13.30 Cudze
chwalicie, swego nie znacie;

Ludzkie losy; 17,50 Kto tak pięk-nie gra — A. Wollenweider; 18.05 Postępowym biada; 18.20 W poszuki-waniu ulubionej melodii; 19.00 Z waniu ulubionej melodii; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dziecłom; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 Rzemieślnicze sprawy; 20.45 "Juwenilne morze" – odc. pow.; "Juwenilne morze" – odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Repetycje z jazzu polskiego; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Muzyka baroku; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świa-ta; 23.30 Na rockową nute; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II nadawany w wersji stereo Wiadomości: 8.00, 13.00, 20.20, 0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofo-

bez egzaminów wstępnych dla kandydatów

w mechanik pojazdów samochodowych NAUKA W SZKOLE TRWA 3 LATA

- życiorys

Zapisów dokonuje i informacji udziela SEKRETA

PIATEK

12.02.88

PROGRAM I

10.20 "Zmiennicy" — serial zvczenie

Wiadomości

muzyki rozrywkowej" 18.25 Male kino: "W kra-

20.00 "Zmiennicy" - serial

PROGRAM II

prod. franc.-polskiej

9.10 Program muzyczny 13.45 Program telewizji kirgis-

13.02.88

pa Aladyna" - film prod. radz 10.40 "Stare, nowe, najnow-11.25 "Bellona" - wojsko-

OGŁOSZENIA DRUBNE TELENAPRAWA, 752-873. Gacki. TELEPOGOTOWIE. 512-246. Za-

g 383-0 TELENAPRAWY, 419-168, Ostaszewski. komputery. g 451-8 TELENAPRAWA. Nowicks, 754-335. g 455-00 KARALUCHY, pluskwy, mrówki, pchły środkiem zachodnim tępię. Instytucje rachunki. Urszula Piętak, Wygrzyny 31, 12-210 Ukta.

NACZELNIK GMINY W SZUDZIAŁOWIE ZATRUDNI

A inżyniera lub technika budownictwa

z możliwością przydzielenia mieszkania.

Warunki pracy i placy do uzgodnienia w godzinach pracy Urzędu Gminy, tel. 41. k 643-1

K 404-1

ZAMIENIĘ M-3 w Radomiu na podobne lub większe w Białym-stoku. Białystok. Tel. 263-12. g 437-1 DOM — sprzedsm. Łomźa, ul. Harcerska 11 (szeregówka rogo-wa).

g 421-1

Firma prywatna wynajmie pomieszczenia produkcyjne o pow. 50-200 m kw. na warsztat mechaniczny. Białystok, tel. 511-531. K 669-1

Wyrazy szczerego współczucia DYREKTOROWI MGR, INŻ. CZESŁAWOWI SAWKO

MATKI pracownicy oraz organiza

powodu śmierci

cje społeczno-polityczne Dyrekcji Okręgowej KPKS K 726-

PROGRAM I

told Kozłowski, Łomża Kazno-dziejska 1, tel. 32-12: W BIALYMSTOKU Stras Potarna - tel 898 Pogotowie MO - tel. 891

> SLUZBA ZDROWIA Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wes-wań 999, tel. informacji pogoto-

Pogotowie Gazowe - tel. see

Pogotowie Techniczne Wodocią-

dobe:
- ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41:
- ul. Fornalskiej 12, tel. 240-41: — ul. Fornalskiej 11, tel. 140-chi pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorostych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Nowotki 11, tel. 116-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorostych.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne cale

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulato-rium chirurgii dzlecięcej ul. Wo-łodyjowskiego 3a. informacja o lekach - tel. 218-04

18.10 "TV Informator Wy-

0.30 DT - Wiadomości PROGRAM II

dzie: Szwecja — Polska oraz

fab. prod. RFN 23.25 Wieczorne wiadomości

17.02.83

Owrazie wypadku DYZUR CAŁODOBOWY

> Wej. Szpitał Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dysurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny. Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Apteks nr 05-006, ul. Malmeda is, tel. 417-528.

SZPITALE

DYZURY CODZIENNE

Woj. Szpitał Specjalistyczny im.

E. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 —
do godz 15 tel. 417-594 i 417-570,
po godz 15 tel. 417-593 — dyżurują
oddziały: zakażny dorosłych,
sztucznej nerki, gruźlicy dziecię-Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkolo-giczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357--71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 12 II 88

CHIRURGIA, REANIMACJA
KARDIOLOGICZNA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital
Zespolony im. J. Sniadeckiego,

14.30 TKR — "Żywienie

15.15 NURT - Główne idee

Wiadomości 15.50 Losowanie Express

Calgary '88 — Jazda figurowa na lodzie 17.30 Teleexpress

18.50 Dobranoc

film fab. prod. CSRS 21.35 Studio Olimpijskie Calgary '88 — Drużynowy

konkurs skoków narciarskich 23.45 DT - Wiadomości

PROGRAM II

20.15 "Przeżyj to sam"

22.35 Wieczorne wiadomości

18.02.88

prod. polskiej

Calgary '88 — skrót wydarzeń poprzedniego dnia oraz hokej na lodzie: USA—ZSRR

15.20 Powtórka przed ma-

..Kwant" 16.50 "Było sobie życie" franc. film animowany 17.15 Teleexpress 17.30 "Wizyta u czołgistów"

16.25 Dla młodych widzów:

dzie: Francja — Polska 0.30 DT — Wiadomości

22.30 Wieczorne wiadomości

Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14, tel.

dobę. Woj. Szpital Zespolony. ul. Skłodowskiej-Curie I, tel. 24-01. Apteka nr 45-003, ul. Glełczyń-ska i, tel 32-44.

Apteka nr 79-003, ul. Kasprza-ka 3, tel. 50-91. ---

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 Woj. Szpital Zespolony. ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

ul Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41.

Szanowni i mili Czytelnicy!

Wszyscy eksperymentują i my też postanowiliśmy spróbować sredagować ostatnią stronę nieco inaczej. A okazją ku temu są karnawałowe ostatki. Zresztą trochę humoru nie zawadzi nigdy. Odwrotnie, może to jest właśnie sposób na życie? Spróbujmy więc pośmiać się. Z kogo? Z samych siebie i ze świata wokół nas. Liczymy, że pomożecie nam w redagowaniu gazety — stron "poważnych" i tych "pół żartem — pół serio".

Redakcja



Czy takimi zdjęciami chce Pan sobie wyrobić popularność na nowym stanowisku. Uwa-żam, że "brukowych" zdjęć w prasie i tele-wizji jest aż za dużo. Więc uważam, że w codziennej — partyjnej gazecie jest to zbędne. Staly Czytelnik z Białegostoku

Szanowny Panie

Towarzyszu Redaktorze

Pod wystawiony tylek podstawcie nocnik, bo wam zafajda (...) Czytelnik

Panowie

Błagam Was przestańcie publikować te zdjęcia pornograficzne. Ja to mogę oglądać, bo człowiek w życiu już coś widział, ale moje dzieci nieletnie już u progu dorosłego życia stykają się z golizną.

L.B. - Bielsk Podlaski

...Wreszcie i gazeta choć bardzo nieśmiało pokuzuje dziewczyny. Szkoda tylko, że nie-rzadko jakość druku jest taka, że trzebe się domyślać czy są to nagie piersi czy przykryte szara tkanina.

M.K. - Lemis

i liściki

Co pan chciał ta d...a pokazać, że robi na wszyst-kich czytelników? Czy nie stać Was na nic więcej tylko pokazywać w prasie tyl-ki w takiej pozycji? To jest gazeta, która biora do ręki osoby starsze, młodzież nam starszym wstyd za Was - redaktorze, bo to chyba nie należy do kultury; chyba, że wam przyjemnie na tę d...e patrzeć, to powieście ją w redakcji i w woich domach!?

Czytelnik z Suwałk

Panowie z redakcji! Uważam, Panowie z redakcji! Uważam, iż jest to z Waszej strony dosyć wyrafinowane świństwo z umieszczaniem w nr 1 młodej kobiety z gołą d... nad krzyżówka. Ja z tego powodu nie mogłem rozwiązać krzyżówki i costałem pozbawiony otrzymania upragnionej książki. Ta obnażona część ciała była tak wyzywająco ponetna, że zamiast krzyżówki wzrok i myśl były kierowane w tym kierunku. Do głowy pchały się różne sprośne i grzeszne myśli, trudno było skuplé się na krzyżówce.
Panowie, pozostawcie te kawały.

I.P. zam. K. gm. Nurzec Stacja. Od red.: W drodze wyjątku wysyłamy panu ksiażkę.

Do redakcji "Gazety Współczesnej"

Redakcjo Szanowna Wielcy Redaktorzy, my czytelnicy Waszej gazety chyba już ostatni raz zwracamy się o zapytanie kiedy już wreszcie przestaną ukazywać się gole k... na stronach gazety? Jeżeli kochacie się to ko-chajcie w ukryciu. Natomiast finanse, którymi ich darzycie, przeznaczcie na zadłuże-Polski, a tým samym szybciej wyjdziemy z kry-

Zysu.

Kiedyś było odwrotnie, kledy baby kłóciły się, to jedna drugiej pokazywała goła d... a teraz odwrotnie pokazuje ale redakcji. A szkoda. Do widzenia.

Stały czytelnik gazety ale Blałostockiej

POZIOMO: 4) bywa konie-

czne, 8) mieszkał w wozie. 9)

niezwykły umarlak, 11) Anna

Jagiellonka dla Bony, 12) o-

tuezony pret.

Telefony do redakcji

Panie Redaktorze!

mu Zespołowi redakcyjnemu znacznie lepszy i szczęśliwszy pod każdym względem. Aby "Gazeta Współczesna" była coraz ciekawsza w treści i formie, aby przy tym była coraz poczytniejsza i aby uzyskiwała jale najlepsze recenzje ze strony samych czytelni-

ków. Zeby tak się stało życzymy aby wszys-

cy byli zdrowi, silni fizycznie i psychicznie, pełni wiary w lepszą i dostatniejszą przyszłość

Aby już nigdy i nigdzie pijacy i palacze nie terroryzowali w pracy i poza nią ludzi wartościowych, mądrych i uczciwych, którzy nie chcą być ciągle podtruwani i wyniszczani

przez te gorszą grupę ludzi nienormalnych, przeszkadzających w pracy.

Spotykamy się na każdym kroku z męską

opinia, że "Gazeta" powinna codziennie, nie tylko od święta na swoich łamach zamieszczać akty kobiet o bardzo obfitych kształ-

tach. Prawdziwy mężczyzna począwszy od

oseska do lat 100 z przyjemnością ogląda kobiety o bardzo bujnych i pełnych piersiach. Nieważny jest wiek tych kobiet, mogą być

emerytki, ale muszą być seksbomby i to się

prawdziwym mężczyznom bardzo podoba. Z

takimi zdjęciami każda gazeta pójdzie jak

woda. Taką gazetę każdy kupi, przeczyta,

chętnie obejrzy i jeszcze zachowa. Pamiętaj-

dzie nie mają czasu, sił i pieniędzy, aby o-glądać striptisy w lokalach, a w Gazecie ta-

nio, przyjemnie, kameralnie takie zdjęcie z

zumiał, że dźwignią handlu jest taka właśnie

przyjemnością obejrzą. Zachód dawno to zro-

tania i jakże skuteczna reklama. Łączę wyrazy szacunku.

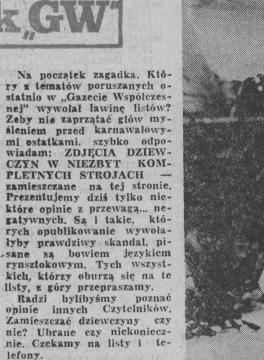
cie im większa seksbomba tym większa reklama i popyt dla każdego wydawnictwa. Lu-

C kladamy Wam serdeczne życzenia no-

woroczne, aby ten rok 1988 był cale-

"Mam prosbę do redakcji, stać z programu, podglądają Jeśli już zamieszczacie "gole" właśnie dziewczyny". panienki czyńcie to nie na stronie. Na poprzedniej jest bowiem program te-lewizyjny, który wycinam i Jeśli już zamieszczacie te go-wieszam na ścianie. Moi syno-laski, to podawajcie chociaż wie (nieletni) zamiast korzy- adresy "naszych" Cicciolin.

Panowie, jesteście niesolidni.



VIII KOLUMNA

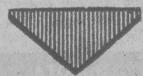
.



KONKURS

Nagroda - kalendars s girlaską.

Pytanie: pornografia to



Blyskawiczny

Adresu nie podajemy. Znajdą go (miejmy nadzieję) Czytelnicy, Kogo lub co przedstawia zdjecie po-

czy sztuka?



"NA MILOSC bosks, Franco, powiedz prawdę" - prosiła czarnoskóra Mauricia, występując w sądzie przeciwko FRANCO NERO, który wypierał się ojcostwa jej dziecka. Slynny włoski aktor przebywał przez dłuższy czas w Kolumbii, gdzie coraz więcej zachodnich wytwórni filmowych kręci swoje filmy. Przyciąga je tam wspaniała tropikalna przyroda i korzystne warunki finansowe. Ukryty za ciemnymi okularami aktor uslyszał wiele przykrych slów od sądowej publiczności. ("Nie pozwolimy krzywdzić naszych kohiet", "Nie probuj się wymigać"). Przyznał, że owszem, zna Mauricie, która była pokojówka u jego przyjaciół, ale nic ponadto.

Tajemnice

alkowy

Sprawe o ojcostwo ma w Kolumbii inny znany aktor, Amerykanin ROBERT DE NI-RO, który poznał tam piękną Hinduske na planie "Pluton". Jest w lepszej sytuacji, gdyż wyjechał z ko-lumbii po zakończeniu zdjęć. I sie wybiera się tam w najbliższej przyszłości."

KOBIECE cialo jako caloiĉ saczyna nudzić. Trzeba więc je dzielić na części.

Konkurs na "Złoty tyle-czek" nie przypadkiem zorganizowano w Modenie, słynnej przecież z produkcji szynki. Siedem urodziwych tyleczków przedefilowało na pomoście modnej dyskoteki. Dodajmy, tyleczków anonimowych, Albowiem ich właścicielki, ubrane w czarne trykoty z gwalnym wycięciem na wysokości krzyźa, musiały twarze skryć pod kapturem. nizowano w Modenie, słynnej

Widzów intrygowało pytanie: .a jeśli któryś z tych tyleczków należy do transwestyty?"



KRZYZŌW

(Imię i nazwisko do wiadomości

krycie, które nie tylko w nazwie ma coś z lisa, 14) chorobliwa dusicielka, 15) ziele nie naoliwionych zawiasów, 18) lo-PIONOWO: 1) Ola, Ola/p, dowa albo kamienia lupane- 2) zbicie na kwaśne jablko go, 19) taaaaaaaaaki dusiciel, albo odbicie stóp na piasku, 3) r//ba (Różyckiego), 4) zapostę-22) przed cym, cym, 23) ka-22) przed cym, cym, 23) ka-leczy u boku radży, 24) sie- można przejść w dzieciństdziba Zeusa, 27) państwo w wie, 6) znajdziesz w Ignatpaństwie, 30) trójkat z czer- kach, 7) rycerz świętego Floriana, 10) były ponat, 13) coś na noge, 16) budowla Sinowienia, 32) gromadzi się w kasie, 34) wynik współpracy brodego (B. Bartok), 17) ma-Marii Konopnickiej z Felik- szynowy albo narodowy, 20) rzucana przez paszkwilanta, 21) Iwan w koło, 25) sedno sem Nowowiejskim, 35) "kawal" powieści, 36) Wegier dla kawioru, 26) doceniany przez Polaka, 38) naprósz pod torem zamiataczy, 28) taka, jaka kolejowym, 40) drukarskie matka, 29) wojsko z tyraliewcięcie, 42) ślepy zaulek, 45) ry, 31) bolesna, 33) rezultat przeceny, 37) cerber folwaropera dla palaczy, 46) u grzyczny, np. Agamemnon (tyraba - pod kapeluszem, 47) da po przestawieniu), 41) skok+500 arkuszy papieru (w ru- czny krwiopijca, 43) ree), 43) farbowany lis, 43) u- bezy, 44) l/s.

w terminie 6-dniowym nadeila traine rozwiazania, rozmeru 35". ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 29

redakcji)

POZIOMO: osmyk, wezędebylski, arara, kaczan, Tudor, Itaka, baba, śniwe, otawa, imago, akant, papa, Kurek, start, tarpan, storne, Rytel,

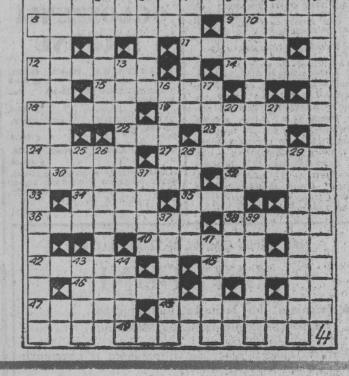
Wśród czytelników, którzy

psiarnia, pędziwiatr, wojna, dyktator, osad, skrobak, miara, kwarantanna, atom, kogut, wakat, akron, ampla, paszkwilant, psota, Styka, Anina, repatriant, rywal, dzierżak, rekojeść, ubranie, Dean, amant,

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie losujemy pięć nagród książko- krzyżówki zamieszczonej w wych. Na kopertach prosimy "Gazecie" nr 23 z 29 styczzaznaczyć: "Krzyżówka z nu- nia br. nagrody książkowe wylosowali: Barbara Powaxka z Suwalk, Anna Rynkiewiez z Dolistowa, Robert Grala z Pisza oraz Halina Więckewska i Bogdan Mlonek eboje s Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody wyślemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoexenie się po odbiór książek indyk, par', klaun, zwada, bania, etyka, Ikar, elasr, ma-sec, kmieja, ammi (acami), nia-mikami redakcji (ul. Wesolow-zaledność, tetera. PIONOWO: skiege 1), pok. nr 2. (bm)



HOROSKO przymrużeniem oka

Bulwersująco rozwija się sfera działań zawodo-wych. Grono przyjąciół w znacznym stopniu po-może pokonać trudności organizacyjno-techniczne. W domu przypływ energii i lepszego nastroju. Fi-nanse korzystue. W sprawach serca dobre prog-nozy. Przyjazny Strzelec. BARAN

W pracy dezorganizacja i dekoncentracja. Ko-niecznie musisz zmobilizować się do zakończenia rozpoczętych przedsięwzięć. Nie licz, że ktoś zro-bi to za ciebie. To jedyny sposób na uniknięcie kiopotów. W życiu osobistym mile klimaty serca. Unikaj intryg. 21 94 21 95

Na gruncie zawodowym zadanie specjalne, wyma-gające taktu, fachowych umiejętności i dozy dyp-lomacji. Wywiążesz się z niego imponująco. Nie-wykluczony awans. W życiu osobistym wiele spraw wymyka się spod kontroli. Finansowe trud-ności. Wierny Koziorożec BLIZNIFIA

Wysoka temperatura w pracy. Nie rzucaj słów na wiatr i nie traktuj ulgowo żadnego zadania ani nie podejmuj żywiołowych decyzji. Wszystko musi być przemyslane i odpowiedzialne. W sprawach serca nowe nadzieje. Finanse w normie. Kontre-RAK 22.06 22.07 wersyjna Panna.

LEW

WODNIB

RYBY

Zmiany i przetasowania personalne w pracy, Bul-wersujące plany i propozycje, do których pod-chodzisz z entuzjazmem W domu zaskakująca niespodzianka oraz liczni goście. W uczuciach nie-pewność. Wskazania: więcej tolerancji, życzliwości na co dzień, pogody ducha. PANNA

Trudny tydzień. Lubisz ryzyko i rywalizację z najlepszymi. Rosną aspiracje zawodowe, choć nie omijają cię rozczarowania. Spore napięcia w ży-ciu osobistym; duża wrażliwość i zmysłowość, i jednocześnie chęć zdominowania partnera. Niewy-kluczone klopoty materialne. 22.09

W pracy pojawi się rywal wkraczający bez par-donu w twój obszar działania. Musisz bronić swel pozycji zdecydowanie i konsekwentnie. Komplika-cje uczuciowe będa wynikiem pewnej niezręczno-ści z twej strony. Staraj się złagodzić nieporozu-WAGA 22.10

Nie najlepszy tydzień. Spiętrzenie zadań, niekon-trolowane reakcje w pracy. W domu rozdźwięki oraz spory na tle finansowym. Natomiast w spra-wach serca frapujący wątek niewykluczony. Do-bre wiadomości poprawią samopoczucie. Intere-sujący Wodnik. SKORPION

Dominować będą sprawy serca. Niejeden Strzelec zainwestuje uczucie i to bez gwarancji powodze-nia. Działania spontaniczne i liczenie na szczęśli-wy los. Sprawy zawodowe (bardzo teraz istone) na dalszym planie. Ta sytuacja wpłynie niekorzy-stnie na dalszą karierę. STRZEI EC

KOZIOROŻEĆ Tydzień skomplikowany i zagmatwany w sprawach zawodowych i osobistych. Nie najlepsza atmosfera w pracy odbija sie na ogólnym samopoczuch i życiu prywatnym. Nie poddawaj się nastrojom zasem znajdą się odpowiednie rozwiązania problemów. Ważny Byk.

Stałe napięcia w pracy, podnoszenie poprzeczki wpływają wybitnie stresująco. Nie należysz do osób odpornych psychicznie stąd zniechęcenie chwilowe załamania. Życzliwe grono przyjąciół pomoże przetrwać trudne chwile. Wkrótce minie zlapassa. Godne zaufania Ryby.

Wzrost "krzywej powodzenia" w życiu osobistym W wyniku trudnych konfrontacji zyskujesz do datkowe punkty. Nie boisz się zagrożenia. Atrak-cyjne plany związane z podróżą. W pracy chwi-lowo temperatura wrzenia. W perspektywie popra-



Solanum tuberosum - ziemniak, czy z niemiecka kartofel, to roślina — wydawałoby się — obecna u nas od zawsze. Naprawdę, pojawiła się w Polsce za panowania Sasów, a rozpowszechniła dopiero w XIX wieku. Wiele diet odchudzających wyklucza całkowicie ziemniaki, zapominając, że bulwy oprócz skrobi, zawierają bezcenne związki mineralne: potas, wapń, fosfor, żelazo. Zaspokajają polowe dziennego zapotrzebowania na witaminę C. witaminy bulw ziemniaczanych to: B1, B2, B6, D, PP, K E. U. prowitamina A. Rola wapnia i fosforu w prawidłowej budowie kości, czy żelaza w systemie krwiotwórczym jest powszechnie znana. Nie wszyscy jednak wiedzą, że długotrwały niedobór potasu uszkadza nerki i niekorzystnie wpływa na pracę serca.

Bercenne bulwa

W lecznictwie ludowym tarte, surowe ziemniaki leczą oparzenia i skórę zaatakowaną przez egzemę. Wdychanie par gotujących się bulw łagodzi nieżyt górnych dróg oddechowych. Surowy sok ziemniaczany leczy wrzody żolądka i dwunastnicy. Już na początku kuracji poprawia się samopoczucie chorych, ustępują bóle, mdłości i wymioty. W medycynie ludowej to lek znany od dawną, dziś jest prawdziwą rewelacją na zachodzie Europy, gdzie produkuje się już gotowe preparaty dostępne w aptekach.

Tomatyna wykryta w różnych częściach rośliny odznacza się aktywnością cytostatyczną, a więc jest środkiem przeciwnowotworowym. (Leng.)

NIE PIERWSZY...

"UDZIELAJĄC niedawno wywiadu dziennikowi THE REGISTER, wychodzącemu w Des Moines Iowa, Gary Hart uronil ize, stwierdzając, że wydaje mu się, iż amerykańscy wyborcy wy-

baczyli mu już jego romans z pewną modelką. Powiedział on dziennikarzowi, że jeśli zostanie wybrany na prezydenta, to "nie będzie pierwszym cudzołożnikiem W Białym Domu".